

ISSN 2299-2545

# Studenckie Zeszyty Naukowe

Instytutu Filologii  
Słowiańskiej UJ

Numer 1(3)/2013

Kraków 2013

**Redakcja naukowa**  
dr Robert Sendek, Bartłomiej Rusin

**Redakcja**  
Bartłomiej Rusin (redaktor naczelny)  
Aleksandra Głodowska, Aleksander Mąkosa, Monika Sakowska, Anna Sokulska,  
Krzysztof Romanowski

**Korekta**  
Monika Sakowska, Krzysztof Popek

Publikacja powstała w ramach prac Koła Naukowego Słowistów  
im. T. Lehra-Splawińskiego

Opracowanie graficzne, dtp  
Tomasz Sekunda

Zdjęcie na okładce  
Cerkiew Świętego Sawy w Belgradzie, autorstwa użytkownika  
Threat to Democracy, udostępniony na serwisie Flickr.com na licencji CC BY 2.0

© by Autorzy, 2013

ISSN 2299-2545

Wydanie sfinansowane ze środków Rady Kół Naukowych UJ



Wydawca  
Wydawnictwo «scriptum» Tomasz Sekunda  
tel. + 48 60 4532 898  
e-mail: [scriptum@scriptum.strefa.pl](mailto:scriptum@scriptum.strefa.pl)  
[www.scriptum.strefa.pl](http://www.scriptum.strefa.pl)

## Spis treści

### Literatura

Anna Król

Tam gdzie kwitną konwalie – Sirota Cwetana  
w świetle zjawiska zbułgarszczenia..... 5

Małgorzata Dambek

Wielość światów. Środkowoeuropejskie przestrzenie  
w twórczości Pavla Straussa ..... 21

Monika Sakowska

Egon Bondy i „realizm totalny”.  
Słowo o czeskim undergroundzie lat 50. XX wieku ..... 33

### Kultura

Ewa Lewicka

Początki kinematografii bułgarskiej:  
życie i twórczość Wasiła Gendowa kadr po kadrze ..... 47

Kostiantyn Mazur

Promotion of the Bulgarian Culture on the Internet in English ..... 59

---

---

## Historia

Krzysztof Popek

*Mała kwestia wschodnia. Aspekty polityczne dziewiętnastowiecznego  
bułgarskiego ruchu cerkiewnego*..... 73

Bartłomiej Rusin

Kryzys Imperium Osmańskiego w świetle bułgarskiej publicystyki  
odrodzeniowej (przypadek Christo Botewa, Lubena Karawelowa  
i Georgiego Rakowskiego)..... 89

Katarzyna Fijołek

Prawne położenie mniejszości tureckiej w Bułgarii od 1878 r.  
do wybuchu II wojny światowej..... 107

Martyna Paszek, Tomasz Kosiński

Ugrupowania nacjonalistyczne i faszystowskie  
I Republiki Czechosłowackiej..... 115

Anna Król  
Uniwersytet Jagielloński

## Tam gdzie kwitną konwalie – Sirota Cwetana w świetle zjawiska zbułgarszczenia

**P**odjęcie przez tłumacza decyzji o zatarciu obcości w tekście docelowym może doprowadzić do sytuacji usytuowania utworu wśród dokonań literatury paraprzekładowej. Adaptacja, zgodnie z klasyfikacją Wiktora Koptiłowa, jest rodzajem transformacji translatorskiej, w której dochodzi do zastąpienia obrazu oryginalnego jego ekwiwalentem. Innymi słowy, tłumacz decyduje się zastąpić realia obce realiami rodzimymi, a co za tym idzie, zatrzeć wszelkie możliwe ślady kolorytu narodowego<sup>1</sup>. Jakkolwiek najszerzej wykorzystywana w obrębie tłumaczonej literatury dziecięcej, adaptacja wychodzić może daleko poza jej granice, w przypadku, kiedy celem jej twórcy jawi się dostosowanie tekstu do oczekiwań danego społeczeństwa, zmiana lub przeniesienie punktu

<sup>1</sup> Zob. A. Bednarczyk, *Wybory translatorskie*, Łódź 1999, s. 21–22.

nacisku, złagodzenie języka, sprostanie wymogom obyczajowym czy uszanowanie tabu kultury docelowej<sup>2</sup>.

W niniejszym artykule przyjrzymy się mechanizmowi adaptacji na przykładzie utworu wpisującego się w ramy zjawiska zbułgarszczenia (*но-българяване*). Jak pisze Christo Manolakew, trudno o precyzję w określeniu ram chronologicznych zjawiska zbułgarszczenia<sup>3</sup>. Niewątpliwie jednak, pierwszych jego przejawów należy szukać wśród najwcześniej podejmowanych prób odnalezienia zagubionej tożsamości, także tożsamości literackiej, budzącego się narodu, którym początek dał jeszcze w końcu XVIII wieku Paisij Chilendarski. Zjawisko, którego rozkwit przypada przede wszystkim na lata sześćdziesiąte kolejnego stulecia, zacznie zaś zanikać dopiero po ostatecznym wyzwoleniu Bułgarii spod tureckiego zwierzchnictwa, to znaczy po roku 1878<sup>4</sup>. Jak to zwykle z początkami bywa i na początku naszego omówienia stać musi słowo – a nawet wiele słów, z których każde wyszło spod pióra Mikołaja Karamzina, czołowego przedstawiciela rosyjskiego sentymentalizmu i autora noweli o romantycznej, a wręcz romansowej fabule, *Biedna Liza*<sup>5</sup>. To właśnie ta ostatnia staje się przeszło sześćdziesiąt lat później inspiracją dla Joakima Gruewa, bułgarskiego tłumacza, pedagoga i nauczyciela, który dokonuje tłumaczeniowej adaptacji utworu i ogłasza go drukiem w Konstantynopolu w roku 1858<sup>6</sup>.

*Sirota Cwetana*<sup>7</sup> należy do pierwszych zbułgarszczonych utworów doby bułgarskiego odrodzenia narodowego, a więc, najprościej rzecz ujmując, epoki wzmożonych poszukiwań przez działaczy oświatowych sposobu wyjścia z impasu kulturowego i literackiego zapóźnienia względem lepiej rozwiniętych państw europejskich. W trakcie pracy nad tłumaczeniem adaptator korzystał przede wszystkim z serbskiego przekładu noweli, *Bedna Lepojka* J. Evtimijevicia<sup>8</sup>. Przyjrzyjmy się zatem, jak *Biedna Liza* zmieniła się w swe bułgarskie alter ego.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> X. Манолакев, *Между образа а четенето. Руската преводна белетристика през българско възраждане*, София 1996, s. 97-98.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> Н. Карамзин, *Бедная Лиза, Марфа-посадница, или покорение Новгорода*, Санкт-Петербург 2008.

<sup>6</sup> X. Манолакев, *op. cit.*, s. 98–99.

<sup>7</sup> *Сирота Цветана. Приказка побългарена от Й. Груев*, Цариград-Галата 1858.

<sup>8</sup> Serbskojęzyczna wersja *Biednej Lizy* nie jest jednak adaptacją, lecz wiernym tłumaczeniem, a jedyną zmianą, na jaką pozwolił sobie Evtimijević, jest widoczne

Bezsprzecznie rzeczą, która nie może umknąć uwadze, jest zamiana imion bohaterów. Karamzin nazwał dwójkę bohaterów swojej opowieści Erastem i Liżą. Zabieg ten zgodny jest z charakterystyczną poetyką sentymentalizmu, w której obco brzmiące imiona (Kalist, Leon, Filon, Laura, Liletta...) stają się, także w oczach czytelnika, czynnikiem budującym całościowy obraz kreowanego przez narratora, idyllicznego świata<sup>9</sup>. Nie bez znaczenia w przypadku noweli Karamzina pozostaje wartość sentymentalna, jaką niosą ze sobą imiona bohaterów, mogące stanowić zarazem klucz do interpretacji utworu. Forma *Liza* to zdrobnienie (funkcjonujące obecnie również samodzielnie) pierwotnej formy *Elizawietta*, której korzeni należy dopatrywać się w biblijnym imieniu *Eliszeba*. Ostatnia z form znaczy „moja kłątwa, los, fatum”. *Erast* to natomiast imię wywodzące się od greckiego słowa *erastos*, określającego człowieka czarującego, ujmującego, miłego<sup>10</sup>. Imiona są z jednej strony charakterystyką, ale jednocześnie determinantą losu bohaterów – Lizi, podległej zapisanemu jej losowi, fatum, które doprowadzić ją ma do ostatecznej tragedii oraz Erasta, który jakkolwiek jest człowiekiem miłym i niepozabawionym uroku osobistego, paradoksalnie staje się sprawcą okrucieństwa, mija się więc ze swym zapisanym w semantyce imienia losem<sup>11</sup>.

Inaczej nieco kwestia ta przedstawia się w bułgarskiej adaptacji noweli. Gruew zachowuje ładunek semantyczny imienia *Erast*, nadając mu jedynie słowiańską formę brzmieniową – *Dragan* (por. bułg. *drag* – drogi, srb. *drag* – miły, drogi sercu). Natomiast wybierając imię bohaterki, rezygnuje z pierwotnego znaczenia, jakie przypisać chciał mu autor oryginału<sup>12</sup>. Gruewowska *Cwetana* semantycznie tożsama jest z serbską *Lepojką*. Obydwa imiona podkreślają cechę urody, piękna, powabu. Jakkolwiek więc odmienne od pierwowzoru, imiona wykorzystane w adaptacji przez Gruewa nie są wynikiem przypadku czy translologicznego kaprysu, a umotywowanym semantycznie wyborem adaptacyjnym. Jednocześnie jednak wybór ten pozbawia *Sirotę Cwetanę* oraz jej bohaterów jednej z charakterystycznych cech opowieści sentymentalnej – wymyślnych, obco brzmiących imion własnych.

---

w tytule przekształcenie imienia głównej bohaterki, które nie posiada tożsamego z imieniem oryginalnym znaczenia semantycznego. Por. *ibidem*, s. 100–103.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 103–104.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

Wyraźną różnicę stanowi również opis miejsca, w którym rozgrywa się akcja opowieści. Wykreowany przez Karamzina pejzaż wiejskich okolic Moskwy jest umowny i iluzoryczny, impresjonistyczny, oparty na grze światła, cieni i kolorów, otoczony aureolą odbitych w złotych cerkiewnych kopułach promieni zachodzącego słońca. Jedynym dokładnie określonym miejscem jest Simonowski Monastir, a właściwie ruiny, które pozostały po jego wspinających gotyckich basztach. Znajdujący się na wzgórzu monaster stanowi punkt obserwacyjny dla narratora, który wypowiadając się w pierwszej osobie, obserwuje miasto, świetlistą rzekę – matkę urodzaju, pokryte gęstym zbożem pola. Jednocześnie snuje swą smutną gawędę, której gorycz dodatkowo podkreślona zostaje poprzez opis ponurej okolicy ciemnego boru, grę pólcieni, ruin i mrocznych wież. Wykreowany przez Karamzina opis niesie więc nie tylko znamienne cechy sentymentalnego obrazowania, ale zawiera również elementy zapowiadające rychłe pojawienie się preromantycznej fascynacji gotykiem, zagadkowością, tajemnicą wieków średnich. Opis zmurzałych nagrobków, przejść między porośniętymi mchem murami dawnych zakonnych cel, wywołuje określone wrażenia i uczucia, zmusza do refleksji nad przemijaniem, kruchością ludzkiego życia, nieuchronnością losu<sup>13</sup>.

Joachim Gruew przenosi miejsce akcji *Siroty Cwetany* w okolice Tyrnowa, dawnej stolicy bułgarskich carów. Wybór Gruewa pada więc również na miejsce kojarzące się odbiorcy z okresem średniowiecza<sup>14</sup>. Na tym jednak podobieństwo się kończy. W przeciwieństwie do Karamzina Gruew podaje bowiem dokładną topografię miejsca akcji. Pejzaż traci swą pierwotną, lekko wyczuwalną nierealność i fantastyczność. W opisywaniu geograficznych szczegółów tłumacz posługuje się detalami, używa nazw stron świata, ukonkretnia miejsce, w przeciwieństwie do Karamzina, który odbiera wyrazistość opisom miejsca akcji, korzystając w nich jedynie z wyrażen typu *здесь, туда, там, за ними, на правой стороне*<sup>15</sup>. Gruew, podobnie jak autor oryginału, przywołuje na kartach adaptacji nazwy dwóch monasterów, są one jednak jedynie elementem krajobrazu, nie posiadają wymiaru tajemniczości, nie zmuszają do refleksji, nie sugerują, czego dotyczyć może opowieść

<sup>13</sup> Por. M. Dąbrowska, *Rosyjska opowieść sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2003, s. 199.

<sup>14</sup> Jakkolwiek należy zaznaczyć, że nurt sentymentalny nie traktował przymiotnika „gotycki” jedynie jako określenia przynależności do określonego stylu architektonicznego. Oznaczał on również miejsce pełne zagadek, tajemnic i niepokoju. Por. *ibidem*.

<sup>15</sup> Н. Карамзин, *op. cit.*, s. 689–690. Por. X. Манолакев, *op. cit.*, s. 100.



narratora. Dokładnie wskazane i usytuowane, także pod względem chronologicznym, raczej stanowią wyraz dumy ze świetnej historii państwa niż westchnienie nad „nietrwałą miłością rzeczy świata tego”<sup>16</sup>. Pejzaż namalowany piórem Karamzina to pejzaż przeżywany, pejzaż stworzony przez Gruewa jest jedynie wiernym odwzorowaniem, realnym opisem.

Zjawisko dodawania lub odejmowania topograficznej dokładności uwiadcza się również w opisie rzeki rozdzielającej wieś i miasto. Karamzińska *Светлая река*, falująca w rytm uderzeń flisackich wiosel, karmiąca urodzajem rosyjskie imperium, to, w interpretacji Gruewa, *бистра река Янтра*. Rzeka Gruewa, to rzeka dobrze znana, realna, otaczająca jedno ze wzgórz, na których wznosi się dawna stolica – szczyt Trapezycy. Pozbawiona swego mitycznego wymiaru płynnej granicy między życiem a śmiercią, a także wyzbyta symboliki przemijania<sup>17</sup> rzeka Karamzina, zyskuje u Gruewa konkretność i określoność, jakkolwiek niepozabawioną odniesienia do historii walk o niezależność i samodzielność narodu. Jej nurt jest bystry i pełen gwałtowności, jak i nagle są zmiany, którym podlega społeczeństwo bułgarskie. Jednocześnie jednak traci Jantra swą symboliczną w wymiarze mitycznym funkcję rozdzielającą. Nie rozgranicza już dwóch odmiennych światów – miasta i wsi, cywilizacji i idyllicznej arkadii<sup>18</sup>.

Kolejną dużą zmianą, na jaką pozwala sobie Joakim Gruew w stosunku do oryginału, jest usunięcie znacznego fragmentu opisu zawartego w pierwszych akapitach noweli. Narrator Karamzina rusza na wędrowkę wąskimi ścieżynami wzgórz, aby dokładniej przyjrzeć się urodzie nietkniętej ludzką ręką natury oraz kryjącym niejedną tajemnicę pozostałościom po zabudowaniach średniowiecznego monasteru. To miejsce, w którym narrator może podziwiać pierwsze wiosenne pąki, ale i schronienie, w którym dane jest mu *горевать вместе с природою*<sup>19</sup>. Miejsce, które skłania go do przemyśleń nad nieubłagany losem i ludzkim przeznaczeniem. Patrząc na zrujnowane zakonne cele, wyobraża sobie ich dawnych mieszkańców. Widzi oczami wrażliwej duszy dwóch mnichów – młodego chłopca, który mimowolnie tęskni za dawnym, wolnym, świeckim życiem i zakonnika-staruszka, który modli się o to, by Bóg zechciał go wreszcie wezwać przed swe oblicze. Jednak

<sup>16</sup> M. Sęp-Szarzyński, *Sonet V. O nietrwałej miłości rzeczy świata tego*, [w:] *Idem, Rytmy albo wiersze polskie*, opr. J. Lebenstein, Lublin 1995, s. 11.

<sup>17</sup> Por. A. Chenel, A. Simarro, *Słownik symboli*, Warszawa 2008, s. 214–215.

<sup>18</sup> Zob. X. Манолокев, *op. cit.*, s. 99–100.

<sup>19</sup> H. Карамзин, *op. cit.*, s. 690.

nieobliczalny i nieubłagany los, fatum, zabiera w wieczność najpierw młodego, pełnego życia, usychającego z tęsknoty za wiecznością chłopca. Narrator wyobraża sobie również zdarzające się w murach monasteru cuda, gdzie *рыбы падают с неба для насыщения жителей монастыря, осажденного многочисленными врагами*<sup>20</sup>. Wspomnienie wrogów zaś przywołuje wyobrażenie ataku na Moskwę hord tatarskich i ogrom zniszczeń, jakich dokonali najęźdźcy. Opis ten po raz kolejny służy mitologizacji przestrzeni miejsca akcji. Karamzin buduje niemal fizyczne wyobrażenie sfery sacrum, oddzielonej od ziemskiego profanum. Wyobrażenie ruin podmoskiewskiego monasteru stanowi kolejne z miejsc granicznych, tym razem symboliczną granicę między pojęciami życia i śmierci<sup>21</sup>. Stanowić może również zapowiedź gorzkiego, zwieńczonego śmiercią losu biednej Lizy, bowiem to właśnie przechadzka między ścianami opuszczonego klasztoru przypomina narratorowi o nieubłaganym losie tytułowej bohaterki noweli.

Joakim Gruew po raz kolejny rezygnuje z zabiegu mitologizacji przestrzeni. W miejscu trzech akapitów poświęconych powyższemu opisowi, narrator Gruewa przygląda się przez chwilę zrujnowanym zabudowaniom pobliskiej wsi, nie skupia się jednak na ich opisie, a jedynie wsłuchuje się w roznoszący się między gruzami świst wiatru: *Буйно пицтат ветрица по стените на опустелите сгради у реченото село*<sup>22</sup>. Widok ten, jakkolwiek niewiele wspólnego ma z pierwowzorem, również przypomina opowiadaczowi gorzki los Cwetany (*плачбната съдба на сирота Цветана*)<sup>23</sup>. Kolejny, pozbawiony wymiaru mitologicznego opis, sugerować może zatem, iż celem Gruewa jako tłumacza jest przeniesienie punktu nacisku z metafizycznej antonimii wartości życia i śmierci, na pragmatyczne rozróżnienie, jakże ważne w kontekście odradzającego się – także w sensie ekonomicznym – narodu miasta i wsi<sup>24</sup>.

Mikołaj Karamzin przestrzeń mitologizuje również poprzez stosowanie w opisach „wiejskiego brzegu rzeki” porównań nawiązujących do dokonania kultury antyku. Tak więc, pijąc mleko podawane mu przez Lizę, Erast doświadcza uczucia, jakiego nie doznałby nawet, gdyby sama olimpijska bogini podawała mu czarę z ambrozją: *выпил – и нектар из рук Гебы не*

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> M. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 198–200.

<sup>22</sup> *Сирота Цветана...*, s. 7.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>24</sup> Рог. X. Манолакев, *op. cit.*, s. 101.

мог бы показаться ему вкуснее<sup>25</sup>. Porównanie podkreśla arkadyjską, mityczną czystość krainy, do której dostał się Erast, z samej zaś Lizy czyni, poprzez czynność oraz dzban – boski atrybut – następczynię Hebe<sup>26</sup>. Podobny zabieg możemy zaobserwować we fragmencie opisu pierwszych spotkań kochanków, które charakteryzowała tak szczerą czystość i niewinność, iż nawet *целомудренная, стыдливая Цинтия не скрывалась от них за облако*<sup>27</sup>. Tym razem więc staje się Liza rosyjską Artemidą (Cyntią), władczynią lasów, nieskalanie dziewiczą, czystą i niewinną, a jednocześnie boginią łączoną z darem szybkiej śmierci<sup>28</sup>.

Porównania użyte przez Gruewa pozbawione są mitologicznych odcieni. Dragan pije mleko podane mu przez Cwetaną niczym *елен из бистър поток*<sup>29</sup>. W przypadku zaś określeń pocałunków i objęć zakochanych, tłumacz ogranicza się jedynie do nadania im epitetów niewinności i czystości, są to odpowiednio *целомьдрие и непорочност*<sup>30</sup>. Zmiany po raz kolejny demitologizują przestrzeń i postaci noweli, ale również sugerować mogą nie do końca jeszcze rozbudzoną tożsamość ogólnoeuropejską Bułgarów, która pozwalałaby im traktować dorobek kultury antycznej jako dziedzictwo ponadnarodowe i przynależne w tym samym stopniu wszystkim narodom europejskim – jako wspólny fundament, a jednocześnie niepodważalne źródło indywidualnego dorobku każdej nacji.

Z kolejną ze zmian nadających adaptacji utylitarny – w stosunku do oryginału – charakter spotykamy się w opisie pierwszego spotkania Erasta-Dragana z Lizą-Cwetaną. Bohater oryginału pokonuje wspomnianą już symboliczną granicę rzeki, przybywając do wiejskiej Arkadii łodzią. Łódź, statek, to symbol najważniejszej podróży – życia<sup>31</sup>. Po raz kolejny Karamzin podkreśla więc dychotomię życia i śmierci (Erast jest w noweli postacią posiadającą cechy witalności, w przeciwieństwie do skazanej na tragiczną śmierć Lizy) oraz naznacza jej płynną, symboliczną granicę. Gruew natomiast nakazuje przybyć Draganowi do Cwetany konno. Koń również może symbolizować podróż, przede wszystkim zaś zdolność do przebywania

<sup>25</sup> Н. Карамзин, *op. cit.*, s. 691.

<sup>26</sup> Hasło: *Hebe*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1996. s. 124.

<sup>27</sup> Н. Карамзин, *op. cit.*, s. 692.

<sup>28</sup> Por. A. Chenel, A. Simarro, *op. cit.*, s. 214–215.

<sup>29</sup> *Сиртота Цветана...*, s. 6.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>31</sup> A. Chenel, A. Simarro, *op. cit.*, s. 239–240.

---

długich dystansów, ale również ostateczną wędrówkę w zaświaty. Z drugiej strony kojarzony jest również ze swoją użytkową rolą w rozwoju cywilizacji<sup>32</sup>. Podróżujący konno Dragan zachowuje swój pierwotny charakter mimowolnego wysłannika śmierci, a jednocześnie zyskuje praktyczny wymiar pracy i rozwoju cywilizacyjnego (która czeka całe społeczeństwo w dalszej walce o samostanowienie).

Poważne deformacje oryginału zauważamy również w samej kreacji głównego bohatera. Erast, to, jak już pisaliśmy, bogaty baron, szlachcic, bynajmniej nie żyjący z własnej pracy. Dragan, to natomiast syn bogatego kupca, gospodarza, oraz dziedzic handlowych interesów ojca. Zmiana profesji jest wymogiem bułgarskich realiów. Dragan – kupiec, nie musi mieszkać we dworze, którego wygodami cieszy się Erast, ale zadowala się bogatym, dużym domem miejskim. W społeczeństwie podległym władzy osmańskiej nie zdołała wykształcić się warstwa arystokracji w ogólnoeuropejskim rozumieniu tego słowa. Jednakże epoka odrodzenia narodowego, po raz pierwszy od ponad czterech wieków, pozwoliła Bułgarom na rozpoczęcie swobodnej działalności handlowej. Powstawała bogata warstwa kupiecka, prowadząca ożywione kontakty z niezależną Europą<sup>33</sup>. Dragan reprezentuje, kształtujący się na oczach Gruewa, nowy typ społeczny, cała nowela zaś, z tej perspektywy, nabiera cech przestrogi, staje się wyrazem przeciwdziałania niebezpiecznym konsekwencjom, jakie wyniknąć mogą z nagłej zmiany położenia bułgarskiego społeczeństwa.

Najważniejszy jednak wydaje się fakt, iż deformacja, jakiej dokonuje tłumacz, jest kolejnym z zabiegów przenoszących punkt nacisku oryginału z kwestii moralności na płaszczyznę bliższą problemom socjalnym. Dychotomię bogactwa i biedy zdecydowanie bardziej podkreśla Gruewowska adaptacja. Karamzin w swojej noweli zaznacza kilkakrotnie nędzę, jaka stała się udziałem Lizy i jej matki po śmierci ukochanego męża i ojca, jednak uwagi te częściej łączą się ze wspomnieniem miłości lub nieukojonego smutku i tęsknoty za zmarłym, niż z podkreśleniem ogromu majątku Erasta. Bułgarska wersja utworu nie tylko powieliła uwagi oryginału, ale również niejako je eksponuje. Najlepszym dowodem na to, jak ważnym problemem w adaptacji Gruewa jest socjalne położenie społeczeństwa oraz potępienie pogoni za pieniędzem jest przyczyna, jaką Dragan podaje Cwetanie oświadczając, iż na

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 110–111.

<sup>33</sup> Por. R. J. Crampton, *Bulgaria*, Oxford 2008, s. 18–19.

jakiś czas musi opuścić ukochaną. Przypomnijmy, iż w oryginale Karamzina Erast zmuszony jest wyjechać na wojnę. Bohater wie, że stanowi to jego obowiązek i tłumaczy Lizie, że odmowa wzięcia udziału w walkach uczyni go już na zawsze tchórzem i zdrajcą będącej w potrzebie ojczyzny:

*«Тебе нельзя остаться?»* pyta więc Liza – *«Могу, – odpowiada Erast, – но только с величайшим бесславием, с величайшим пятном для моей чести. Все будут презирать меня; все будут гнушаться мною, как трусом, как недостойным сыном отечества»*<sup>34</sup>.

Tymczasem Dragan komunikuje Cwetanie konieczność wyjazdu z powodu interesów handlowych, nad którymi czuwać ma przez jakiś czas w Konstantynopolu. I w tym wypadku ukochana chce wiedzieć, czy wyjazd rzeczywiście jest nieunikniony. Dragan tłumaczy Cwetanie, że jeśli nie spełni swego obowiązku, może odnieść niepowetowane straty majątkowe, a co więcej, utracić szacunek w ludzkich oczach:

*– Никак ли не можешь да останеш да не идиш?* – pyta zatem Cwetana.

*– Мога, но с голяма повреда на моя имот а може би и на честта ми* – odpowiada jej Dragan<sup>35</sup>.

Niecierpiące zwłoki interesy handlowe również stanowią w tym wypadku swoistego rodzaju walkę o honor, walkę jednak pozbawioną patosu, jaki zawiera w sobie obrona zagrożonej przez najeźdźcę ojczyzny. Postawa Dragana staje się naganna, obłudna, tłumacząc się bowiem utratą honoru, Dragan przyznaje jednocześnie, iż uczucie do Cwetany nie jest tak silne, jak drzemiąca w nim miłość do pieniędzy. Tragiczna śmierć bohaterki, do której doprowadza ostatecznie wyjazd Dragana, jest niejako przestrożą Gruewa przed tym, do czego prowadzić może umiłowanie bogactwa i nadmierna zachłanność. Pieniądze stanowią siłę napędową akcji *Siroty Cwetany*, to kwestia pieniędzy, ich zdobycia lub utraty, stanowi bowiem przyczynek kolejnych nieszczęść (wyjazd Dragana do Carogrodu, przegrana w karty, ślub z bogatą wdową).

Zmiany w postaci Lizy-Cwetany, nie są tak wyraźnie widoczne, jak przytoczone powyżej transformacje, dokonane przez tłumacza w postaci Erasta. Gruew nie zmienia ani przydanych jej w oryginale cech społecznego

<sup>34</sup> Н. Карамзин, *op. cit.*, s. 693.

<sup>35</sup> *Сирота Цветана...*, s. 17.

po pochodzenia, ani sytuacji rodzinnej. W charakterystyce Lizy ważną rolę przypisać należy epitetom dopełniającym imię bohaterki. To właśnie przymiotniki wykorzystane w adaptacji ukazują kolejną wyraźną interwencję tłumacza. Karamzin opatrzył imię bohaterki określeniem *бедная*. Jak podaje Christo Manolakew, przymiotnik *бедный*, wraz z właściwym sobie w wieku XVIII polem semantycznym, określa bohaterkę trafnie i wielowymiarowo, oznaczał on bowiem *неимущий несчастный, вызывающий сострадание, сожаление*<sup>36</sup>. Epitet ten pojawia się stale, zarówno w swoim podstawowym znaczeniu – określeniu kogoś nie posiadającego wystarczających środków do życia, jak i bardziej metaforycznym – jako synonim człowieka nieszczęśliwego, wzbudzającego współczucie i litość<sup>37</sup>.

W przypadku Cwetany, podstawowym określającym ją epitetem jest wyraz *сирота* i to właśnie on pojawia się jako ekwiwalent przymiotnika *бедная*. *Сирота* oznacza, zgodnie ze słownikową definicją: 1. *Сирак*; 2. *сиромех*: в значении на достойный за жаление: горкий, злочестый, клятый<sup>38</sup>. W noweli Karamzina zestawienie *бедная Лиза* stanowi swoistego rodzaju epitet stały. Gruew natomiast, wraz z podstawowym przydanym Cwetanie epitetem – *сирота*, stosuje wymiennie określenia: *нещастна, злочеста, клета*<sup>39</sup>. Jak zauważa Christo Manolakew, zabieg ten doprowadza do odwrócenia proporcji wartości semantycznej i metaforycznej określeń przypisanych Lizie-Cwetanie. Nawet we fragmentach, w których z kontekstu wynika jasno, iż epitet *бедная* dotyczy określenia stanu socjalnego bohaterki, Gruew rezygnuje z jego podkreślania na rzecz określeń posiadających szersze, metaforyczne znaczenie semantyczne<sup>40</sup>.

Zauważalny jest również szereg innych, pomniejszych, acz niemniej interesujących zmian i przesunięć. Konsekwentnie usuwa Gruew wszelkie przejawy realiów o obcym zabarwieniu. Rosyjską walutę zastępuje ogólne określenie pieniędzy. Podobnie jak imiona głównych bohaterów, zmienione zostaje imię córki sąsiadów, której Liza przekazuje ofiarowane jej przez Erasta w chwili rozstania pieniądze. Antiusza staje się więc bułgarską Radą. Narrator w noweli Karamzina, stojąc na wzgórzu, obserwuje wznoszące się nad Moskwą złote kopuły, w których odbijają się promienie zachodzącego

<sup>36</sup> Cyt. za: X. Манолакев, *op. cit.*, s. 104.

<sup>37</sup> Por. *ibidem*, s. 105–106.

<sup>38</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 106.

<sup>39</sup> Por. *ibidem*, s. 104–106.

<sup>40</sup> Por. *ibidem*.

słońca. Narrator Gruewa również obserwuje miasto, dawną stolicę drugiego carstwa, stojąc na bliskim miastu wzgórzu, jednak jego oczom nie ukazują się (zresztą zgodnie z rzeczywistymi realiami tyrnowskiej architektury) złote kopuły cerkwi i bogatych domów. Tyrnowski wieczór lśni za to migoczącym światłem świec, zapalanych w oknach domów. Zgodnie z bułgarskimi realiami, głównym przedmiotem uprawy miejscowych gospodarzy jest zaś winorośl oraz żyto, w miejsce rosyjskiego ogólnego określenia *хлеба*. Interesująca wydaje się również zmiana plonów sprzedawanych przez Lizę – bohaterka oryginału proponuje kupującemu jedynie leśne jagody, tymczasem Cwetana dysponuje, pomijając jagody, również innymi owocami urodzajnej bułgarskiej ziemi – jabłkami i gruszkami. Jeśli zresztą mowa o rodzajach gatunkowych, Karamzin w swoich opisach korzysta z pełnych nazw gatunków zwierząt i roślin, Gruew natomiast, poza powyższym przykładem, dość konsekwentnie z nich rezygnuje. Za dowód niech posłuży chociażby fakt, iż Liza sprzedaje w Moskwie bukiety zrywanych własnoręcznie konwalii. Tymczasem tyrnowianie mogą kupić od Cwetany bliżej nieokreślone *китки цвете*. Co ciekawe, w symbolice kwiatów konwalie wyrażają nieśmiałość, czystość, skromność, są kwiatami młodych i zakochanych<sup>41</sup>. Jeśli więc założyć, iż mógł Karamzin kierować się przy wyborze kwiatów ich symboliką, po raz kolejny Gruew rezygnowałby z tej, jakże charakterystycznej dla sentymentalizmu, gry ukrytych znaczeń i alegorii, samej zaś Cwetanie odmawiając po raz kolejny nimbu mitologicznej tajemniczości i wielowymiarowości. Wnikliwy czytelnik zauważyć może również, iż we fragmencie charakteryzującym Erasta pojawia się rodzaj wyjaśnienia odnośnie czytanych przez młodzieńca lektur. Karamzin pisze, iż Erast *читывал романы, идиллии*<sup>42</sup>, tymczasem Gruew przywołując gatunek lektur Dragana, rzeczywiście przywołuje nazwę pojawiającą się w oryginale, jednak dookreśla ją wyjaśnieniem podanym w nawiasie. Jednocześnie motywuje umiłowanie Dragana do lektury. Czytamy zatem: *Той, като ученичек човек, прочитал романы (приказки), идиллии*<sup>43</sup>. Gruew wyjaśnia nieobeznanemu wciąż jeszcze z różnorodnością gatunków literackich bułgarskiemu odbiorcy obce pojęcie *роман*<sup>44</sup>, a także dyskretnie sugeruje, iż każdy, kto chciałby nazywać siebie

<sup>41</sup> Zob. J. Szendel, *Układanki roślinne*, Warszawa 1988, s. 153.

<sup>42</sup> Н. Карамзин, *op. cit.*, s. 691.

<sup>43</sup> *Сирота Цветана...*, s. 7.

<sup>44</sup> Warto jednocześnie przypomnieć, iż *Sirota Cwetana* ukazała się drukiem w 1858 roku, to znaczy na dwa lata przed publikacją pierwszej samodzielnej noweli bułgarskiej

---

człowiekiem uczonym lub wykształconym, winien czytać rozmaite dzieła literackie. Nie bez znaczenia pozostaje również zmiana, jaką czyni Gruew w kolejnym zdaniu charakterystyki Erasta – Karamizn stwierdza, że Erast posiada bujną wyobraźnię i wierzy w wykreowaną przez sentymentalnych poetów wizję krainy wiecznej szczęśliwości. Dragana również cechuje rozbuchana fantazja, tęskni on jednak nie za wytworem artystycznej wizji poetów, a za epoką, której istnienia nie można być pewnym, a która również jawi się czasem wiecznie szczęśliwego bytowania. Bułgar Dragan, w przeciwieństwie do Erasta, nie czytywał zatem szczególnie szerokiego wyboru wierszy, nie tylko dlatego, że był przede wszystkim człowiekiem interesu, ale również z pragmatycznej przyczyny utrudnionego do nich dostępu i spowolnionego rozwoju twórczości poetów rodzimych<sup>45</sup>.

\* \* \*

Joakim Gruew dokonuje adaptacji w pełnym tego słowa znaczeniu – konsekwentnie dostosowuje treść noweli do wymogów rodzimych realiów, niweluje inność obyczajów, historii, poziomu życia, bytu materialnego. Zacierza wszelkie przejawy rosyjskiego kolorytu narodowego – zbułgarszcza imiona własne, rezygnuje z oryginalnych nazw topograficznych zastępując je rodzimymi, dostosowuje wszystkie występujące w tekście oryginalnym przymiotniki narodościowe do form bułgarskich<sup>46</sup>. *Biedna Liza* pod piórem Gruewa zmienia swą wymowę ideowo-artystyczną, tracąc sentymentalnego ducha na rzecz społecznej rzeczywistości. W adaptacji wyraźnie uwidacznia się utylitarny cel przyświecający Gruewowi w trakcie pracy nad włączeniem Karamzinowskiej noweli do dorobku rodzimego piśmiennictwa<sup>47</sup>.

Publikacja *Sirotki Cwetany* była poprzedzona wydaniem tłumaczeń kilkunastu sentymentalnych utworów pisarzy francusko- i niemieckojęzycznych. Dotychczasowe przekłady wywodziły się jednak raczej z twórczego marginesu epoki, ich zadaniem było rozbudzanie wrażliwości i uczuciowości,

---

(*Нещастна фамилия* Wasila Drumewa) oraz na niemal 40 lat przed wydaniem przez Iwana Wazowa pierwszej bułgarskiej powieści (*Под узомо*, 1894 r.). Zob. T. Dąbek-Wirgowa, *Historia literatury bułgarskiej*, Wrocław 1980, s. 121–140.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> Por. J. Orłowski, *Zagadnienie kolorytu narodowego w polskich przekładach poezji rosyjskiej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, red. M. Basaj, seria 6, t. 2, Warszawa 1983, s. 255–263.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 263.



miały przede wszystkim wzruszać do łez oraz, nierzadko, wręcz nachalnie umoralniać. *Sirota Cwetana* w sposób wyraźny dystansuje się jednak do dotychczasowych upodobań czytelniczych epoki<sup>48</sup>. Gruew, pozostając wierny założeniom Karamzina, nie nagradza dobra, niewinności i cierpienia, co więcej, w żaden sposób nie karze ani nie potępia bezmyślnego sprawcy wszystkich nieszczęść i niesprawiedliwości. Tym samym nie do końca wpisuje się w oczekiwania ówczesnego odbiorcy. Jak pisał Petko Raczew Sławejkow:

*Г-н Груев, който твърде удачно побългарил местностите и името на прикаската, испунал испред очи да побългари и нравствения и характер, той забравил, че българите още не са французи, и не са узрели още за описанието на таквизи соблазнителни сцени като Цветанкината в гората<sup>49</sup>.*

*Sirota Cwetana* odkrywa przed czytelnikami i twórcami literatury nowe podejście do literatury i jej zadań. Wpływ i ciągłą obecność *Siroty Cwetany* w świadomości Bułgarów epoki odrodzenia narodowego uwidacznia choćby szereg tytułów o analogicznej konstrukcji, nadawanych kolejnym, tłumaczonym, adaptowanym lub, wraz z upływem czasu i rozwoju rodzimej kultury, samodzielny już tekstem. Pojawiają się *Nesztastna familija*, *Izgubena Stanka*, *Złoczesta Krystinka*, *Syrdeczliwa Marinka*, *Chubawica Janka* czy *Siro-mach Bogdan*. Stanowi więc zjawisko zbułgarszczenia:

*Резултат от личния вкус на преводача и читателската публика, опит за излизане извън каноните на утвърденото от чуждестранни литературни направления и течения, илюстрация на трансформационните процеси в жанровата система на националната литература<sup>50</sup>.*

*Побългаряване* to jednak nie tylko powierzchowna zmiana kolorytu lokalnego, imion i elementów sugerujących obcość. Zbułgarszczenie to zjawisko o wymiarze głębszym i lepiej umotywowanym, to przede wszystkim zabieg jednoczący ducha oryginału z duchem narodowej kultury<sup>51</sup>. Jak zauważa wybitny poeta i działacz epoki odrodzenia narodowego, P. R. Sławejkow:

<sup>48</sup> X. Манолакев, *op. cit.*, s. 107–109.

<sup>49</sup> Сут. за: X. Манолакев, *op. cit.*, s. 107.

<sup>50</sup> Д. Леков, *Литература, общество, култура – литературно социологически проблеми на българското възрождане*, София 1982, s. 246.

<sup>51</sup> Por. *ibidem*.

*Да навлечеш една на францужойка или немцойка и русукия един български сукман, не ще каже, че сме я побългарили, защото (се) иска още повече нещичко, иска (се) привикне и в българския бит<sup>52</sup>.*

*Побългаряване* to wreszcie zjawisko, które pozwala zaistnieć tworzonej od podstaw nowej literaturze bułgarskiej. Zapelnia gatunkową pustkę, stanowi wzorzec, na bazie którego kształtować się będą nowożytne utwory literackie. Jednocześnie pozwala sprawdzić, jak bułgarscy czytelnicy przyjmują dla siebie nowe, a w literaturze europejskiej rozwinięte i poczytne, gatunki literackie. Pojawia się baśń, dialog, dramat, gatunki moralizatorskie i dydaktyczne.

Adaptacja tłumaczy więc, objaśnia, krystalizuje. To za jej pośrednictwem w języku pojawiają się nowe pojęcia, to ona wyjaśnia zapomniane lub dotąd nieznanie społeczeństwu terminy z zakresu litarturoznawstwa, kulturoznawstwa, nauk społecznych<sup>53</sup>. Wskazuje kulturowe wymogi, bada upodobania, pośredniczy w wyznaczaniu celów i kierunków dalszego rozwoju. Jako zagadnienie przekładoznawcze wpływa na rozwój krytyki literackiej. O przekładach i adaptacjach wypowiadają się najznamienitsze umysły i osobowości epoki (L. Karawelow, P. Sławejkow, N. Bonczew, Ch. Botew). Przekład urasta do rangi niezbywalnego elementu społecznego i duchowego życia masowego czytelnika<sup>54</sup>, jak konstatuje Doczo Lekow:

*Едно е неоспоримо – от това доколко и как е отразен приносът на другите народи в една национална литературна история зависи в определена степен нейната научна и обществена стойност<sup>55</sup>.*

<sup>52</sup> Cyt. za: Д. Леков, *op. cit.*, s. 244. Warto dla porównania zacytować anonimowego polskiego tłumacza dzieł Seneki z okresu oświecenia, który miał napisać, iż celem tłumacza powinna być taka adaptacja, w której „(...) przebranemu po polsku toga rzymska nie wyglądała spod kontusza”. Cyt. za: A. Bednarczyk, *Kulturowe aspekty przekładu literackiego*, Katowice 2002, s. 10.

<sup>53</sup> Д. Леков, *op. cit.*, s. 257.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 263.

---

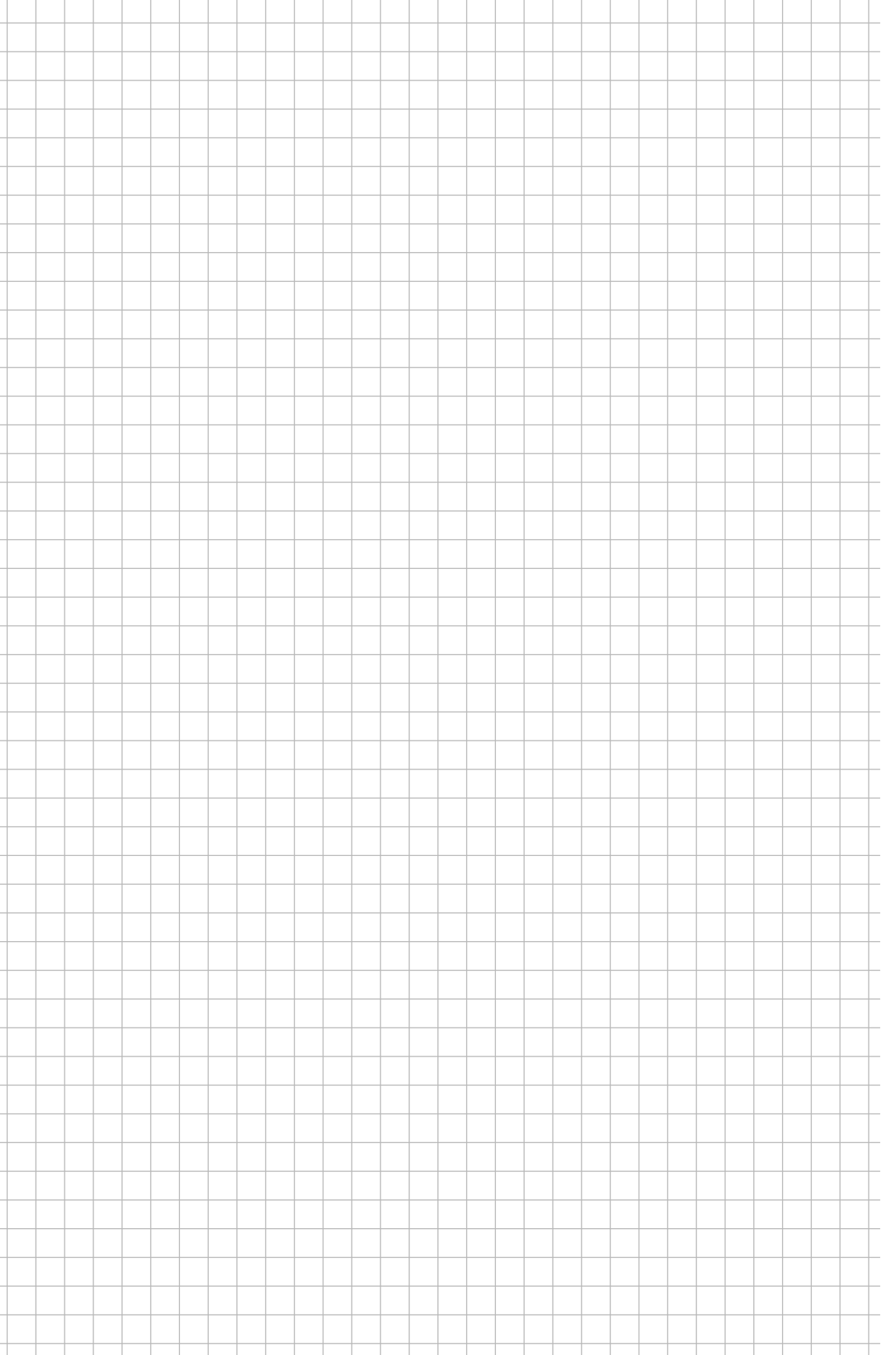
## Bibliografia

### Literatura podmiotu:

- Sęp-Szarzyński M., *Sonet V. O nietrwalej miłości rzeczy świata tego*, [w:] Sęp-Szarzyński M., *Rytmy albo wiersze polskie*, opr. J. Lebenstein, Lublin 1995.
- Карамзин Н., *Бедная Лиза, Марфа-посадница, или покорение Новгорода*, Санкт-Петербург 2008.
- Сирота Цветана. Приказка побългарена от П. Груев*, Цариград-Галата 1858.

### Literatura przedmiotu:

- Bednarczyk A., *Kulturowe aspekty przekładu literackiego*, Katowice 2002.
- Bednarczyk A., *Wybory translatorskie*, Łódź 1999.
- Chenel A., Simarro A., *Słownik symboli*, Warszawa 2008.
- Crampton R. J., *Bulgaria*, Oxford 2008.
- Dąbek-Wirgowa T., *Historia literatury bułgarskiej*, Wrocław 1980.
- Dąbrowska M., *Rosyjska opowieść sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2003.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1996.
- Orłowski J., *Zagadnienie kolorytu narodowego w polskich przekładach poezji rosyjskiej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, red. M. Basaj, seria 6, t. 2, Warszawa 1983.
- Szendel J., *Układanki roślinne*, Warszawa 1988.
- Леков Д., *Литература, общество, култура – литературно социологически проблеми на българското възрождане*, София 1982.
- Манолакев Х., *Между образа и четенето. Руската преводна белетристика през българско възрождане*, София 1996.



Małgorzata Dambek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Wielość światów

### Środkowoeuropejskie przestrzenie w twórczości Pavla Straussa

**P**avol Strauss jest mało znaną i wciąż zbyt skromnie opisaną postacią słowackiej rzeczywistości intelektualnej XX wieku. Jego twórczość wciąż czeka na odkrycie. Życie Straussa, jego refleksje zawarte w utworach lirycznych, esejach i dziennikach, niosą ze sobą prawie wszystkie symptomy rozwoju dziejów Słowacji, w której żył jako Żyd-konwertyta, ceniony lekarz chirurgii, a jednocześnie płodny, ale przez blisko 20 lat wykluczony ze środowiska literackiego poeta i pisarz. Nazwiska Straussa na próżno można szukać w podręcznikach i leksykonach historii literatury słowackiej. Co najmniej do 1989 roku był twórcą, przez wzgląd na swoją konwersję na katolicyzm, nie branym pod uwagę, a jego utwory były trudno dostępne na rynku wydawniczym. W Polsce nazwisko Straussa pojawia się

---

jedynie w zbiorze *Literatury zachodniosłowiańskie czasu przełomów 1890–1990. Literatura słowacka*, wydanym pod redakcją Haliny Janaszek-Ivaničkovej<sup>1</sup>.

Środkowoeuropejski charakter tekstów Pavla Straussa jest powiązany z pochodzeniem i losami poety. Strauss urodził się w żydowskiej rodzinie 30 czerwca 1912 roku w wielokulturowym, wielojęzycznym Liptowskim Mikulaszu. Od początków istnienia miejscowość ta należała do najważniejszych miast na północy Słowacji. Warto przez chwilę przyjrzeć się samej historii miasta. Na początku XVIII wieku w Mikulaszu osiedlili się Żydzi z Moraw, którzy rozwinęli na szeroką skalę handel miejski. W 1713 roku w mieście stracono legendarnego zbójnika Juraja Jánošika. W XIX wieku Liptowski Mikulasz stał się ośrodkiem słowackiego odrodzenia narodowego – w 1829 roku powstała słowacka biblioteka, w 1830 pierwszy słowacki teatr amatorski. W 1844 roku koło współpracowników Ľudovíta Štúra, działacza narodowego, pisarza a przede wszystkim kodyfikatora języka słowackiego, założyło tu słowackojęzyczny związek literacko-kulturalny Tatrín. 10 maja 1848 roku w Liptowskim Mikulaszu ogłoszono postulaty słowackiego ruchu narodowego. W czasie II wojny światowej społeczność żydowska (ponad 800 osób) została wymordowana. W okolicy miasta stacjonowały oddziały biorące udział w tzw. słowackim powstaniu narodowym, a między 3 lutym a 4 kwietnia 1945 roku Korpus Czechosłowacki toczył ciężkie walki o wyzwolenie miasta<sup>2</sup>.

Dzieciństwo Pavla Straussa upłynęło głównie na obserwacji pracy dziadka Bartolomeja Kuxa – jednego z najbardziej uznanych lekarzy w Liptowskim Mikulaszu. To również czas intensywnej nauki języków obcych, zwłaszcza niemieckiego, francuskiego i węgierskiego, jak również fascynacji muzyką poważną i nauką gry na fortepianie. Zainteresowanie medycyną wpłynęło na późniejszy wybór studiów Pavla Straussa. Medyczne i muzyczne studia rozpoczął w 1931 roku w Wiedniu, ale po dwóch semestrach przeniósł się na wydział lekarski Uniwersytetu Karola do Pragi. Tam w 1936 roku uzyskał dyplom lekarza-chirurga. Okres studiów to czas, kiedy Strauss aktywnie uczestniczył w studenckim ruchu komunistycznym. Czytał Franza Mehringa, Fryderyka Engelsa, Karola Marksa, Włodzimierza Lenina, Jerzego Plechanowa, Mikołaja Bucharina, jak również André Bretona, Paula Éluarda, Louisa Aragona, Jaquesa Préverta, Vítězslava Nezvala i Frantiszka

<sup>1</sup> *Literatury zachodniosłowiańskie czasu przełomów 1890-1990. Literatura słowacka*, red. H. Janaszek-Ivaničkova, Katowice 1999.

<sup>2</sup> L. Kościelak, *Historia Słowacji*, Wrocław 2010.

Halasa, Bertolta Brechta, ale przede wszystkim Reine Marie Rilkego i Franza Werfla. Do tego fascynowała go mistyka hinduska i filozofia europejska. Był to też czas, kiedy Strauss wierzył, że model sowiecki uzdrowi świat, ufał zdaniu Marksa, że zmieniając świat, zmieniamy siebie. Z komunizmem zerwał jednak definitywnie w roku 1936, po tym, gdy Stalin zakazał wystawiania oper Dmitrija Szostakowicza. Strauss stwierdził wtedy, że ten, kto wprowadza zakazy dotyczące muzyki, nie może być dobrym człowiekiem.

Zadebiutował w 1936 roku tomem wierszy *Die Kanone auf dem Ei* (*Armata na jajku*), napisanym w języku niemieckim, tak jak kolejny zbiór *Schwarze Verse* (*Czarne wiersze*, 1937), choć tak naprawdę jego twórczość zaczęła się już w 1925 roku, kiedy zaczął pisać swój dziennik w języku niemieckim. Dalsze dwa zbiory utworów lirycznych *Worte aus der Nacht* (*Słowa z nocy*) (tom poezji napisany w 1940 roku, a wydany dopiero w roku 2001), jak również *Und der Bruder Abel lebt ja noch* (*I brat Abel jeszcze żyje*, 1941), także ukazały się w języku niemieckim. Choć Strauss po 1946 roku przestał tworzyć w tym języku, to jednak te cztery wspomniane tomiki stały się najważniejszymi zbiorami poetyckimi w jego twórczości. *Die Kanone auf dem Ei* bardzo silnie inspirowany jest „Dinggedichte”<sup>3</sup> Rilkego. *Die Kanone...* rozpoczyna utwór, zawierający programową instrukcję („[...] will ich für dich die Dinge frisch bemalen. [...] Was du nicht siehst, soll dir auffallen”. // „...chcę dla ciebie rzeczy na nowo malować. [...] To, czego nie zobaczysz, niech rzuci ci się w oczy”)<sup>4</sup>. Łączy w sobie elementy europejskiego surrealizmu i ekspresjonizmu, widać również ukłon w stronę awangardy. Pojawiają się wyrażne niedoskonałości, świadczące o tym, że autor nie był jeszcze na tyle obeznany z płynnym, klarownym wyrażaniem się poprzez utwory liryczne. Tytuł tomu sprawia wrażenie, iż czytelnik będzie mieć do czynienia z poetyką surrealizmu, to jednak tylko złudzenie. W połączeniu z wydarzeniami historycznymi (lata 30. XX wieku) jest to metafora wyrażająca przemoc i brutalność świata wobec kruchości życia, mająca jednocześnie przynieść nadzieję na coś nowego. Wpływ Rilkego na twórczość Straussa

<sup>3</sup> „Dinggedichte” to typ wiersza opracowany w XIX wieku, który koncentruje się na opisywaniu w sposób zdystansowany, oderwany i zobiektywizowany, ożywionego lub nieożywionego obiektu. Poeta ma na celu znalezienie języka, który jest odpowiedni do opisywanego przedmiotu. Mogą to być jakieś wyszukane przedmioty, ale najczęściej są to jednak przedmioty codziennego użytku. Występuje często trzecia osoba. Termin ten został ukuty przez niemieckiego uczonego Kurta Opperta w 1926 roku.

<sup>4</sup> P. Strauss, *Die Kanone auf dem Ei*, Prag 1936, s. 5. Wszystkie tłumaczenia utworów Pavla Straussa zostały wykonane przez autorkę artykułu.

jest tak silny, że można i u jednego, i u drugiego znaleźć wspólne abstrakta, tematy czy motywy, jak śmierć, Bóg, czas, strata, ból. O ile Rilke rozumie śmierć jako „bramę do Boga” i „pragnienie tego, co transcendentne”, o tyle u Straussa, aż do momentu jego religijnej konwersji, której uwieńczeniem było przejście na katolicyzm i przyjęcie sakramentu chrztu, 28 sierpnia 1942 roku w kościele w Liptowskim Mikulaszu, śmierć stanowiła synonim wielkiej straty, była nie do zaakceptowania, pojmowana ekspresjonistycznie jako nienaturalna. Takie rozumowanie wpływało u poety z wielu doświadczeń: z własnego lekarskiego powołania i dążenia do ratowania życia, z okresu dzieciństwa – z obserwowania pracy dziadka, jak również obawy o śmierć matki<sup>5</sup>.

Pojawiające się u Straussa motywy pleśni, rozkładu, dekonstrukcji są podobne do obrazów, jakie pojawiają się w twórczości niemieckiego pisarza, eseisty i lekarza – Gottfrieda Benn’a, który rzeczywistość swojego środowiska widział przez pryzmat dokładnego, medycznego oka postrzegającego świat, jako ludzkie ciało. W zbiorze *Die Kanone...* znajduje się wiersz *Slovakisches Dorf*, gdzie atrybuty obrazu słowackiej wioski poeta opisuje poprzez pojawiającą się na dziecięcych nóżkach pleśń, która jest siwa jak trup zbyt długo leżący w wodzie:

*Wie wenn ein Toter im Wasser lang liegt,  
den Kindern der Schimmel die Füßchen verbiegt.  
Das Aas ist vor Fliegen ein stinkender Schwamm,  
das Land ist verbraucht wie ein alter Stamm...*

*Tak jak trup, który w wodzie leży,  
tak dzieciom pleśń nóżki wykrzywia.  
Padlina – od much śmierdząca gąbka,  
kraj zużyty jak stary pień...*

*(Slovakisches Dorf in: Die Kanone auf dem Ei)*<sup>6</sup>

Pojawiający się również w innych wierszach zawartych w tym tomie, jak i zawarty w utworach innych autorów, obraz nędzy i dokuczliwej egzystencji był wówczas najbardziej ekspresyjnym, a jednocześnie najbardziej metaforycznym obrazem Słowacji. W czasie, kiedy czescy artyści tacy jak Jan Hál'a

<sup>5</sup> J. Leikert, *Životné zákruty Pavla Straussa*, [w:] *(Ne)naplnený čas Pavla Straussa*, red. J. Leikert, Nitra 2006, s. 10–40.

<sup>6</sup> P. Strauss, *Die Kanone...*, s. 17.



czy Jaroslav Votruba, podróżowali na słowacką prowincję, żeby malować sielskość, idyllę krajobrazu, a Martin Benka heroizował słowacki, wiejski świat do monumentalnych, hiperbolizowanych mitycznych kształtów, Pavol Strauss w odstrasającym i precyzyjnym opisie niezwykle realistycznie wytworzył obraz słowackiego życia lat 30. XX wieku.

Motyw czerni, połączony z motywem śmierci i poczuciem beznadziejności, należał do kanonu sztuk plastycznych pierwszej połowy XX wieku, co jest widoczne na przykład u artystów Kolomana Sokola albo Käthe Kollwitz, Pabla Picassa czy malarzy meksykańskich. Stan beznadziei, definiowany przede wszystkim przy pomocy wspomnianych wcześniej motywów w twórczości Pavla Straussa będzie określać poczucie samotności, zagubienia czy odtrącenia autora. Apogeum tego stanu czytelnik odnajduje w zbiorze *Schwarze Verse* (Praga 1937) – tom, w którym nierzadko wykorzystywane są takie obrazy, jak gra, iluzja, panoptikum, czy lejtmotywna zachodniej awangardy – cyrk. W utworze tym wybrzmiewa apel o bezpośrednie przeżywanie i doświadczanie tego, co „tu i teraz”. Z drugiej strony pojawiają się utwory, w których poeta odchodzi od poetyzmu i awangardy na rzecz powracającego motywu śmierci, bólu i czasu (wykorzystuje doświadczenia młodego lekarza, obcokrajowca i sieroty jednocześnie – jego matka zmarła w 1933 roku):

*Schmerzen sind die Wahrheit der Wahrheiten.  
Der leidende Mensch ist mehr als der Denkende.  
Am liebsten ist mir der Tote, denn er wird ausgebeutet und vergessen.*

*Ból jest prawdą prawd.  
Cierpiący człowiek jest kimś więcej niż człowiek myślący.  
Najmilszy jest mi człowiek martwy, bo go wykorzystają i o nim  
zapomną<sup>7</sup>.*

Czytelnik z trudem znajdzie utwór, w którym nie padałoby słowo „śmierć”. Jest ona dla poety przeciwnikiem, nie przyjacielem. Gra z człowiekiem „jak z piłką”. W swoich refleksjach autor sprzeciwia się śmierci, szczególnie w związku z czasem – wczesna, niepotrzebna albo nienaturalna śmierć, przemoc. Śmierć i powiązaną z nią kategorię Boga Strauss zrozumiał dopiero po swojej konwersji, siedem lat po odejściu matki. Koreluje ona z takimi atrybutami jak noc, czerń, ciemność, gwiazdy, cmentarz, strata,

<sup>7</sup> P. Strauss, *Schwarze Verse*, Prag 1937, s. 9.

sen, krew, trup, choroba, maska, bomby. Poprzez śmierć matki poeta się identyfikuje ze światem martwych czego przykładem jest fragment wiersza *Klage (Skarga)*:

*Nun muss ich im Sommer sterben  
Zu leben war manchmal bitter,  
jung zu sterben ist schwer.*

*Teraz muszę umrzeć w lecie  
Życie było czasem gorzko,  
A przecież umieranie za młodu jest trudne<sup>8</sup>.*

Można też odnieść wrażenie, że twory Straussa są przykładami prostackiego szukania straconego czasu – czytelnik dostrzeże to choćby w utworze *Kleine Litanei vom Verlust (Mała litania o utracie)*:

*Die Zeit hat allen Raum verschluckt,  
Was sind dagegen die Toten  
Alles Sein ist Verlust.*

*Czas pochłonął całą przestrzeń,  
którzy są w porównaniu z nim martwi  
Cały byt to strata<sup>9</sup>.*

Poczucie straty i bezpowrotności tego, co minęło, stało się problemem dla wielu autorów pierwszej połowy XX wieku, jak to w swojej autobiograficznej książce *Die Welt von Gestern (Świat wczorajszy, Sztokholm 1942)* opisał Stefan Zweig. Dla Straussa jest przede wszystkim czas utraty podstawowych życiowych wartości, czego wyrazem jest fragment utworu *Der unheimliche Mieter (Szczególny najemca)*:

*Alle waren ihm gestorben. Ihm blieben nur:  
die Bücher und die Ratlosigkeit vor dem Leben.  
Gleichgültig spielte er mit den Jahren und dem Tod.*

*Wszyscy mu umarli. Zostały mu tylko:  
Książki i bezsilność wobec życia.  
Obojętnie bawił się latami i śmiercią<sup>10</sup>.*

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 25.

Obiektywny, historyczny czas nie oferuje pocie żadnych wartości. Jest to czas „między dniem stworzenia a dniem sądu ostatecznego”, „czas bat”, w którym „ja” liryczne pyta:

*Wie viele tausend Stunden,  
wie lange mag das Sterben  
dauern?*

*Ile tysięcy godzin,  
Jak długo może trwać  
Śmierć?*<sup>11</sup>

Strauss czuje się urodzony „zbyt późno”, w niewłaściwym czasie, z nieodpowiednim pochodzeniem. Poeta bardzo często zadawał sobie pytania o własną tożsamość, przynależność. Pytał wprost: „kim jestem?”, „jestem Słowakiem, czy Żydem?” Swój własny czas pojmuje jako „chory, obumierający”, w którym wiersz pisze się między „dwoma bombami”. Blisko tu też do „estetyki brzydoty” Fryderyka Nietzschego („Ästhetik des Hässlichen”), poeta ponownie włącza do swojej poetyki jeden z głównych motywów moderny, szczególnie ekspresjonizmu, czyli śmierć, strach, samotność.

W tomie *Wörter aus der Nacht* (*Słowa z nocy*, przekład na język słowacki autorstwa Teofila Klasa ukazał się dopiero w 2001 roku) motyw czerni zostaje zredukowany, natomiast stale silne są elementy śmierci i samotności. Uważa się, że to najbardziej dojrzały, intymny zbiór wierszy Pavla Straussa, jest to tom „objawienia i wiary”. Z trzydziestu jeden utworów siedem pierwszych podejmuje problem poznania Boga, oddaniu się Jego woli (niektórzy badacze uważają, że Strauss tym zbiorem wpisuje się w nurt słowackiej katolickiej moderny). Wiara ma rozwiązywać i wypełniać pustkę, którą spowodowała śmierć bliskich poecie osób.

Wspomnienie „wielorakiego umierania” z października 1940 roku (*Herbsterinnerung 1940*; *Jesienne wspomnienie 1940*) łączy się z motywem współwiny: „Nur der Verstorbene ist gerecht” („Tylko martwy jest sprawiedliwy...”; *Reue, Litość*). Obraz tysiąca martwych ciał zakłóca spokój autora we właśnie zdobytej wierze: „Ja, der tausendfältige Tod/lehrt uns kein richtig Gebet” („Tysiącrotna śmierć/nie nauczy nas porządnej modlitwy”; *Verregneter Kriegsjuni, Deszczowy wojenny czerwiec*).

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 26.

Tomik jest co prawda „głosem z nocy”, przepelniony niepokojem, obawą, a jednocześnie odzwierciedla atmosferę okresu wojny. Faktor czasu, trwania, wieczności i niezanikania odgrywa w tym tomie kluczową rolę. Wyrażna jest tu dialektyka bycia wszystkiego we wszystkim, struktura, która później będzie się cyklicznie pojawiać w esejach i aforyzmach poety. Tak, jak to ma miejsce w wersach wiersza *Fragment*, który jest dedykowany matce chrześcijańskiej Pavla Straussa, również konwertytce, Gizeli Munk:

*Jeder Anfang ist ein Punkt und Ende.  
Jede Richtung ist auch Halt, auch Wende.  
Jedes Ende ist des Anfangs Tor.*

*Każdy początek do końca chce się dobrać.  
Każdy kierunek to przystanek, by potem powrót obrać.  
Każdy koniec wie dzie przez pierwotną kładkę<sup>12</sup>.*

Przez pierwszych siedem utworów tego zbioru w centrum uwagi podmiotu lirycznego znajduje się Bóg, dzięki któremu podmiot liryczny ma się odrodzić, naśladować Go, a który człowieka ciągle doświadcza. Z tej perspektywy poeta uświadamia sobie, że każde sprzeciwienie się Bogu jest grzechem, jak można zauważyć w dość kontrowersyjnym wierszu *Sündiger Monolog* (*Grzeszny monolog*), w którym poeta powraca do ekspresjonistycznego i naturalistycznego stylu, wszystko przeklina i wszystkiemu zlorzeczy:

*Ich fluche der Liebe (...)  
Ich preis meinen Fluch  
Und ich hass meine Lieb.  
Ich lieb meinen Hass  
Und lob meinen Fluch  
Ich verfluche mein Leben.*

*Dziś przeklinam miłość (...)  
Chwałę swoją złość  
brzydzę się bez sensu ciszą.  
Kocham swoją złość  
i uwielbiam swój gniew  
Dziś przeklinam, że żyję<sup>13</sup>.*

<sup>12</sup> P. Strauss, *Worte aus der Nacht. Slová z noci*, Bratislava 2001, s. 13.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 51.

Poszukujący Strauss pewność swych przekonań odnajduje dopiero jako konwertyta.

Zbiór zamyka utwór *Sylvesterbilanz* (*Sylwestrowy bilans*), który z wielu przyczyn jest charakterystyczny i istotny. Wiersz ten to bilans dotychczasowego 28-letniego życia, w którym mimo „tuberkulozy nadziei” podmiot liryczny zapomina o czasie, a przy całym ogromie zniszczeń wojennych nie widzi niebieskich dni. Śmierć zabijała tygodniami, życie było koncepcją, którą trzeba było dopiero napisać. Nie żyło się, tylko się przeżywało. „28 lat życia i jego cierpkich doznań” poeta pragnie zachować w swoim wnętrzu. Przez 28 lat, wydaje mu się, że nic nie zaczął, „a przecież – coś już jest końcem”.

*Sylvesterbilanz*

*Zwischen dem Röntgenelend lungenkranker Hoffnung verkrochen,  
verlernt man das Leben nach Zeit zu bemessen.  
Vor den Arabesken der Vernichtung hab ich der blauen Tage vergessen.  
Im Wellenschlag des Todes versanken langsam die Wochen.*

*Das Leben war nur ein Konzept, ein Brief, den man erst schreiben muss.  
28 Jahre und ihr schmerzliches Wissen  
hab ich in des Herzens untersten Brunnen geschmissen.  
28 Jahre – und habe sonst nichts begonnen.  
Und doch – es ist mit etwas Schluss.*

*Sylwestrowy bilans*

*Zakątek rentgenowskiej udreki, gdy się na płuca choruje,  
naprawdę odczyzy mierzyć krok życia czasem.  
W arabeskach zanikania zatracaly mi się dni z błękitnym blaskiem.  
W uderzeniach fal śmierci tygodnie tonęły obficie.*

*Moje życie było tylko koncepcją, listem, który należy dopiero napisać.  
28 lat i jego cierpkie doznanie  
utopiłem w studni serca niczym w najciemniejszej głębinie.  
28 lat – i nic inaczej jeszcze nie zacząłem  
a przecież – coś już jest końcem<sup>14</sup>.*

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 67.

Refleksyjny rys utworu, a przy tym nagromadzona terminologia medyczna tworzą razem z tajemniczością, odgadywaniem i paradoksem, wewnętrzne napięcie tekstu. Wiadomo, że to właśnie tym wierszem poeta skończył ze szczerymi, poetyckimi wyznaniem. Z „dna studni własnego serca” Strauss odezwał się potem dopiero w esejach i epigramach, ale i w tych gatunkach chodzi przede wszystkim o eksplikację najbardziej wewnętrznych psychicznych procesów i przeżyć.

Włączenie poezji Pavla Straussa do literackiego kontekstu lat 30. XX wieku nie stwarza większych problemów. Można tu posłużyć się eksplikacją kontekstu literatury konkretnej epoki tak, jak ją ukazuje Milan Kundera w słowie wstępnym do książki *Die Prager Moderne (Praska moderna)*. Kundera próbuje stwierdzić, czym właściwie jest literatura światowa, a co za tym idzie, co oznacza słowiański i inny kontekst, a także jakie są charakterystyczne powiązania czy zależności środkowoeuropejskiej przestrzeni. Zatem dla charakterystyki dzieła, pochodzącego z któregośkolwiek obszaru sztuki, należy się odwołać do tezy, że dany utwór można „zobaczyć” tylko w porównaniu z innymi. Kundera zauważa, że „estetyczna wartość dzieła literackiego (a więc tego, co nowego ono wnosi), jest zrozumiała tylko w szerokim kontekście i to w dodatku kontekście literatury światowej – a dokładniej w kontekście literatury europejskiej”<sup>15</sup>. Kundera szczegółowo zajmuje się związkiem literatur narodowych nachodzących na siebie.

Na przykładzie dzieł Pavla Straussa można poglądowo wyjaśnić wspomniane tezy Kundery. Wspiera je także wszystko to, z czego korzysta tradycyjna komparatystryka literacka. Pavol Strauss jako jedyny słowacki poeta zwraca uwagę, poprzez język, na realnie istniejący kontekst swojej epoki. W tak osobistym sposobie wypowiedzi, jakim była dla niego poezja, posługuje się językiem niemieckim, jednym z najbardziej uniwersalnych i intelektualnych języków XIX wieku. Poeta wyrósł w języku niemieckim, w niemieckojęzycznej literaturze. Używa go także w okresie międzywojennym, kiedy to štúrowy język słowacki nabiera dopiero „urzędowej prawomocności”. Strauss, w twórczości poetyckiej pozostaje wierny językowi, który poprzez swoją zasadniczą twórczą dymensję (muzyczny rytm) był w jego mniemaniu najbardziej naturalny, powiązany z matką poety. Za swój dom Strauss uważał Słowację, do której powrócił w końcu lat 30. po skończeniu studiów.

<sup>15</sup> M. Kundera, *Die Prager Moderne. Erzählungen, Gedichte, Manifeste*, Frankfurt 1991, s. 9.

W twórczości lirycznej Straussa znaleźć można, jak wcześniej u Rilkego, pierwszą fazę poetyckiego, estetycznego ideału. „Dinggedicht” Rilkego, powiązane z fenomenologiczną koncepcją filozofii Edmunda Husserla, łączy się z nową rzeczowością i przedmiotowością drugiej fali czeskiego poezymu i metafizycznego symbolizmu. Pisanie u Straussa, tak jak u Rilkego i Valérego, ale także Halasa czy Holana, było przede wszystkim związkiem z samym sobą i wyrażaniem siebie w stosunku do zastanej rzeczywistości. Zewnętrzne środowisko i świat rzeczy Strauss dostrzega głównie przez swoje wewnętrzne doświadczenia.

Na zakończenie można skonstatować, że zbiory poezji Pavla Straussa, poprzez formę, język, poetykę, znaczenie, które niosą, wpisują się w kontekst liryki środkowoeuropejskiej. Szczególnie pierwsze tomy, poprzez formę przynależą do klasycznej moderny, odznaczającej się regularną strofą, rytmem i rymem. Ta regularność zostaje później ograniczona do rymu na końcu zbioru *Wörter aus der Nacht* (*Słowa z nocy* i wspomniany wiersz *Sylvesterbilanz*). Podczas, gdy w latach 20. w czeskiej grupie Devětsil i w innych, wzrasta się wielka pochwała cywilizacji, pod koniec lat 30. i na początku 40. w twórczości Straussa charakterystyczny staje się motyw czerni. Wokół niej gromadzą się tematy społeczne i wojenne, u Pavla Straussa także osobiste tragedie, straty, prześladowania, które przenoszą jego poetycki świat w stronę ciemnych barw. Czas jako podstawowa abstrakcyjna kategoria wyraża u Straussa wszystkie przemiany: od szukania, podobnie jak u Rilkego, bezpowrotnego dzieciństwa i szczęśliwej młodości, przez cierpkie lata dojrzewania, aż do deziluzji wojennych i powojennych czasów. Chodzi o proces dojrzewania, zrozumienia całej złożoności i różnych sprzeczności rzeczywistości, w której żył. Jak zauważa Mária Bátorová, chodzi o wyraźnie „kolistą strukturę” twórczości, w której pewne motywy i tematy od nowa powracają w ciągle innych obrazach<sup>16</sup>.

W czasie, kiedy Strauss wydaje swoje pierwsze tomiki, ma już za sobą lekturę środkowoeuropejskich, niemieckojęzycznych pisarzy, szczególnie pisarzy wiedeńskich, dla których, już na początku stulecia, typowy był bunt przeciw oficjalnie propagowanej estetyce piękna. Prawdziwie opisywać w wierszach złożoną rzeczywistość oznaczało opierać się szczególnie na paradoksach. Przeciwności tworzą piękno całości, nawet jeśli pojedyncze obrazy mogą wywoływać niesmak, a całościowy odbiór tej poezji może być

<sup>16</sup> M. Bátorová, *Paradoxy Pavla Straussa*, Bratislava 2006, s. 28.

---

ekspresyjnie czarny, ponury i rozdarty. Mimo, że myśleniu w paradoksach Strauss był wierny w dalszych okresach swojej twórczości, w innych gatunkach, którymi się zajmował po 1946 roku, to można jednak z pewnością stwierdzić, że jego poezja plasuje go w szeregu znaczących, środkowoeuropejskich pisarzy i poetów. Jednocześnie należy dodać, że twórczość liryczna Pavla Straussa stanowi rozwojową podstawę dyskursywnej, refleksyjnej i metafizycznej poezji, która na Słowacji w pełni rozwinęła się dopiero w połowie lat 60. XX wieku.

### Bibliografia

- Bátorová M., *Paradoxy Pavla Straussa*, Bratislava 2006.
- Janaszek-Ivaničková H. (red.), *Literatury zachodniosłowiańskie czasu przełomów 1890-1990. Literatura słowacka*, Katowice 1999.
- Kościelak L., *Historia Słowacji*, Wrocław 2010.
- Kundera M., *Die Prager Moderne. Erzählungen, Gedichte, Manifeste*, Frankfurt 1991.
- Leikert J. (red.), *(Ne)naplnený čas Pavla Straussa*, Nitra 2006.
- Strauss P., *Die Kanone auf dem Ei*, Prag 1936.
- Strauss P., *Schwarze Verse*, Prag 1937.
- Strauss P., *Worte aus der Nacht. Slová z noci*, Bratislava 2001.
- Zweig S., *Świat wczorajszy*, tłum. M. Wisłowska, Warszawa 1958.



Monika Sakowska  
Uniwersytet Jagielloński

## Egon Bondy i „realizm totalny” Słowo o czeskim undergroundzie lat 50. XX wieku

Ostateczne przejęcie władzy przez komunistów w roku 1948 oraz włączenie Republiki Czechosłowackiej do państw satelickich ZSRR przyniosło Czechom kres demokracji i swobód obywatelskich. Wszystko zostało podporządkowane zasadom wprowadzonym przez komunistyczną dyktaturę, której władza była nieograniczona. Można wyróżnić dwa główne okresy panowania komunistów w Czechosłowacji, tj. reżimu totalitarnego, istniejącego w kraju w latach 1948-1960 oraz tzw. post-totalitaryzmu (1960–1989), który składał się z trzech etapów: odwilży po roku 1960, wydarzeń Praskiej Wiosny oraz następującego po nich okresu normalizacji<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> S. Balík, *Čeští katoličtí intelektualové a nedemokratické režimy*, [w:] *Víra a výraz: Sborník z konference „...bývalo u mne zotvíráno...”. Východiska a perspektivy české křesťánské poezie a prózy 20. století*, red. T. Kubíček, J. Wiendel, Brno 2005, s. 177.

W okresie najsilniejszych represji, trwających od przewrotu komunistycznego aż do śmierci Stalina w 1953 roku, codziennością stały się masowe deportacje „wrogów systemu” do obozów pracy przymusowej, prześladowania ludności czy pokazowe procesy polityczne, których rozstrzygnięcie – łatwe do przewidzenia – stanowiła wieloletnia kara więzienia bądź wyrok śmierci<sup>2</sup>. Dane przywołane przez Otakara Liška<sup>3</sup> wskazują, że liczba więźniów stopniowo wzrastała: od około 16 tysięcy osób w 1945 r., do rekordowej liczby 42 tysięcy w 1953 r., z czego połowę stanowili więźniowie polityczni, w tym też liczni twórcy kultury, jak na przykład krytyk literacki i historyk Závěš Kalandra, czy poeta orientacji katolickiej, Jan Zahradníček. Pośród internowanych i likwidowanych znajdowali się przede wszystkim przeciwnicy polityczni związani z liberalnymi ideami Tomasza Garrigue Masaryka, orientacją chrześcijańską czy też socjaliści odzégnujący się od jakichkolwiek związków z bolszewizmem<sup>4</sup>.

Sytuacja literatury w okresie totalitarnego reżimu pozostawiała wiele do życzenia. Dyktatura komunistyczna przyczyniła się do przeprowadzenia selekcji wydanych książek, pozbywano się i niszczone te, w których zawarte były idee niewspółgrające z nowym systemem politycznym. Oficjalnym kierunkiem w sztuce stał się realizm socjalistyczny, stanowiący formę podporządkowania twórczości artystycznej potrzebom ideologicznym i propagandowym partii komunistycznej<sup>5</sup>. Powołując się na słowa Jindřicha Chalupceckiego: „Przewrót polityczny w roku 1948 jednocześnie miał być przewrotem kulturowym”<sup>6</sup>.

Na polecenie władz został utworzony Związek Pisarzy Czechosłowackich, który nadzorował publikację książek. Pisarz, który nie chciał do takiego związku przystąpić, bądź nie został do niego przyjęty, automatycznie pozbawiony był możliwości drukowania swoich dzieł w oficjalnym obiegu. Z tego powodu intensywnie rozwijała się literatura samizdatowa, stanowiąca opozycję do literatury oficjalnej, jak i literatura emigracyjna.

Niniejsza praca będzie miała na celu przyjrzenie się charakterystycznemu zjawisku czeskiej kultury, jakim jest wyodrębnienie się z nurtu literatury

<sup>2</sup> P. Čáslaková, *Básnické dílo Ivana M. Jirouse: vývoj poetiky*, Brno 2006, s. 12.

<sup>3</sup> O. Liška, *Tresty smrti vykonané v Československu v letech 1918-1989*, Praha 2006, s. 37.

<sup>4</sup> *Panorama české literatury*, red. L. Machalý, L. Petrů, Olomouc 1999, s. 309.

<sup>5</sup> Por. *Socjalizm*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Stawiński, Wrocław 2008, s. 463.

<sup>6</sup> J. Chalupcecký, *Na hranicích umění*, Monachium 1987, s. 7.

nieoficjalnej, w polskim literaturoznawstwie określanej jako „drugi obieg”<sup>7</sup>, literatury undergroundowej, czyli, można zaryzykować tu określenie, „trzeciego obiegu”. Główna różnica pomiędzy „drugim” a „trzecim” obiegiem polega na tym, że „drugi obieg” odnosi się krytycznie do pozycji establishmentu, stoi względem niego w opozycji, istniejąc jednak w tej samej ramie polityczno-kulturowej. W swoim dyskursie podejmuje tematy, które zostały zakazane w oficjalnej literaturze, przez co znajduje się na przeciwnym biegunie politycznym. Z kolei „trzeci” obieg – literatura undergroundowa – jest fenomenem, wymykającym się tak prostemu opisowi, z założenia bowiem unika jakiegokolwiek związku z polityką czy władzą. Twórcy podziemia, zamiast mówić o kondycji ówczesnego świata, zajmowali się tworzeniem nowej, niczym nie ograniczonej sztuki, czy też – innymi słowy – alternatywnej kultury.

Już na początku lat 50. (choć pierwsze utwory pochodzą jeszcze z końca lat 40.) w czeskiej literaturze nieoficjalnej pojawiło się kilku niezwykłych autorów, proponujących nowe koncepcje spojrzenia na estetykę wyrazu artystycznego – Egon Bondy, Ivo Vosed’álek, Honza Krejcarova oraz Bohumil Hrabal. Wszyscy oni w początkowej fazie swej twórczości znaleźli inspirację w surrealizmie, jednak szybko – w większym lub mniejszym stopniu – zmienili kierunek swojej twórczości. Wykształcili zupełnie nowe metody artystyczne, takie jak „realizm totalny” (*totální realismus*) Bondy’ego, „poezja deprymująca” (*trapná poesie*) Vodsed’álka, „intymizm” (*intimismus*) Krejcarowej czy „depoetyzacja” (*depoetizace*) Hrabala. Grupa ta nie utworzyła jednego, spójnego programu artystycznego, a mimo to o powyższych autorach mówi się jako o przedstawicielach literatury „podziemia”, czy też undergroundu lat 50<sup>8</sup>. Ważnym dla tej fali czeskiej aktywności literackiej była inicjatywa przeprowadzona przez Bondy’ego i Vodsed’álka – rozpoczęli oni działalność samizdatową poprzez publikowanie tekstów w nielegalnym wydawnictwie, zwanym edice Půlnoc. Dzięki niemu, w kilku bądź kilkunastu kopiach rozprzestrzeniano twórczość pisarzy niepożądanych przez system komunistyczny.

Warto zastanowić się nad samą ideą undergroundu. Niezbędne jest wprowadzenie terminologicznego rozróżnienia, które proponuje czeski badacz Martin Pilař na podstawie refleksji Martina C. Putny. Putna odróżnił

<sup>7</sup> Por. *Drugi obieg*, [w:] *Słownik...*, s. 111.

<sup>8</sup> P. Čáslaková, *op. cit.*, s. 16.

bowiem pojęcie *underground* od pojęcia „podziemia” kulturalnego, które jest na tyle szerokie, że mieści w sobie także wszelkiego rodzaju ruchy alternatywne względem kultury oficjalnej, np. bitników, hipisów czy punków. Bazując na tym rozróżnieniu, Pilař wskazuje, że czeski underground literacki obejmuje dwa okresy wzmożonej aktywności literackiej (lata 50. i 70.), związanej z konkretnymi miastami (Praga, Brno, Mostecko, itd.), konkretnymi wydawnictwami samizdatowymi, później już z czasopismami, ale przede wszystkim z postaciami wybijających się twórców<sup>9</sup>, takich jak wcześniej wspomniany Bondy czy Vodsed'álek.

W refleksji Putny istotne także zdają się być wymienione przez niego cztery kroki, które zaprowadzą ludzi do „podziemia” kulturalnego, a mianowicie: 1) przeciwstawienie się światu oficjalnemu i jego kulturze; 2) odejście z niego; 3) zrzeszenie się z podobnie myślącymi ludźmi; oraz 4) wytworzenie innego, paralelnego, świata, z inną kulturą i innymi wartościami<sup>10</sup>. Przyczyną do jednoczenia się ludzi stanowiły wyżej wspomniane wydawnictwa samizdatowe, które w latach 70. zostały wsparte przez rozwijającą się intensywnie muzykę rockową (z najsłynniejszym zespołem The Plastic People of the Universe). Co więcej, jak wskazuje Pilař, charakter undergroundowej twórczości literackiej lat 50. wynikał w głównej mierze z antystalinowskich stanowisk pisarzy oraz z tego, że unikano angażowania się w jakąkolwiek działalność polityczną<sup>11</sup>.

Warto także zaznaczyć, że z założenia underground znajduje się na pozycji peryferyjnej w kulturze. Gdyby był w centrum, zatraciłby istotę swojej egzystencji. Powołując się na słowa Ivana M. Jirousa<sup>12</sup> stoi w opozycji do kultury oficjalnej, tworzy „drugą kulturę”, która będzie niezależna od oficjalnych kanałów komunikacyjnych, społecznej hierarchii wartości, a którego zadaniem nie będzie zniszczenie establishmentu, lecz działanie „obok” niego.

Jakie są więc główne cechy czeskiego undergroundu? Johanna Posset, w swojej pracy dyplomowej na temat czeskich drukarni samizdatowych<sup>13</sup>, wyróżniła kilka najważniejszych rysów podziemia kulturowego, które zostały już wymienione powyżej, tj. wytworzenie niezależnej kultury, zrywającej

<sup>9</sup> M. Pilař, *Underground aneb Kapitoly o českém literárním undergroundu*, Brno 2002, s. 5.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 7. Autor w swojej pracy przywołuje także słowa Egona Bondy'ego „... politické mlčení těch, kteří jsou proti establishmentu, je ve skutečnosti nejvážnější politickou silou, s níž lidé nechtějí a neumějí počítat”.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

<sup>13</sup> Por. J. Posset, *Česká samizdatová periodika 1968–1989*, Wiedeń 1991.

jakikolwiek kontakt z establishmentem, krytyczny stosunek względem niego i jego skostniałego systemu wartości, czy odstępstwo od norm społecznych. Autorka zwraca jednak uwagę na inne cechy tej twórczości – przedstawiciele undergroundu radykalnie odrzucali jakiegokolwiek polityczne czy społeczne próby nacisku. Objawiało się to nie tylko w krytyce systemu politycznego, ale także w tym, że negatywnie odnosili się do swoistej „presji kulturowej”, czyli dążenia społeczeństwa do umieszczenia na ważnej pozycji w historii kultury wyróżniających się jednostek – było jednoznaczne z ograniczaniem wolności twórczej. Co więcej, unikano tworzenia programów artystycznych, a bardzo ważną pozycję w życiu artystów i ich twórczości zajęła autentyczność. Z tego powodu przedstawiciele undergroundu, przekonani o swojej własnej niepowtarzalnej indywidualności, starali się zachować realizm przedstawienia, poprzez używanie języka potocznego i slangu oraz naruszanie wszelkich konwencji społecznych i łamanie tabu.

Prowadząc rozważania nad pierwszą fazą undergroundu w latach 50., należy wskazać – za Pilařem – że pojęcie *underground* jest systematycznie używane dopiero od lat 70., lecz ten anachronizm usprawiedliwia fakt, że odwołuje się ono do niezwyklego fenomenu czeskiej kultury, ciągle w niej obecnego, od końca lat 40., aż do dzisiaj<sup>14</sup>.

Postacią, którą w czeskiej kulturze określa się mianem „papieża undergroundu” jest Zbyňek Fischer alias Egon Bondy (1930–2007). Na młodego, zaledwie siedemnastoletniego artystę największy wpływ miał surrealizm spod znaku André Bretona oraz, znana w tym czasie, czeska awangardowa grupa artystyczna o nazwie Skupina 42<sup>15</sup>. Rozwój poetyki Bondy’ego związany był z ogólną tendencją końca lat 40., co zauważył włoski bohemiasta Alessandro Catalano, wskazując, że powszechne w twórczości różnych autorów stały się deestetyzacja oraz odrzucenie silnie zmetaforyzowanych wypowiedzi i wyobraźni surrealistycznej.

Wokół Bondy’ego, w latach 1947–1949, gromadził się krąg równie młodych artystów, intensywnie dyskutujących nad kształtem nowej, powojennej literatury. Byli to m.in. Ivo Vodsed’álek oraz Honza Krejcarova. Fischer, marksista, jeszcze wtedy nie występujący pod pseudonimem Bondy, poszukiwania nowego języka poetyckiego opisał słowami:

<sup>14</sup> M. Pilař, *op. cit.*, s. 13.

<sup>15</sup> Por. L. Engelking, *Codziennosc i mit. Poetyka, programy i historia Grupy 42 w kontekstach dwudziestowiecznej awangardy i postawangardy*, Łódź 2005.

Od lutego 1948 żyliśmy w czymś, co Salvador Dalí nazywał konkretną irracjonalnością. Ładna nazwa, gorzej, jak trzeba w tym żyć... Okazało się, że metody i miary artystyczne, którymi dysponuje surrealizm, zupełnie nie wystarczają do odbicia owej rzeczywistości. Więc szukaliśmy, szukaliśmy i w końcu udało nam się znaleźć poetykę, która jest przeciwieństwem poetyki surrealistycznej, świadomie przekreśla jakąkolwiek metaforę i bezpośrednio ujmuje rzeczywistość<sup>16</sup>.

Sytuację tego okresu przedstawił także Ivo Vodsed'álek, wskazując jednocześnie na bardziej pragmatyczne przyczyny zmiany orientacji poetyckiej<sup>17</sup>. Poeta powołuje się na atmosferę, jaka wówczas panowała w kraju – każdy aspekt życia był przesiąknięty stalinizmem, wprost odczuwało się beznadzieję egzystencji i brak wolności słowa czy myśli. Zastana sytuacja wzbudzała w twórcach opór, zaczęli angażować się w niebezpieczne akcje (np. przemyt szkła do Austrii), ale jednocześnie cały czas żywili przekonanie, że są przedstawicielami nowego sposobu widzenia świata („jsme se cítili být objeviteli nového vidění”<sup>18</sup>). Dzięki temu poczuciu, w połowie roku 1950, Vodsed'álek napisał tomik poezji *Trapná poesie*, a we wrześniu Egon Bondy rozpoczął pisanie zbioru *Totální realismus*. Oba tytuły są jednocześnie nazwami nowych koncepcji poetyckich, które zmieniły – szczególnie „realizm totalny” Bondy’ego – kształt undergroundowej estetyki czeskiej poezji. Obaj twórcy zaczęli w tym czasie uważnie przyglądać się rzeczywistości z dystansu, stając się obserwatorami groteskowego świata wokół nich.

Tomik *Totální realismus* Bondy’ego jest wyrazem przekonania artysty o możliwości przeniesienia obrazu świata stalinowskiego do poezji przy uniknięciu wszelkiego rodzaju moralnych czy ideologicznych wpływów. Pasywność i statyczność determinują podmiot liryczny, zdaje się, że pozbył się on wszystkich emocji, bądź ukrył je za niedostępnym dla adresata parawanem, skrywającym najmniejszy nawet ślad jakiegokolwiek uczucia<sup>19</sup>. Wszystko dlatego, że język realizmu totalnego jest tak konstruowany, by unikał odzwierciedlenia emocji oraz by za jego sprawą nie została uzewnętrznioma osobistość wyrazu. Wynika to z przeciwstawienia się poety

<sup>16</sup> E. Bondy, *Dwa wywiady*, [w:] E. Bondy, *Dzisiaj wypitem dużo piw*, Kraków 1997, s. 164–165.

<sup>17</sup> Por. A. Catalano, *Rudá zaře nad literaturou. Česká literatura mezi socialismem a undergroundem (1945–1959)*, Brno 2008, s. 330.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 330.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 333.

cechom czeskiej poezji, uważanym przez wielu za typowe – Jan Mukařowski wspomina tutaj o „emocjonalności”, „indywidualności” oraz „naoczności” („plastyczności”)<sup>20</sup>.

Na temat realizmu totalnego wypowiedział się Bohumil Hrabal w swoim wierszu *Totální realismus?*, wydanym w tomiku *Czym jest poezja?* z 1952 roku. Podmiot liryczny utworu wspomina o postaci imieniem Bondy – potrafi on „codzienne wydarzenia postrzegać jako świąteczne” („každodenní skutecnosti vnímat jako sváteční”), zyskując w ten sposób zainteresowanie swych słuchaczy<sup>21</sup>. W utworze pada stwierdzenie, że Bondy „unicestwił metaforę” („zrušil metaforu”), co badacz czeskiego undergroundu, Martin Machovec, uznał za oznakę istnienia „metafory zerowej” („nulové metafory”) w tekście<sup>22</sup>. Uwolniła ona, do tej pory ukryty, potencjał estetyczny, z którego w niewielkim stopniu wcześniej korzystali jedynie dadaiści i surrealiści, pozwalając na zobrazowanie w poezji politycznej i kulturalnej atmosfery lat 50. Tego typu realizacja poetycka przypominała „ready-mades” oraz kolaże artystyczne – unikano w niej wyrażania emocji wprost, na korzyść kombinowania gotowych już „całości językowych”, poniekąd bawiono się słowem i stylem, w czym tkwi istota osobistości realizacji wczesnych, totalnie realistycznych tekstów.

Jak pisze Alessandro Catalano w swoim opracowaniu *Rudá zaře nad literaturou*, realizm totalny pokusił się o przewartościowanie dotychczas głównych atrybutów sztuki, głównie mowa tutaj o jej umiejętności wytwarzania iluzji, która w całości zastępuje rzeczywistość. W twórczości Bondy’ego, jak i Vodsed’álka, mimetyzm został zastąpiony autentycznym przedstawieniem rzeczywistości, bez piętnej wartościowania<sup>23</sup>. Rzecz polegała na tym, by przedstawić świat takim, jaki był naprawdę w oczach przyglądającej się mu z dystansu jednostki, która w żaden sposób nie angażuje się w polityczne czy społeczne mechanizmy, nie boi się poruszać drażliwych, niebezpiecznych, bądź nieprzyzwoitych tematów i łamie powszechne tabu za pomocą – głównie – konstrukcji językowych.

Warto więc przyjrzeć się bliżej tomikowi *Realizm totalny* Bondy’ego, starając się wykazać, iż jest to dzieło sztandarowe dla czeskiego undergroundu lat 50.

<sup>20</sup> M. Pilař, *op. cit.*, s. 23.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>23</sup> O. Mainx, *Poezie jako mýtus, svědectví a hra*, Ostrava 2007, s. 38–39.

Bondy rozpoczął pisanie w październiku 1950 r., zakończył je w grudniu, a sam tomik został wydany nakładem samizdatowym w edycie Půlnoc w 1951 roku. Pierwotnie miał on nosić tytuł *Rok 1950 – Ich und es – totalni realizmus* (*Rok 1950 – ja i to – realizm totalny*), co Gertraude Zandová określiła jako opozycję pojawiającą się w całym tomiku pomiędzy podmiotem lirycznym „ja” (ich) i światem zewnętrznym w roku 1950 – „tym” (es)<sup>24</sup>.

W zbiorze zamieszczonych zostało 38 wierszy różnej długości, przeważnie jednak w formie kilkuwersowych myśli, stanowiących formalną całość, przypominającą „dziennik miłosny”. Udana stylizacja gatunkowa, mimo zastosowania przez autora metody realizmu totalnego, umożliwia udane zobrazowanie rzeczywistości ówczesnego świata, zdaje się, że każdy z nie tytułowanych utworów jest opisem pojedynczych doświadczeń podmiotu lirycznego czy też autora, bowiem – jak zauważa Machovec – autentyczność wyrazu może świadczyć o zlanii się postaci podmiotu z postacią autora<sup>25</sup>.

Kompozycja tomiku jest zamknięta, bowiem pierwszy utwór, rozpoczynający się słowami „Chciałem przypomnieć sobie Marię”<sup>26</sup>, ma charakter retrospektywny, odnoszący się do przeszłości, która została opisana w kolejnych wierszach.

Analizując zbiór pod względem formalnym, dostrzegamy zerwanie z jakąkolwiek konwencją poetycką. Przy tej okazji Zandová wspomina o „poezji niepoetyckiej” („nepoetické poesii”)<sup>27</sup>. Wszystkie utwory są napisane wierszem wolnym, brak w nich rytmizacji oraz rymów, każda wypowiedź ma charakter stricte opisowo-informacyjny. Ubogość środków stylistycznych łączy się z główną koncepcją realizmu totalnego – mówić o świecie w taki sposób, w jaki funkcjonuje on w oczach obserwatora. Potwierdza to przede wszystkim brak metafor; są one zupełnie zbędne dla opisu rzeczywistości.

W tekstach z tomiku figury stylistyczne pojawiają się rzadko. Głównie zostały wykorzystane anafory („chciałem przypomnieć sobie Marię/ale nie mogę/chciałem przypomnieć sobie miłość/ale nie mogę”), czy epifory („życie to rzecz słuszna/i żyć to rzecz słuszna”). Podmiot liryczny posługuje się prostym językiem, często używa słownictwa potocznego („staruch”, „tancbudy”, etc.), czy ironii, szczególnie w chwilach, gdy opisuje kondycję

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>25</sup> M. Machovec, *Pokus o náčrt geneze a vývoje básnického díla Egona Bondyho*, „Vokno”, 1990, nr 21, s. 54.

<sup>26</sup> Wszystkie cytaty utworów pochodzą z wydania: E. Bondy, *op. cit.*

<sup>27</sup> P. Kužel, *Vývoj básnického díla Egona Bondyho v 50. letech 20. století*, Brno 2008, s. 20.



polityczną kraju i kolejne działania partii komunistycznej („studenci nieśli/transparent z hasłem/robotnicy budują/UB chroni”).

Stosunek podmiotu lirycznego do świata zewnętrznego jest nieustannie podkreślany przez słownictwo związane ze statycznością, brak jakiegokolwiek ruchu („czytam”, „nudzę się”), czy pasywność wyrażoną między innymi za pomocą zdań bezpodmiotowych („w Pradze się tańczy”). Podmiot obserwuje rzeczywistość z punktu widzenia świadka, który nie interpretuje jej ani nie ocenia, pozostając jedynie rzeczowym widzem. Powstrzymuje się od jakiegokolwiek komentarza, dzięki czemu wyraźna jest różnica pomiędzy jego światem wewnętrznym a światem, w którym przyszło mu żyć.

Sposób, w jaki opisuje on rzeczywistość dookoła, pozbawiony jest hierarchizacji wydarzeń, obok siebie pojawiają się zdarzenia banalne, jak i te znamienne dla społeczeństwa<sup>28</sup> – na przykład wspomnienie grypy opisane na równi z trzydziestą drugą rocznicą rewolucji październikowej. Wydaje się, że podmiot liryczny zapamiętuje pojedyncze elementy rzeczywistości, nadając im przy tym zupełną autonomię, z czego wynika brak hierarchizacji. Opis rzeczywistości wymyka się jakimkolwiek próbom obiektywizowania, już od samego początku wyraźna jest subiektywizacja przedstawienia, realizowana poprzez umieszczenie na tej samej linii doniosłości wydarzeń codziennych i momentów historycznych. Jak zauważa Zandová, dzięki swej specyfice „ja” liryczne pełni funkcję „kronikarza swojego życia wewnętrznego” („kronikáře svého vnitřního života”)<sup>29</sup>, czyli mówi jedynie o tym, co zapamiętał, co zdawało mu się godne uwagi. Świadczy to o jego pozycji jako obserwatora – wszystkie zdarzenia, jeśli patrzeć na nie z przymrużeniem oka czy też z dystansu, są równie (nie)ważne.

Z kolei Catalano w swojej interpretacji<sup>30</sup> wskazuje, że w świadomości podmiotu cały czas stykają się ze sobą dwa typy wydarzeń – „wielkie”, czyli te, które określone są przez „czas historyczny”, mającego początek i koniec, oraz „małe”, czyli te zgodne z czasem aktualnym, byciem tu i teraz w pewnym momencie. Jak zauważa włoski bohemista, podmiot liryczny wznosi się ponad wydarzenia tak zwanej „wielkiej historii”, dzięki rozważaniom nad ulotnością własnej egzystencji.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>29</sup> Por. G. Zandová, *Totální realismus. Česká neoficiální literatura 1948-1953*, Brno 2002, s. 105.

<sup>30</sup> A. Catalano, *op. cit.*, s. 43.

W dalszej refleksji warto zastanowić się nad koncepcją pojmowania czasu w *Realizmie totalnym*. Ta problematyka bowiem nie dotyczy jednego konkretnego tekstu, ale całego zbioru, który został zbudowany zgodnie z regułą trzech linii czasowych. Pierwsza dotyczy bezpośrednich rozmyślań podmiotu nad wydarzeniami sprzed chwili, z dnia minionego, ma charakter ulotny i niestabilny. Catalano określa ją jako „czas dziennika literackiego”<sup>31</sup>, powiązana jest bowiem z wewnętrznym przeżywaniem świata przez podmiot. Druga odnosi się do konkretnych, „realnych” wydarzeń, które zostały przez niego zaobserwowane. Mowa tutaj o „czasie kalendarzowym”, nieustannie przywołującym uwagę „ja” lirycznego. Dotyczy on wszelkiego rodzaju wydarzeń społecznych i politycznych, których świadkiem jest podmiot, na przykład zjazd młodzieży czeskiej czy kolejna rocznica rewolucji październikowej. Trzecia linia jest natomiast przedstawieniem dziejów świata, czasem cyklicznym, odnoszącym się do nieustannego i niezmiennego biegu życia. Ma ona najbardziej optymistyczny charakter, ponieważ za jego sprawą podmiot wyraża nie tyle radość z egzystencji, lecz bardziej swoje pogodzenie z losem, o czym świadczy ostatni utwór w tomiku:

*Pojechałem aż na ostatni przystanek trolejbusu  
Rozkwitły tam kwiaty  
Ludzie w trolejbusie się śmieją  
i opowiadają o wiosnie  
znowu jest marzec*<sup>32</sup>

Aby w pełni docenić koncepcję realizmu totalnego należy zagłębić się w niezwykle ważne dla interpretacji tego tomiku przedstawienie przez podmiot liryczny dwóch kwestii: świata przedstawionego oraz bohatera lirycznego, którym jest Maria.

Okres stalinizmu odcisnął wyraźne piętno na społeczeństwie. Już w pierwszym utworze pojawia się wspomnienie o „egzekucji towarzysza”, jednak podmiot liryczny, jedynie jako obserwator rzeczywistości, nie okazuje żadnych emocji. Często w tomiku pojawia się zabieg przeplatania opisu wydarzeń dziejących się na ulicy z opisami miłosnych schadzki z Marią, na przykład w wierszu:

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>32</sup> E. Bondy, *op. cit.*, s. 31.

---

*Czytałem właśnie doniesienie o procesie zdrajców narodu  
kiedy przyszedł  
Po chwili się rozebrał  
A kiedy się z tobą położyłem  
Byłaś jak zawsze fajna  
Kiedy poszedł  
Skończyłem czytać komunikat o ich egzekucji<sup>33</sup>*

Podmiot, wspominając o tego typu wydarzeniach, zachowuje pełną obojętność, jednak z jego opisu wylania się szara rzeczywistość rządzonego przez komunistów kraju. W jednym z utworów z ironią wspomina: „postępujemy stale w budowie socjalizmu w naszej ojczyźnie/a prowadzi wzór nasz Związek Radziecki”<sup>34</sup>. Na porządku dziennym są komunikaty w radiu dotyczące kolejnych procesów sądowych osób uznanych za zdrajców narodu. Te drobne elementy, pojedyncze słowa, wskazywać by mogły na atmosferę strachu i przerażenia wśród społeczności, lecz podmiot liryczny nie poświęca temu wyraźniejszych opisów. Stwierdza jedynie, że „w Pradze się tańczy”, czy „radość panuje w Pradze” oraz z obojętnością przywołuje w jednym z wierszy sytuację: „nie musi się długo czekać/radzila towarzyszka w kolejce w Radzie Narodowej/Jak znajdziecie mieszkanie po aresztowanym,/przydzielą wam je bez zwłoki”<sup>35</sup>. Tego typu obrazowanie rzeczywistości 1950 roku potwierdza główne założenia realizmu totalnego – podmiot mówi wyłącznie o tym, co widzi, unikając heroizacji umęczonego stalinowską okupacją społeczeństwa, nie tworzy mitów narodowych ani w żaden sposób nie zabarwia emocjonalnie swojego przedstawienia.

Opisując swój pobyt w więzieniu, podmiot liryczny mówi jedynie o trybie życia więźniów lub o plakacie wiszącym na ścianie („Straż więzienna/twarda pięść klasy robotniczej”). To traumatyczne dla niektórych wydarzenie zamienia w nieco sielankową scenę: „siedzę w swojej celi/i obserwuję / (...) albo wyglądam za okno/za którym jest wieżyczka/i nieboskłon niekiedy cudownie/błękitny”<sup>36</sup>. Zupełnie nie współgra z typowymi konwencjami literackimi, odrzuca istniejący w kulturze motyw więźnia, który tęskni za swoją wolnością.

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 14.

Relacja podmiotu z bohaterką liryczną, a często także adresatką wielu wierszy – Marią, już od pierwszego utworu nosi w sobie znamiona melancholii. Słowami: „chciałem przypomnieć sobie Marię/ale nie mogę/chciałem przypomnieć sobie miłość/ale nie mogę”<sup>37</sup>, rozpoczyna się zapis dziennika miłosnego, a czytelnik jednocześnie zadaje sobie pytanie: kim jest Maria?

Przed wszystkim, związek „ja” lirycznego z bohaterką ma silnie erotyczny charakter, wielokrotnie jej postać zostaje przywołana w kontekście miłosnych schadzki. Jednak zamiast typowego przedstawienia liryki miłosnej, w wierszach Bondy’ego można odnaleźć elementy parodiujące tego typu konwencję, o czym świadczyć może wiersz:

*Przed chwilą zasnęłaś  
może dnieje  
a może to księżyc  
leżysz naga na moich poduszkach  
a przez wszystkie praskie dworce  
przejeżdżają jak co noc  
pociągi z bronią dla Związku Radzieckiego*<sup>38</sup>

Catalano, przywołując w swoim studium<sup>39</sup> ten utwór, wskazuje, że na pierwszy rzut oka charakteryzuje się on atrybutami typowymi dla liryki miłosnej – spokojna, przyjemna atmosfera, nieco banalne wspomnienie księżycy, obraz sielanki dwóch zakochanych w sobie osób. Jednak to wrażenie zostaje rozmyte przez drugą część utworu, która przenosi interpretację na zupełnie inny poziom odbioru czytelniczego. Wspominając o sytuacji przewozu broni, podmiot rozbija miłosną konwencję, bezwzględnie zderzając ze sobą – o czym była już mowa – moment o randze intymnej, jednostkowej ze zdarzeniami ewidentnie niosącymi za sobą szerokie konotacje historyczne.

Sam stosunek podmiotu lirycznego do Marii jest niezwykle intensywny, bowiem w opisach ich relacji pojawiają się niejako „symptomy” emocji. W jednym z utworów wprost wyraża on swoją miłość („moja miłość do ciebie nie poprzestanie na twoim życiu”), która nosi znamiona zaborczości („jak umrzesz będziesz mogła kochać już tylko mnie”). W pamięci należy mieć jego wyznanie: „do mieszkania przyszedł za nią ten drugi/(...) potem

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>39</sup> A. Catalano, *op. cit.*, s. 54.

---

już nie wychodzili/Maria kocha nas obu”<sup>40</sup>, determinujące charakter ich związku – zdaje się – otwartego. W tym momencie także uwidacznia się brak jakiegokolwiek konwencji – niespętani społecznymi regułami oboje żyją jak chcą.

Nasuwa to czytelnikowi skojarzenia z życiem prywatnym Bondy’ego, który przez kilka był w wolnym związku z Honzą Krejcarową oraz należał do środowiska bohemy artystycznej. Wiersze, w których pojawia się postać Marii, zazwyczaj przesiąknięte są erotyzmem, a łamanie tabu seksualnego jest dla podmiotu lirycznego czymś zupełnie naturalnym w obliczu realizmu totalnego, dlatego też nie używa on żadnych eufemizmów. Na przykład przywołuje sytuację, kiedy „jej poprzedni kochanek/obcował z nią w ubikacji”.

Odzewem na zmiany polityczne, jakie zaszły po roku 1948 w Czechosłowacji, stał się rozwój podziemnej nielegalnej literatury – w tej pracy określanej jako literatura undergroundowa – której głównym założeniem nie było obalenie czy krytykowanie establishmentu, jak miało się to w przypadku literatury pisanej przez opozycję, ale zdystansowanie się do zastanego świata i stworzenie nowej paralelnej kultury. Udało się to dzięki grupie młodych ludzi związanych z literaturą, jak i z szeroko rozumianą sztuką, między innymi dzięki postaci Egona Bondy’ego i kręgu jego przyjaciół. Nazwany „papieżem undergroundu”, Bondy na stałe wpisał się w historię czeskiej kultury, stając się inspiracją dla kolejnych pokoleń twórców, takich jak Ivan M. Jarous czy Jachým Topol.

Stworzona przez niego koncepcja realizmu totalnego, zaprezentowana w tomiku poezji o tym samym tytule, otworzyła w czeskiej kulturze nowy sposób spojrzenia na poezję i język poetycki w ogóle. Przyczyniły się do tego uwarunkowania historyczno-kulturowe, które wzmogły poszukiwanie nowych środków wyrazu artystycznego. Było to konieczne do pełnego odzwierciedlenia nowej, powojennej rzeczywistości państwa, znajdującego się we władzy komunistów. Dzięki ograniczonym środkom stylistycznym czy technikom poetyckim realizm totalny stara się w pełni odzwierciedlić rzeczywistość początku lat 50. XX wieku.

---

<sup>40</sup> E. Bondy, *op. cit.*, s. 27.

## Bibliografia

- Balík S., *Čeští katoličtí intelektualové a nedemokratické režimy*, [w:] *Víra a výraz: Sborník z konference „...bývalo u mne zotvíráno...”*. Východiska a perspektivy české křesťánské poezie a prózy 20. století, red. T. Kubíček, J. Wiendel, Brno 2005.
- Bondy E., *Dzisiaj wypilem dużo piw. Wiersze wybrane*, tłum. L. Engelking, Kraków 1997.
- Čáslaková P., *Básnické dílo Ivana M. Jirouse: vývoj poetiky*, Brno 2006.
- Catalano A., *Rudá zář nad literaturou. Česká literatura mezi socialismem a undergroundem (1945-1959)*, Brno 2008.
- Chalupecký J., *Na hranicích umění*, Monachium 1987.
- Engelking L., *Codziennosc i mit. Poetyka, programy i historia Grupy 42 w kontekstach dwudziestowiecznej awangardy i postawangardy*, Łódź 2005.
- Kužel P., *Vývoj básnického díla Egona Bondybo v 50. letech 20. století*, Brno 2008.
- Liška O., *Tresty smrti vykonané v Československu v letech 1918-1989*, Praha 2006.
- Machaly L., Petrů L. (red.), *Panorama české literatury*, Olomouc 1999.
- Machovec M., *Pokus o náčrt geneze a vývoje básnického díla Egona Bondybo*, „Vokno”, 1990, nr 21.
- Mainx O., *Poezie jako mýtus, svědectví a hra*, Ostrava 2007.
- Pilař M., *Underground aneb Kapitoly o českém literárním undergroundu*, Brno 2002.
- Posset J., *Česká samizdatová periodika 1968-1989*, Wiedeň 1991.
- Sławiński J. (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2008.
- Zandová G., *Totální realismus. Česká neoficiální literatura 1948-1953*, Brno 2002.

Ewa Lewicka  
Uniwersytet Jagielloński

## Początki kinematografii bułgarskiej: życie i twórczość Wasiła Gendowa kadr po kadrze

### **P** Ujęcie I: Uwagi ogólne

oczątki kinematografii bułgarskiej nie są szerzej znane. W Polsce opublikowane zostały jedynie nieliczne opracowania dotyczące dziejów filmu bułgarskiego, a ponadto zawierają one jedynie szczątkowe informacje na temat najwcześniejszego etapu rozwoju kinematografii Bułgarii.

Przyczyną trudności w opisie początków bułgarskiej kinematografii jest ogólny brak materiałów oraz dokumentów, przedstawiających przebieg wydarzeń, jak również potwierdzających prawdziwość niektórych faktów. Większość bułgarskich filmów, powstałych przed II wojną światową, nie przetrwała do dzisiaj, zaś ówczesna prasa rzadko zajmowała się tak „błahymi” dziedzinami życia kulturalnego, jak kino<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> К. Кастелов, *Наздраве за българското кино!*, <http://drugotokino.bg/content/nazdrave-za-blgarskoto-kino?tid=664>, (05.06.2013).

Bułgarski krytyk filmowy, Krasimir Kastełow, pisząc w artykule *На здраве за българското кино!* o przypadającym 13 stycznia święcie kina bułgarskiego, podkreśla, iż wciąż wiele jest niejasności wokół początkowego etapu rozwoju kina bułgarskiego. Jego zdaniem wynika to z faktu, iż niemal od samego początku swego istnienia rodzimej kinematografii nie udało się uzyskać statusu ważnego składnika kultury narodowej<sup>2</sup>. Z tego względu, jak pisze Kastełow, wciąż aktualne pozostają słowa Panteleja Karasimeonowa (poety, dziennikarza i krytyka filmowego), który w 1929 r. pisał na łamach czasopisma „Naszeto kino”:

*Nikt rządzący tym krajem nie może zrozumieć, że jeden udany i właściwie ukierunkowany na określone zadania kulturalno-edukacyjne film, mógłby mocno wpłynąć na kulturalne podniesienie naszego narodu. Taki film mógłby być prawdziwą, niezastąpioną szkołą wychowania artystycznego i narodowego. Tkwiąc w tymczasowości nasze władze nie widzą lub nie mają czasu zobaczyć nowych przejawów bułgarskiego, twórczego ducha*<sup>3</sup>.

## Ujęcie II: Szkic historyczny

Wielowiekowa turecka niewola polityczna, hellenizacja cerkwi oraz brak własnych instytucji przez długi czas utrudniały rozwój rodzimej sztuki bułgarskiej. Dopiero rozwijający się od połowy XVIII w. ruch narodowy pozwolił na ukształtowanie się nowych tendencji i nurtów artystycznych<sup>4</sup>. Wzorce europejskie stały się impulsem do rozwoju w Bułgarii nowoczesnej literatury, teatru czy sztuk wizualnych. Z wpływami europejskimi wiązać również należy początki bułgarskiej kinematografii, przypadające na przełom XIX i XX w.

Budowanie rodzimego przemysłu filmowego nie było w Bułgarii łatwe. Środowiska, które potencjalnie mogłyby się podjąć finansowego wspierania nowej gałęzi sztuki (urzędnicy państwowi bądź prywatni przedsiębiorcy), nie były tym zainteresowane. Bez mecenatu państwowego ani prywatnego entuzjści kina byli zdani wyłącznie na własne siły. W tej sytuacji reżyser, chcący nakręcić film, musiał płacić za materiały filmowe oraz wynagrodzenie

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> *Ibidem*. Przekład na język polski tego cytatu i pozostałych w niniejszym artykule – E.L.

<sup>4</sup> R. Koniczek, *Film bułgarski 1915-1977*, [w:] *Film bułgarski w Polsce*, red. R. J. Nowak, Kraków 1979, s. 5.



aktorów z własnej kieszeni. Jak stwierdza Ryszard Koniczek, autor opracowania „Film bułgarski w Polsce”:

*Dzieje realizacji każdego obrazu to historia wieloletnich prywatnych oszczędności, pożyczek i zastawów. Spółki produkcyjne („Bułgarski naroden film” 1927, „Arsfilm” 1929, „BeKe – film” 1930 itp.), z reguły były tylko szyldem wzajemnego porozumienia reżysera, scenarzysty i operatora dla każdego filmu osobno<sup>5</sup>.*

Lata kina niemego w Bułgarii (1915–1934) były okresem powolnego, lecz wyraźnego rozwoju. Powstało wówczas wiele godnych uwagi obrazów, zróżnicowanych gatunkowo i tematycznie. W 1929 r., który pod względem ilości produkcji był rekordowy, odbyły się premiery aż sześciu filmów fabularnych: „Pod ziemią”, „Śled pożara nad Rusija”, „Na tymen krystopyt”, „Bełowyrcha Witosza”, „Naj-wiarnata straža” oraz „Lubow i prestuplenie”<sup>6</sup>.

Stopniowo zaczął się kształtować przemysł filmowy. W 1916 r. powstała pierwsza firma produkcyjna, „Mari-film”, założona przez Keworka Kujumdżijana, który zrealizował w niej komedię „Baronyt” (1917), a następnie bardziej ambitny film „Decata na Bałkana” (1918). Od 1921 r. działała spółka „Łuna-film”, która m.in. wypuściła na ekrany kinowe melodramat „Liliana” (1921) w reżyserii Rosjanina Nikołaja Łarina, przedstawiający perypetie sofijskiej modelki i zakochanego w niej wiejskiego chłopca. Znaczącym krokiem w rozwoju kina bułgarskiego było założenie przez Borisa Ramowa w tym samym roku pierwszej rodzimej szkoły filmowej „Diana”. Kontynuatorem Ramowa stał się Nikołaj Łarin, w którego szkole filmowej pobierał nauki m.in. znany filmowiec Wasił Bakyrdżijew.

Zmiana klimatu politycznego w Bułgarii, związana z przeprowadzonym w 1934 r. zamachem stanu i zawieszeniem konstytucji tyrnowskiej z 1879 r., wpłynęła na zahamowanie rozwoju bułgarskiej kinematografii. Czołowi reżyserzy, tacy jak Wasił Gendow, Boris Greżow oraz Wasił Bakyrdżijew, zakończyli karierę lub nie zabierali głosu w tym okresie. Natomiast mniej znani filmowcy realizowali obrazy, które nie podejmowały tematyki społecznej i politycznej, chcąc uniknąć możliwych sankcji ze strony rządu<sup>7</sup>. Trudności finansowe, wynikające m.in. z problemów w dostępie do środków

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 11.

---

pieniężnych dla twórców, jak również powolny rozwój sieci kin, czego powodem były także obciążenia podatkowe, nie były zatem jedyną przeszkodą w rozwoju bułgarskiej kinematografii. Nałożyły się na to także kwestie polityczne, których objawem była np. cenzura. Zadebiutowali w tym okresie Petyr Stojczew i Aleksander Wazow, którzy stali się pionierami bułgarskiego kina dźwiękowego. Pomimo potencjału twórczego, tkwiącego w młodych artystach, przemysł filmowy kształtował się zatem bardzo powoli<sup>8</sup>.

W 1939 r. utworzone zostało państwowe przedsiębiorstwo „Bułgarsko delo”, którego zadaniem było wspieranie, także finansowe, rodzimej kinematografii. Efektem jego działalności były jednak głównie filmy dokumentalne, przeważnie o propagandowej wymowie, oraz nieliczne filmy fabularne, realizowane według narzuconych ograniczeń ideologicznych. Brakowało natomiast obrazów, które podejmowałyby tematykę związaną z motywami rodzimymi, z historią kraju czy walką o niezależność, które ukazywałyby mentalność, kulturę oraz obyczajowość Bułgarów. Słabością bułgarskiej kinematografii tego czasu były także niedostatki warsztatowe aktorów, czego wyrazem była np. schematyczna gra aktorska, czy nieumiejętność przekazywania uczuć i emocji.

Po przystąpieniu Bułgarii do „Paktu Trzech” w 1941 r. oraz wsparciu sił niemieckich w walkach z Grecją i Jugosławią, na ekranach kin bułgarskich ukazało się kilka obrazów o tematyce wojskowej, m.in. w reżyserii Borisa Greżowa oraz Borisa Borozanowa. Działania polityczne kolejnych rządów, wypowiedzenie wojny Anglii oraz Stanom Zjednoczonym, doprowadziły do wkroczenia na terytorium Bułgarii wojsk radzieckich 9 września 1944 r. Konsekwencją tych wydarzeń było przejęcie władzy przez komunistów oraz stopniowa sowietyzacja kraju.

Niestety, międzywojenne osiągnięcia kinematografii bułgarskiej nie stały się wystarczająco mocnym fundamentem, który mógłby służyć jako punkt wyjścia do dalszego rozwoju rodzimej sztuki filmowej. Po przejściu władzy przez komunistów oraz wprzęgnięciu filmu w tryby maszyny propagandowej reżimu, rozpoczął się nowy etap istnienia kina bułgarskiego, zaś przemysł filmowy tworzony był według nowych zasad niemal od podstaw.

---

<sup>8</sup> M. Bartczak, *Balkany*, [w:] *Historia kina*, red. W. Lohman, Kraków 2012, s. 853.

### Ujęcie III: Wasil Gendow i jego filmy

Gendow urodził się 24 listopada 1891 r. w Sliwenie. Cała jego rodzina związana była ze światem kultury. Jeszcze jako uczeń, razem ze swym kuzynem, Christo Popowem, przyszłym reżyserem Opery Narodowej, stworzył własną, szkolną grupę teatralną. Jednym z założycieli teatru bułgarskiego był wuj Gendowa, Iwan Popow. To właśnie on namówił młodego jeszcze Wasila do wstąpienia do trupy teatralnej „Łza i śmiech” (bułg. СЪАЗА И СМЯХ). Jego scenicznym debiutem (na deskach Teatru Narodowego w Sofii) była rola Miszki w komedii Gogola „Rewizor”<sup>9</sup>.

W 1908 r. wyjechał do Wiednia, gdzie podjął naukę w szkole teatralnej, w której nauczali aktorzy pracujący w wiedeńskim Burgtheater. Zarabiał wówczas na utrzymanie pracując w niewielkim kinie. Miał wówczas podjąć pierwszą próbę napisania scenariusza według własnego pomysłu, utrzymanego w konwencji popularnych wówczas krótkich, satyrycznych historyjek<sup>10</sup>.

Swój pierwszy film fabularny Gendow zrealizował w Bułgarii, w 1915 r. Był to obraz pt. „Byłgaran e galant” („Zalotny Bułgar”), uznawany za pierwszy bułgarski film fabularny w ogóle. Ta satyryczna komedia przedstawiała losy pewnego eleganta, który zostaje wykorzystany i upokorzony przez zaczepioną damę. Reżyserem, scenarzystą i aktorem grającym w tym niemym, czarno-białym obrazie był sam Gendow. Główną rolę kobiecą odgrywała w filmie Mara Mijatewa, zasłużona aktorka teatralna z Płowdiwu, zaś plenerami były sofijskie ulice<sup>11</sup>.

Niestety, film nie przetrwał do naszych czasów. Gendow twierdził, iż oryginał został skradziony przez Stefana Denczewa, redaktora magazynu filmowego. Denczew miał następnie przedstawić film jako własny w Wiedniu, otrzymując owacje tamtejszych filmowców. Po tym wydarzeniu udał się do Hollywood, gdzie zrobił filmową karierę. Utrzymywał podobno znajomość z samym Alem Capone, co doprowadziło do jego śmierci z rąk policji. A autor „Byłgaran e galant” zmarł, do śmierci żywiąc przekonanie, że skradziona taśma znajduje się gdzieś w repozytorium w Hollywood i czeka, aby ktoś ją odnalazł i przywiózł z powrotem do ojczyzny<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Д. Иванова, *Мечтателят безумен Васил Гендов*, „Дума”, 21.01.2012, бр. 17, <http://www.duma.bg/node/25597>, (05.06.2013).

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Z. Klejn, *Miara stońca i miara krysztafu*, Warszawa 1979, s. 73.

<sup>12</sup> Д. Иванова, *op. cit.*

Na ogół przyjmuje się, iż „Byłgaran e gałant” jest pierwszym bułgarskim filmem fabularnym. Istnieją jednak głosy podważające pierwszeństwo tego właśnie filmu w historii kinematografii bułgarskiej. Aleksandyr Grozew w swojej książce „Kinoto w Bułgarija” („Kino w Bułgarii”) dowodzi, że uważanie Gendowa za autora pierwszego filmu fabularnego jest naiwnością<sup>13</sup>. Podobną perspektywę prezentuje także Petyr Kyrdziłow, szeroko opisując krótkie materiały prasowe, zamieszczone w 1909 r. na łamach gazet „Sofijski nowini” oraz „Weczerna poszta”. Materiały te informują o projekcjach w budynku teatru „Apollo”, prowadzonego przez Czecha, niejakiego Gajduška, filmu „Kartini na naszija život” („Sceny z naszego życia”). Film, nakręcony i przygotowany przez samego Gajduška, przedstawiał uroczystości zorganizowane 2 maja w szkole wojskowej w Sofii<sup>14</sup>. Film ten nie zachował się do dzisiaj, niemniej jednak wzmianki w prasie dowodzą, zdaniem Kyrdziłowa, że w Bułgarii podejmowano próby realizacji filmów jeszcze zanim Gendow rozpoczął swoją działalność.

Pierwszy film Gendowa zaginął, zachowała się natomiast kopia jego drugiego obrazu, zatytułowanego „Ljubowta e ludost” („Miłość jest szaleństwem”) z 1917 r. Fabuła filmu, oparta na motywach opowiadania francuskiego autora, przedstawiała perypetie dwójki młodych ludzi pragnących zalegalizować swój związek. Na drodze ku ich szczęściu stanęła ciotka dziewczyny. Jej obsesja, aby wydać swoją siostrzenicę za godnego jej kandydata, utrudniała zakochanym zrealizowanie celu. Ta komedia z elementami melodramatu, w której występował również sam reżyser, jest obecnie najstarszym w zbiorach archiwum Narodowej Filmoteki Bułgarskiej zachowanym filmem rodzimej produkcji. Zdaniem krytyków „Ljubowta e ludost”, podobnie jak wcześniejszy film Gendowa, zajmują ważne miejsce w historii bułgarskiego kina, nie ze względu na swoje walory artystyczne, lecz z uwagi na ogromne znaczenie w budowaniu początków kinematografii jako przedsięwzięcia kulturalnego<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> A. Грозев, *Киното в България*, t. 1, (1897–1956), Велико Търново 2011, s. 83.

<sup>14</sup> П. Кърджилов, *100 години от заснемането на първия български филм! Тогава защо не празнуваме?*, [http://novinar.bg/news/100-godini-ot-zasnemaneto-na-parviia-balgarski-film-togava-zash-to-ne-praznuvame\\_MjkyNjisyMg==.html?qstr=%D0%9F%D0%B5%D1%82%D1%8A%D1%80%20%D0%9A%D1%8A%D1%80%D0%B4%D0%B6%D0%B8%D0%BB%D0%BE%D0%B2](http://novinar.bg/news/100-godini-ot-zasnemaneto-na-parviia-balgarski-film-togava-zash-to-ne-praznuvame_MjkyNjisyMg==.html?qstr=%D0%9F%D0%B5%D1%82%D1%8A%D1%80%20%D0%9A%D1%8A%D1%80%D0%B4%D0%B6%D0%B8%D0%BB%D0%BE%D0%B2), (05.06.2013).

<sup>15</sup> В. Стоев, *Юбилей на Васил Гендов с „Любовта е лудост”*, [http://culture.actualno.com/Ubilej-na-Vasil-Gendov-s-Lubovta-e-ludost-news\\_370853.html](http://culture.actualno.com/Ubilej-na-Vasil-Gendov-s-Lubovta-e-ludost-news_370853.html), (05.06.2013).

Kolejne realizacje Wasila Gendowa mają większe walory artystyczne niż jego pierwsze komedie. W 1921 r. stworzył ambitną, oryginalną komedię, zatytułowaną „Djawolyt w Sofija” („Diabeł w Sofii”). Przedstawiała ona w satyrycznym ujęciu perypetie diabła, który pojawiwszy się w bułgarskiej stolicy, zostaje oszukany i poniżony przez ludzi, wraca więc do piekła, zarzekając się, że do Sofii się już nigdy nie wybierze<sup>16</sup>. Ze względu na obecność charakterystycznych wątków, film ten został uznany przez Petyra Kyrdżilowa za pierwszy bułgarski film fantastyczny<sup>17</sup>.

Rok później na ekranach pojawiła się krótkometrażowa komedia „Baj Ganio”, oparta na serii satyrycznych opowiadań autorstwa Aleko Konstantinowa. Bohater filmu, Baj Ganio, to spryciarz, który dla własnych, prywatnych celów zakłada partię polityczną i nie do końca uczciwymi sposobami próbuje wygrać wybory. Podejmuje później podróż po Europie, zdradzając na każdym kroku własne nieokrzesanie<sup>18</sup>. Główną rolę w filmie zagrał bardzo wówczas popularny aktor i pisarz dziecięcy Stojan Popow, znany także pod pseudonimem Cziczto Stojan.

W tym samym roku, co komedia „Baj Ganio” został wyświetlony krótkometrażowy dramat „Woenni dejstwija w mirno wreme” („Działania wojenne w czasie pokoju”). Jedną z głównych ról zagrał w tym filmie sam reżyser, zaś operatorem kamery, podobnie jak w dwu poprzednich filmach, był współpracownik Gendowa, Josif Rajfler. Akcja obrazu rozgrywała się w Sofii. Agenci zagranicznego wywiadu otrzymują rozkaz, aby zdobyć dokumenty z Ministerstwa Obrony. W tym celu werbują jedną z kobiet, pracujących w miejscowym klubie nocnym, po to, by nawiązać współpracę z oficerem wydziału. Niestety, płomienny romans, który połączył tę dwójkę, udaremnia plany agentów<sup>19</sup>. Film, choć nie dotrwał do dzisiaj, zasługuje na uwagę także i z tego względu, że uznawany bywa za pierwszy film szpiegowski w bułgarskiej kinematografii<sup>20</sup>.

W późniejszych filmach Gendow odszedł od komedii, podejmując po dłuższej przerwie nieco ambitniejszą tematykę i realizując melodramaty

<sup>16</sup> M. Bartzak, *op. cit.*, s. 852; П. Кърджилев, *Български игрални филми*, т. 1: 1915–1948, София 1987, s. 77–78.

<sup>17</sup> П. Кърджилев, *Близки срещи от изчезващ вид: Българските фантастични игрални филми*, [w:] *Български фантастични ваяния 2005*, София 2005, s. 162–163.

<sup>18</sup> *Idem*, *Български игрални филми...*, s. 84.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>20</sup> R. Koniczek, *op. cit.*, s. 9.

o problematyce społecznej. Do filmów tego rodzaju wypada zaliczyć film „Czowekyt, kojto zabrawi Boga” (1927) czy „Pytjat na bezpytnite” (1928). „Czowekyt, kojto zabrawi Boga” („Człowiek, który zapomniał o Bogu”) przedstawiał trudne losy drobnego urzędnika Pawła Simowa, jego żony Rinki i syna. Simow z powodu ubóstwa decyduje się na konflikt z prawem. Jego rodzina się rozpada, żona zostaje żebraczką a on sam trafia do więzienia. Tam, pod wpływem prawosławnego kapłana, przeżywa nawrócenie. Wychodzi na wolność i wraca do rodziny<sup>21</sup>.

Bohaterowie jego filmów z tego okresu twórczości mają zazwyczaj problemy z hazardem, pijaństwem, kradzieżą, parają się prostytucją i oszustwem, grzęzną w nałogach. Podsumowaniem tematyki części filmów Gendowa z lat 20. może być tytuł dramatu z 1929 r. – „Uliczni bożstwa” („Bogowie ulicy”), czy zrealizowany rok wcześniej „Pytjat na bezpytnite” („Droga dla błędzących”, 1928 r.).

W 1930 r. powstał obraz „Burja na mladošta” („Burza młodości”), wykorzystujący motywy dramatu Szekspira „Romeo i Julia”, umiejscowione jednak w bułgarskich dekoracjach. Film ten przedstawiał historię zakochanych w sobie Borisa i Niny, pochodzących z dwu różnych sfer społecznych<sup>22</sup>.

Lata trzydzieste przynoszą zmianę jakościową w twórczości Gendowa, choć oznaczają także koniec jego działalności filmowej. Zasługą Gendowa jest mianowicie zrealizowanie pierwszego filmu dźwiękowego w języku bułgarskim. Był to wykorzystujący motywy z biografii Wasyla Lewskiego obraz „Buntyt na robite” („Bunt niewolników”) z 1933 r. Wywołał on wiele spekulacji, dotyczących przede wszystkim naiwnie pokazanej działalności Wasyla Lewskiego. ministerstwo oświaty zakazało wyświetlania filmu z powodu jego niskiego poziomu<sup>23</sup>.

Ostatnim przedsięwzięciem Gendowa był rodzinny dramat „Zemjata gori” („Ziemia płonie”), zrealizowany w 1937 r.

Po objęciu przez komunistów władzy w Bułgarii, Gendow próbował się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Nie pracował już nad filmami, lecz zajął się opracowywaniem i dokumentowaniem dotychczasowego dorobku filmowego Bułgarii. W 1948 r. zainicjował gromadzenie rodzimego dziedzictwa filmowego oraz tworzenie bułgarskich archiwów filmowych. W latach 50., uznany już za weterana i pioniera bułgarskiego kina, przedstawił swoje

<sup>21</sup> П. Кърджиллов, *Български игрални филми...*, s. 98.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>23</sup> R. Koniczek, *op. cit.*, s. 8–9.

wspomnienia w tekście „Trynliwijat pyt na bylgarskoto kino” („Ciernista droga kina bułgarskiego”, 1956 r.). Dzielił się w nich swoją pasją, opisywał doświadczenia, przeżycia oraz upokorzenia, związane z trudnościami, jakich doświadczył podczas realizacji swoich filmów. Zauważał przy tym, że również dla współczesnych reżyserów nie jest to lekki kawałek chleba. Z gorzką ironią pisał:

*Kręcenie filmów w ojczyźnie oznacza, że reżyser sam wymierza sobie karę. Każdy kadr wiąże się z wieloma niedogodnościami. Gdy chcesz sfilmować dom, gospodarza akurat nie ma i robisz to wyłącznie za zgodą służącej. Oszukujesz konduktora w tramwaju, kiedy chce cię pozwać za filmowanie transportu miejskiego bez zgody lub też wybierasz przypadkową maszynę mijającą cię, aby nie otrzymać nagany za bezpłatne filmowanie. Będziesz miał do czynienia z jakimś woźnicą, grupą zdenerwowanych ludzi, którzy opłacili podatek drogowy i mogą się przechadzać gdzie tylko chcą, nawet, gdy w tym właśnie miejscu kręcone są ujęcia...*<sup>24</sup>

Gendow zmarł 3 września 1970 r. w Sofii. Dzieje jego życia są zarazem romantyczne i smutne, wzruszające i naiwne, a czasem nawet komiczne. Stanowią początek dziejów nowej sztuki, która z trudem szuka swojego miejsca w życiu kulturalnym narodu bułgarskiego. Gendow miał przy tym świadomość wagi swego dorobku, pisząc:

*Jestem dumny, że na Bałkanach, my, Bułgarzy, jako pierwsi rozpoczęliśmy krajową produkcję filmową. Ślepo wierzę w przyszłość i jej poświęcam swoją działalność*<sup>25</sup>.

## Ujęcie IV: Dziedzictwo

Wasil Gendow nazywany jest przez współczesnych marzycielem, szalonym romantykiem, czy wreszcie Don Kichotem, podejmującym z góry przegraną walkę<sup>26</sup>. Rzeczywiście, można wskazać pewne elementy łączące Gendowa i Don Kichota. Bułgarski reżyser, podobnie jak i bohater Cervantesa, szli za własnym marzeniem bez względu na koszty, a ich zaangażowanie

<sup>24</sup> Д. Иванова, *op. cit.*

<sup>25</sup> *Ibidem.*

<sup>26</sup> *Ibidem.*

---

w podejmowane projekty było próbą zmanifestowania swoich uczuć i chęci zmiany otaczającej ich rzeczywistości.

Gendow należy do najbardziej zasłużonych postaci w budowaniu filarów bułgarskiej kinematografii pierwszej połowy XX w. Nakręcił w latach 1915-1937 w sumie 11 filmów fabularnych, co oznacza, iż jego dziełem była jedna czwarta przedwojennej bułgarskiej produkcji filmowej, obliczanej ogółem na 40 produkcji<sup>27</sup>. Przecierał szlaki późniejszym adeptom bułgarskiego kina kosztem wielu porażek i upokorzeń, ale z mocną wiarą w swoją przyszłość. Był prekursorem, lecz jego filmowy dorobek pozostaje właściwie nieznanym szerszej publiczności. W dziejach kina bułgarskiego zapisał się jako pierwszy scenarzysta, pierwszy aktor, pierwszy reżyser i pierwszy producent. Obecnie podejmuje się w Bułgarii próby przywrócenia pamięci o Gendowie i jego dokonaniach. Dzień 13 stycznia, będący rocznicą projekcji pierwszego filmu bułgarskiego, ustanowiony został oficjalnym świętem kinematografii bułgarskiej. Do najstarszego zachowanego filmu Gendowa, a jednocześnie najstarszego zachowanego filmu bułgarskiego, „Ljubowta e ludost”, odwołuje się nazwa festiwalu filmowego, organizowanego corocznie w Warnie.

Zachowany do dziś dorobek Gendowa jest raczej skromny. Spośród jedenastu filmów, jakie Gendow zrealizował w ciągu dwudziestu lat swojej działalności reżyserskiej, do dziś przetrwał tylko pozytywny film „Ljubowta e ludost”, negatywny film „Baj Ganio”, dwadzieścia metrów taśmy „Czowekyt, kojto zabrawi Boga” oraz pojedyncze kadry z pozostałych obrazów. Zachował się również fragment dokumentalnego filmu, przedstawiającego efekty trzęsienia ziemi w Czirpanie w 1929 r. Wiadomo, iż Gendow stworzył taki dokument, lecz ze względu na ścigających go wierzycieli, był zmuszony pociąć uzyskany materiał i wystawić na sprzedaż lokalnym samorządom. Jeden z tych fragmentów na szczęście ocalał<sup>28</sup>.

Filmy Gendowa, powstające w niełatwych czasach, z dala od wzorów światowego kina, które w tym czasie opanowało i doskonalilo język oraz środki wyrazu, rażą być może naiwnością i niskim poziomem realizacji<sup>29</sup>, niemniej jednak zasługują na uwagę jako kamienie milowe w rozwoju bułgarskiej kinematografii.

---

<sup>27</sup> R. Koniczek, *op. cit.*, s. 7.

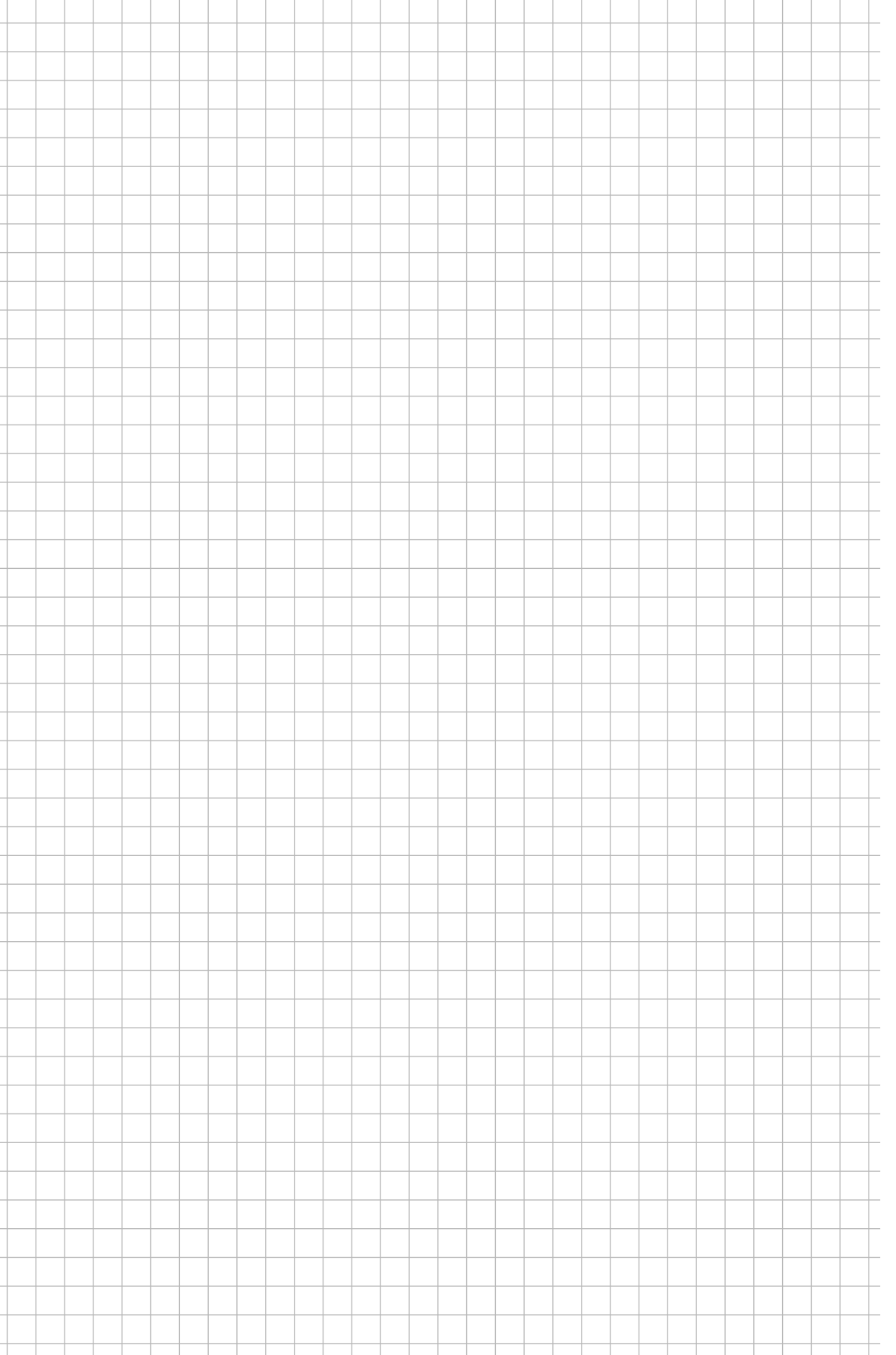
<sup>28</sup> Д. Иванова, *op. cit.*

<sup>29</sup> R. Koniczek, *op. cit.*, s. 9.



## Bibliografia

- Bartczak M., *Balkany*, [w:] *Historia kina*, red. W. Lohman, Kraków 2012.
- Koniczek R., *Film bułgarski 1915–1977*, [w:] *Film bułgarski w Polsce*, red. K. J. Nowak, Kraków 1979.
- Klejn Z., *Miara słońca i miara kryształu*, Warszawa 1979.
- Грозев А., *Киното в България*, т. 1, (1897–1956), Велико Търново 2011.
- Иванова Д., *Мечтателят безумен Васил Гендов*, Дума, 21.01.2012, бр. 17, <http://www.duma.bg>.
- Кастелов К., *Наздраве за българското кино*, <http://drugotokino.bg>.
- Кърджилов П., *Близки срещи от изчезващ вид: Българските фантастични игрални филми*, [w:] *Български фантастични ваяния 2005*, София 2005.
- Кърджилов П., *100 години от заснемането на първия български филм! Тогава защо не празнуваме?*, [novinar.bg](http://novinar.bg): <http://novinar.bg>.
- Кърджилов П., *Български игрални филми*, т. 1, 1915–1948, София 1987.
- Стоев В., *Юбилей на Васил Гендов с «Любовта е лудост»*, <http://culture.actualno.com>.



Kostiantyn Mazur

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Promotion of the Bulgarian Culture on the Internet in English

The Internet today is considered one of the most important inventions of the twentieth century, an invention that has changed and penetrated into all spheres of human activity. With the advent of computers, the employment of the Web is constantly growing. The Internet is rapidly becoming the major place to find information and services. It allows us to find answers or to share our expertise with other users.

Besides the Internet, there is another widely used phrase – “cultural diversity”. It is used in any situation, starting with the local art events up to the current debate in France on the recognition of the regional languages in the country’s constitution. This phrase is also used for another purpose. Recently, there have been more and more opportunities for tourist trips to other countries. That is the phrase used in the circle of ordinary people, from broadcasting “Discovery”, programs on the cultural diversity of the world,

---

ending with the stories of neighbours or relatives, who have just returned from a last minute trip. The reason to justify the effort in advertising cultural diversity, of course, is diversity itself. They may have started in the belief that “every culture is an indispensable source of wealth of the country” or even the principle that the concept of individual and group dignity is closely connected with freedom to express cultural identity in all its diversity.

While working on this topic, I came across a report by Tarlah McGonagle, a researcher from the University of Amsterdam, Information Law Institute. He provided his report, looking at different definitions of culture and cultural rights. In the report McGonagle clearly stated that “Media, as vectors of culture and cultural identity, can make a significant contribution to the promotion of cultural diversity” and advises to proceed to the application of this consideration, and therefore, to new information technologies<sup>1</sup>.

It should be noted that the media is most productive as far as advertising is concerned. This also includes the Internet. Let us ponder on the question “Where, in the first place nowadays, a modern man will find the information he needs?” The answer is, obviously, “On the Internet”. The second place has long been given to large catalogues from libraries, as an Internet search requires much less time and energy. Therefore, one of the factors that has influenced the choice of this theme was to present the way the Bulgarian culture is represented on the Internet.

On the fall of the communist regime in different countries (the round table in Poland, the demolition of the Berlin Wall, Velvet Revolution) borders gradually started to open and therefore, the information on the cultures, traditions, and peoples of other countries became accessible. Information about interesting places abroad, including cultural and historical spots and then resort areas started to appear. The terms “cultural and historical sites” and “resort areas” were used intentionally. The reason is simple: when a person is on vacation (even in his own country), besides spending time on the beach, in the mountains or somewhere else, depending on which resort it is, they attempt to see something outside of the resort.

While choosing where to rest, we take a look at some factors. These include the quality of services at the resort, the climate, the cost, and much more. That is why Bulgaria and its culture became the subject of my research.

---

<sup>1</sup> *The Promotion of Cultural Diversity via New Media Technologies*, <http://www.obs.coe.int/about/oea/pr/irisplus0608.html>, (31.03.2013).

---

Bulgaria has great potential for tourism. The main feature of its topography is the alternation of bands of high and low terrain, which run from east to west, across the whole country (the Danube plain, the Balkan Mountains – Stara Planina, Upper Thracian lowland and Rila – Rhodope mountain range). Quite a large part of the country has access to the sea (Bulgaria has a coastline of 354 kilometers along the Black Sea)<sup>2</sup>, and the country itself is in such a climate zone in which the weather allows people to ski at ski resorts from the early autumn to late spring, and vice versa, from the early spring to late autumn to swim in the warm water of the Black Sea. Of no little importance here will be the use of the phrase “Bulgaria – a country of contrasts”, as quite often one can combine these two opposite types of recreation: it is worthwhile driving 300-400 km and the mountain scenery will change to the plains and the sea, or vice versa.

In addition to geography and climate, the cost of services also plays a significant role. Recently, there has appeared a rare opportunity to obtain a better quality of rest at a lower price. Bulgaria is one of the Eastern European countries, and as it is known, the farther to the east in Europe – the cheaper the prices (we will not take Russia into account). In 2007, the country has joined the European Union, but prices remained stable and significantly lower in comparison with those in Western Europe. If one compares the costs of recreation such as skiing in the Alps or on the banks of the cold Baltic Sea in Germany with their equivalents in Bulgaria, it appears that the prices in Bulgaria are unrivalled. Additionally, the Bulgarian winter resorts are in no way inferior in quality to the resorts in the Alps, and the warm Black Sea would provide a more pleasant experience.

Bulgarian rich culture should be also born in mind. Bulgaria is a country with ancient musical traditions. Orpheus and the Muses from Greek mythology lived on the terrains of the present Bulgaria, then called Thrace. More than two thousand years ago, the centre of the Thracian culture was situated here. The legendary Spartacus, a rebellious slave gladiator who led the gangs of runaway slaves and threw them into a fruitless campaign against the mighty Roman Empire, was also a native of Thrace.

The traditions and holidays of the Bulgarian people include the old national, religious, and family celebrations, as well as new practices introduced

---

<sup>2</sup> *Country Profile: Bulgaria*, Library of Congress Country Studies (Library of Congress), 2006, <http://lcweb2.loc.gov/frd/cs/profiles/Bulgaria.pdf>, (21.05.2013).

---

during the communist regime. The old folk traditions are manifested in clothing, jewellery, dancing, singing, and magical rituals that accompany wedding ceremonies, dancing in the dying embers (fire dancers), ceremonial presentation at the Carnival (Mummer dances) and a dance inducing rain (Herman).

Traditional folk culture plays a big role in the formation of modern culture and the life of the Bulgarians. Its influence is felt in the architectural style and music, arts and crafts, family and holiday traditions, and household welfare<sup>3</sup>. In addition to the aforementioned, the culture of Bulgaria also attracts tourists owing to the difference in everything between East and West, Catholicism and Orthodoxy.

Taking into consideration the fact that currently the most common and most accessible source of information is the Internet, it is possible to outline the next objective (aim) of the study – an analysis of the Bulgarian culture representation on the Internet.

Staying at various resorts most of the tourists also pay attention to interesting sites (tourist, cultural, and historical) near the place of rest, consequently, taking into account that Bulgaria is not a big country, we can say that the distance to different parts of the country is not big. That's why it is very important to advertise on the Internet not only resort areas, but also major historical, tourist, and cultural places.

The research of the sites in English is not accidental, too. The Bulgarians use the Cyrillic alphabet, and the western world – Latin. Probably, a lot of people from western European countries will not be able to read anything in Cyrillic. The only compromise here is the English language. The selection of the pages in English points out the next task of the research – the way Bulgaria is presented in the English language, and how accessible it is for the Western world.

In this research, in general, I will try to show how Bulgarian culture is promoted on the Internet in English. For searching websites with the culture I will use keywords: the towns and places – some of the tourist sites which were chosen due to particular circumstances. It refers to 100 national tourist sites. Their list was taken from “Get to Know Bulgaria” – a tourist movement, founded in 1966<sup>4</sup>, because no one except for the Bulgarians

<sup>3</sup> *Культура и искусство Болгарии*, <http://bulgarian.name/blogcategory/kyltyra-i-iskysstvo-bolgarii/kyltyra-i-iskysstvo-bolgarii/>, (31.03.2013).

<sup>4</sup> *100 Национални туристически обекта*, <http://sto.dechica.com/>, (31.03.2013).

---

knows the country better. The importance of those sites and tourist resorts, as the most visited places, and their popularity is proportional to the popularity and ranking of the webpages with information that is searched about them on the Internet. Doing a search with Google I've mentioned "only English language pages" in the properties of advanced searching.

When describing the above-mentioned objects, it was impossible not to remember about St. Cyril and St. Methodius and their importance in the past, present, and future of Bulgaria and its society.

One cannot help but getting acquainted with the Bulgarian folklore during a stay in this country. Music is an integral part not only of family and calendar holidays, but also in the whole life of the Bulgarians. It accompanies them on weekdays and holidays, in times of historical rises and trials, joys and sorrows. Unique Bulgarian folklore is in great demand in the music of the world's film industry. Once again, vocal performances typical of Bulgaria may be heard in a fantastic action movie "Avatar", directed by James Cameron. A Bulgarian song sounds in other film features: a piece "Mountains, old mountains" by a composer Stephen Dragostinov in Werner Herzog's documentary film; "Encounters at the End of the World", in the acclaimed animated feature "Brother Bear". The author of the composition is Phil Collins. Besides, London Bulgarian Choir voices are heard in a Hollywood production "Troy". The singing of the choir sounds in the movie about the life of Elizabeth I "Virgin Queen". The Bulgarian song "Mountains have frowned" was included in the film "Jesus of Montreal" (1989). At the end of the American action movie "300", a choir performs "The Mystery of Bulgarian Voices"<sup>5</sup>. Therefore, Bulgarians are trying to introduce foreign guests to the peculiarities of their folklore.

Let's recall a saying: "What is being done – it's all for the better". Analyzing some of the global changes in recent centuries, it is actually like this: horse-drawn vehicles have been replaced by luxury cars or airplanes and horses themselves by powerful engines... We can provide a lot of similar examples, but oddly enough, similar changes are associated with the emergence of the Internet. As a result, it is worthwhile to present the way Bulgaria and its culture had been advertised before the advent of the Internet.

---

<sup>5</sup> *Болгарский голос в фильме "Аватар"*, <http://www.bnr.bg/sites/ru/Music/Pages/040310-avatar.aspx>, (31.03.2013).

---

## Foreign policy of Bulgaria as the main component of advertising of the culture of Bulgaria before the invention of the Internet<sup>6</sup>

The Republic of Bulgaria has developed cultural relations with other countries on the bilateral and multilateral basis. Bilateral as well as multilateral cooperation were highly valuable for the international cultural policy of the country; these two kinds of cooperation are interrelated and complement each other. Neither bilateral nor multilateral is given preference; they are also not duplicated.

### Bilateral cooperation

Bulgaria maintains bilateral cultural relations with more than 50 countries in the world<sup>7</sup>. The main instrument of the bilateral cultural cooperation were agreements completed on the basis of cultural, scientific, and academic exchange programs and agreement of direct cooperation between the Ministry of Culture of Bulgaria and its foreign partners, as well as activity of the cultural institutions based upon specific bilateral agreements according to their legal status and functioning.

### Cultural institutions abroad

The Republic of Bulgaria had 8 cultural institutions abroad – in Berlin, Bratislava, Budapest, Warsaw, Prague, Moscow, and Rome. All of them were subject to the Ministry of Culture of Bulgaria and are financially supported by it<sup>8</sup>.

The main goal of the Bulgarian cultural institutions abroad has been the advertising of its culture and honorable representation of its cultural life abroad. Their activity has included organizing events in all genres of art (exhibits, concerts, dance and theatrical performances, film exhibitions, readings etc.); also the organization of conferences, discussion groups and symposiums on issues relating to culture. Special attention has been paid to contacts supporting local authorities governmental cultural organizations and also to the contacts with the Bulgarian diasporas abroad.

---

<sup>6</sup> Р. Аркова, *Културната политика на Република България 1990–1995*, София 1996, р. 254.

<sup>7</sup> *Ibidem*, р. 233.

<sup>8</sup> *Ibidem*, р. 236.



---

### Multilateral cooperation

First of all, multilateral cooperation has been connected with the participation of Bulgaria in different international, governmental, and non-governmental organizations, as well as in cultural events and exchanges.

The integration of Bulgaria into the European structures was a priority for the country. The participation in the events organized by the European cultural institutions was also of great importance.

Bulgaria has been an active participant of the European Cultural Council since 1992<sup>9</sup>. Of high priorities are the following trends of the European Council: the Program of analysis and evaluation of the national cultural policies, cooperation in film-making, programs of European cultural routes and cultural heritage protection.

The participation of Bulgaria in the Fund for European cinematographic “Euroimages” also deserves special attention. It enables film production together with other countries; it also stimulates Bulgarian film production<sup>10</sup>.

Quite important for Bulgaria was its participation in the program “Media II” concerning audio production; it helped Bulgaria to enter audiovisual space of the EU and to distribute its audio product in Europe<sup>11</sup>.

The program ‘Rafael’ is also of great interest for Bulgaria; it supports the efforts aimed at the protection and development of the historical and cultural heritage of the Old Continent. Bulgaria is among the five richest countries in cultural monuments in Europe<sup>12</sup>. After the restoration of the church of Saint John the Forerunner (build in the 14<sup>th</sup> c.) and the Princely Palace (17<sup>th</sup> c.), owing to this program, the church of Saint George in Sofia was restored; there also began the development of the project “European Neolith Culture” involving historical architectural museum in Varna, the exhibition “Sofia-Europe. Bulgarian Painting 1900-1950”. Also, a few other projects have been realized owing to the program “Solon-the cultural capital of Europe 1997”<sup>13</sup>.

One more kind of advertising is the program “Kaleidoscope” patronizing cultural and artistic initiatives in the European dimension. Due to its support, several cultural events were conducted in Bulgaria. For example,

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, p. 239.

<sup>10</sup> *Ibidem*, p. 240.

<sup>11</sup> *Ibidem*, p. 241.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

---

numerous international festivals “Varnensko Summer”, “Sofia Music Weeks”, “European Culture Meet for Peace in the Balkans”, International Graphics Biennale, etc.<sup>14</sup>

## UNESCO

Being a country steeped in tradition and great international contacts, Bulgaria actively participates in UNESCO programs and initiatives from the very moment of its creation. The priorities of the cultural cooperation with UNESCO complement and enrich cultural exchange with the European Council and EU.

### Balkan cultural cooperation

The Republic of Bulgaria is the initiator and an active participant in multiple forms of multilateral cultural cooperation in the Balkan region. One of the greatest initiatives in this field is the proposal coming from Greece of creating the Balkan Cultural Network. The idea implicates the formation of a non-governmental structural organization that would be working with the support and participation of cultural institutions from all over the Balkan region. The goal of the network is the promotion of a dialogue and cooperation in the Balkan region in the cultural sphere, on the basis of information and cultural products exchange and the realization of common cultural projects.

### Other international organizations

Bulgaria actively cooperates within the framework of a variety of non-governmental international organizations. The proof can be the fact of Sofia hosting the General Assembly in 1996.

It is also worth mentioning the participation of the country in the movement supporting the French language that provides the opportunity and mechanisms for the participation in the programs within the French language cultural cooperation.

Up to the present day, the most significant project concerning the education of the French speaking nations is the Institute of Management in Sofia. Bulgaria is also a member of the French -speaking Agency of cultural and technical cooperation<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, p. 244.

---

In writings about the Bulgarian culture, the aforementioned group of ideas is connected with the wide variety: persons, traditions, legends, myths, folklore, holidays, architecture, religion etc. However, such cultural wealth is linked to a number of other issues, which are extremely challenging and time consuming, and are well beyond the scope of this paper. So the main focus of the research is to choose some objects of the material culture and to show how they are represented on the Internet in English – the only source available for people who do not use the Cyrillic alphabet and the Bulgarian language.

Bulgaria has a lot of resorts. They are very popular among foreigners, because every year many of them come to spend some time having rest on the Bulgarian seaside, ski or spa resorts. A lot of important cultural objects are situated not far from them; consequently, the promotion of culture on the Internet in English will give at least two opportunities. One of them will be to introduce the Bulgarian culture to foreigners, another one – to promote places they can visit when the weather is not appropriate for swimming or skiing.

The promotion (advertising) of culture is supposed to be the relevant cultural information on different websites. They could be websites of tourist agencies, authorities of different towns, or official websites of some cultural objects. Also, it is crucial what kind of information is presented on these websites, how the cultural objects are described, or whether the description is detailed. It is also significant if there are offers for the tourists to participate in some cultural events.

The culture should be promoted in all its forms of contemporary cultural expression through the promotion of various objects. In this case it will be a promotion through material culture objects (castles, monasteries, churches, museums, reserves etc.) In such a kind of internet promotion, a lot depends on what the website looks like.

Also, it is essential to analyse what to do and how to carry out the promotion of culture to make it more popular with tourists.

The search for necessary objects will be performed by Google. This search system does not only provide easy access to billions of web pages, but it also offers many special features that help you find exactly what you need<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Функции поиска, <http://www.google.ru/intl/ru/help/features.html>, (31.03.2013).

---

The Bulgarian culture is a unique one. The culture from prehistoric times until today is presented mainly in the collections of the National Archaeological and Historical Museums in Sofia, the exhibitions in many local museums in Plovdiv, Stara and Nova Zagora, Varna, Ruse, Veliko Tarnovo, Razgrad, Vidin, Bourgas etc.<sup>17</sup>

Summarizing the latter, one can identify two aims of this study: the former is to see, on the example of the selected objects, the way the culture of Bulgaria is presented for English-speaking users and the latter: what the nature of that information is.

Exploring how the cultural objects of Bulgaria are represented for foreign people, it turned out that they are represented in different ways.

Thus, the majority of the selected sites with Bulgarian culture were taken from the resorts regions; it was very difficult to find the official website of the selected object in the first 10-20 results of a particular search. The first pages of the search results were basically propositions of hotels or houses for sale (for example in case of Bansko or Nessebar). It is not easy to find something about culture in such a resort region. Most likely, after viewing the initial 10-20 results, those interested will probably stop searching. It seems that if the administration of the resort, city or region is interested in the promotion of the local culture among foreign tourists on the Internet, they should render the information about the cultural objects appear on the first pages in search results.

However, it is possible to adopt a different approach: the market always presents the things the customer is interested in. At present, when doing a search for some cultural objects, there are only offers of hotels or selling houses. Perhaps, tourists are interested only in such kinds of offers, and that is why there is no advertising of cultural objects. Perhaps, soon, for example, when most of the houses will be bought by foreign tourists, they begin to wonder what would be interesting to see around, and the Bulgarians will start to promote their rich culture and religion better. Some objects were not generally represented on the Internet, although there are important places, such as archaeological excavations from Thracian times.

It should be mentioned that in some regions, culture is represented on the sites of the city administrations. Most of it took place in cases when a city or a region almost does not have any other objects for tourists except

---

<sup>17</sup> *Култура*, [http://bg.zonebulgaria.com/general\\_information/kultura/](http://bg.zonebulgaria.com/general_information/kultura/), (31.03.2013).

---

for promoted facilities (an exception can be archaeological reserve Nessebar). Otherwise, there was not any promotion of the culture on the websites of city administration in cultural resorts.

Also, it may be observed that the richer and more popular a given resort is, the better and more beautiful the official website of the object is. Sometimes other cultural objects were presented better, than those which were chosen to the “100” in some regions during the searching. Summarizing the search results, the percentage of the websites, which appears on the first place in the Google search results, looks as follows:

- ☞ Wikipedia – 77%;
- ☞ Property websites<sup>18</sup> – 7%;
- ☞ Guide websites<sup>19</sup> – 6%;
- ☞ Official websites – 6%;
- ☞ Municipality websites – 4%.

It is worth mentioning that Wikipedia appears on the first page of a search. From my experience and from the data from alexa.com<sup>20</sup>, this electronic encyclopaedia is the first place where most people look for information. During searching, the encyclopaedia also helped to find the official site of any object, because at the end of each article there were links to the official websites and other important articles. In most cases, it was impossible to find the official website in a different way.

Studying in the Department of Polish and Classical Philology, analyzing English texts with the objects description, I've mentioned typical philology features. Namely, the websites about the resorts, popular objects on the resorts or just popular tourist places had reached a description which consists of long sentences embellished with a lot of adjectives. Also the grammar was perfect which means that they surely employ services of some professional translators. Websites about less popular objects, small museums or small towns, which are important for Bulgarian cultural heritage but not so popular between the tourists, had poor descriptions with small sentences, basic adjectives, and some grammar mistakes, which means that they tried to make an English version of the description on their own.

---

<sup>18</sup> For example: [www.bulgarianproperties.com](http://www.bulgarianproperties.com).

<sup>19</sup> For example: [www.picturesofbulgaria.com](http://www.picturesofbulgaria.com), [bulgarianmonastery.com](http://bulgarianmonastery.com), [informationbulgaria.com](http://informationbulgaria.com), [guide-bulgaria.com](http://guide-bulgaria.com).

<sup>20</sup> <http://www.alexa.com/siteinfo/wikipedia.org#> Alexa Traffic Rank – Global Rank 6, (31.03.2013).

---

Another feature is better to describe on the example of Asen's Fortress (Асенова крепост, Asenova krepost). "Крепост" in English means "fortress", but sometimes people using Cyrillic letters do not translate and just transliterate some words. Writing in Google search<sup>21</sup> different combinations we will get different results: "Asen's Fortress" – 12,300 res.; "Asenova krepost" – 31,900 res. This example shows that people using the Cyrillic alphabet sometimes, instead of a translation, make just a transliteration trying to show their authenticity.

It is worth to mention that YouTube and Facebook have become new ways of presenting the Bulgarian culture. Since their appearance, they have played other roles: YouTube is the most popular online video community that allows millions of people to watch and share original videos. Similarly, Facebook has been created to share information, make the world more open, mainly due to the opportunity of talking with friends and uploading photos. Currently, while looking through the search results, in Google there is almost always an opportunity to watch a movie about a particular object on YouTube, or to attend official profile of the object on Facebook (but for now, most of such pages are only in Bulgarian). As one can see, these sites create a new arena of advertising cultural sites, as most of the video films on YouTube are added by the tourists who have returned from holidays. The same can be said about the pages of cultural objects on Facebook. Also, on Facebook it is becoming more and more popular to create different groups and invite there a lot of people. In this way, Facebook may help promote the Bulgarian culture. Examples of these cultural groups related to Bulgaria can be: I LOVE BULGARIA<sup>22</sup> or Tourist Sites of Bulgaria<sup>23</sup>.

In conclusion, we have to notice that the promotion of the Bulgarian Culture on the Internet in the English language is not on a good level. As the reason it's possible to recall the words written above: "the market always presents the things the customer is interested in". Of course, after joining to the EU, Bulgaria can develop such advertising and tourist infrastructure using the EU funds, but there also appear some complications with corruption<sup>24</sup>, protests against the government<sup>25</sup> and new elections.

<sup>21</sup> Matching of course "only English language results".

<sup>22</sup> Matching of course "only English language results".

<sup>23</sup> *I Love Bulgaria*, <http://www.facebook.com/ILoveBulgaria?ref=ts&v=wall>, (31.03.2013).

<sup>24</sup> *Tourist Sites of Bulgaria*, <http://www.facebook.com/stote?ref=ts>, (31.03.2013).

<sup>25</sup> *BBC: UE zablokuje fundusze dla Bulgarii*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114880,5468328,BBC\\_\\_UE\\_zablokuje\\_fundusze\\_dla\\_Bulgarii.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114880,5468328,BBC__UE_zablokuje_fundusze_dla_Bulgarii.html), (24.05.2013).

---

I think that this article can become a reason for new research with such topics as: “The role of Wikipedia in advertising the cultural sites of Bulgaria”, “YouTube and Facebook as a new arena of promoting cultural facilities and their role in advertising”, and others, which are difficult to predict at this time, and which will appear with the growth and development of new Internet portals.

## Bibliography

Аркова Р., *Културната политика на Република България 1990–1995*, София 1996.

### Websites:

*100 Национални туристически обекта*, <http://sto.dechica.com/>.  
[www.alex.com/](http://www.alex.com/).

*BBC: UE zablokuje fundusze dla Bulgarii*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/](http://wiadomosci.gazeta.pl/bulgarianmonastery.com).  
[bulgarianmonastery.com](http://bulgarianmonastery.com).  
[www.bulgarianproperties.com](http://www.bulgarianproperties.com).

*Country Profile: Bulgaria*, Library of Congress Country Studies (Library of Congress), 2006, [http://lcweb2.loc.gov/](http://lcweb2.loc.gov/guide-bulgaria.com).

*I Love Bulgaria*, [http://www.facebook.com/](http://www.facebook.com/informationbulgaria.com).  
[informationbulgaria.com](http://www.informationbulgaria.com).  
[www.picturesofbulgaria.com](http://www.picturesofbulgaria.com).

*The Promotion of Cultural Diversity via New Media Technologies*, <http://www.obs.coe.int/>.

*Tourist Sites of Bulgaria*, <http://www.facebook.com/>.

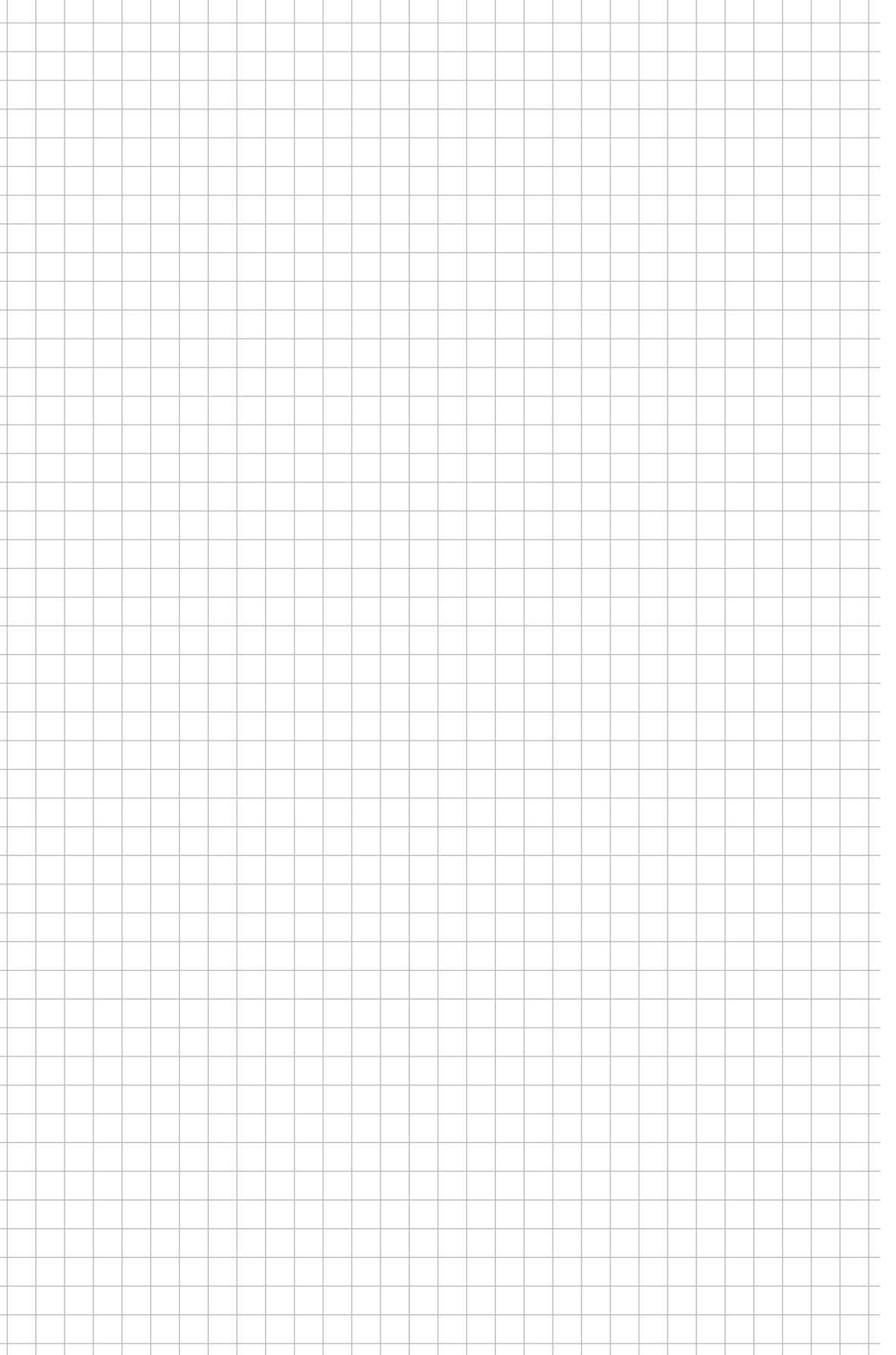
*Българският глас в филме “Аватар”*, <http://www.bnr.bg/>.

*Култура*, <http://bg.zonebulgaria.com/>.

*Култура и искусство България*, <http://bulgarian.name/>.

*Пореден ден на протести в цяла България*, <http://www.dnes.bg/>.

*Функции поиска*, <http://www.google.ru/>.





Krzysztof Popek  
Uniwersytet Jagielloński

### *Mała kwestia wschodnia*<sup>1</sup>

Aspekty polityczne dziewiętnastowiecznego bułgarskiego  
ruchu cerkiewnego

**W**edług tradycyjnego spojrzenia historiografii, jarzmo osmańskie na ziemiach bułgarskich przejawiało się w dwóch głównych aspektach: politycznej dominacji Turków oraz zdominowaniu Cerkwi prawosławnej przez Greków<sup>2</sup>. Dziewiętnastowieczny bułgarski ruch cerkiewny dążył do uniezależnienia organizacji kościelnej od żywiołu greckiego. Jego działalność wykroczyła poza charakter religijny, a w praktyce przybrała wymiar polityczny. W późniejszym etapie bułgarska walka

<sup>1</sup> Tytuł nawiązuje do określenia Georgiego Sawy Rakowskiego, który nazywał ruch cerkiewny „małą kwestią wschodnią”. Chciał w ten sposób pokreślić jego zasięg, wykraczający poza wewnętrzny problem Cerkwi prawosławnej. Zob. И. Тодев, *Батак 1876 – мит или история. Текстове по Българско възраждане*, София 2010, s. 128.

<sup>2</sup> T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1970, s. 148–160; Д. Косев, Д. Димитров, Ж. Натан, Д. Амгелов, Х. Христов, *История на България*, t. 1, София 1954, s. 258–262, 340–354.

o niezależną Cerkiew przemieniła się w zderzenie dwóch nacjonalizmów, które Georgi Minczew nazwał „konfliktem politycznym ubranym w cerkiewne szaty”<sup>3</sup>. Konfrontacja Bułgarów z patriarchą Konstantynopola była niewątpliwie jednym z istotniejszych elementów bułgarskiego odrodzenia narodowego.

Po zdobyciu Tyrnowa i Widynia pod koniec XIV wieku, władze tureckie zlikwidowały bułgarską państwowość, której istotną częścią były instytucje religijne. Wraz z dalszym podbojem Półwyspu Bałkańskiego przez Turków doszło do reorganizacji struktur kościelnych w regionie. Muzułmańskie imperium podejmowało współpracę z innymi monoteistycznymi religiami – z chrześcijaństwem i judaizmem<sup>4</sup>. Cała ludność, w zależności od wyznania, została podporządkowana systemowi milletów: islamskiego, prawosławnego, judaistycznego, katolickiego oraz gregoriańsko-ormańskiego. Dominująca część ludności Bułgarii weszła w skład milietu prawosławnego, na czele którego stał patriarcha Konstantynopola jako etnarcha (gr. *θναρχης* – władca ludu). Jego kompetencje wykraczały daleko poza funkcje religijne. Był on odpowiedzialny za pobór podatków, sprawował władzę sądowniczą nad ludnością chrześcijańską oraz dbał o swobodę praktyk religijnych wspólnoty. Działalność instytucji kościelnych została sprzężona z osmańską administracją – diecezje oraz parafie pełniły funkcję jednostek samorządowych, a duchowni byli traktowani jak urzędnicy. Elity cerkiewne były w pierwszej kolejności związane z fanariotami<sup>5</sup>. Gwarantowali oni dominację Greków wśród wyznawców prawosławia na Bałkanach. Millet był

<sup>3</sup> G. Minczew, „Watykańscy szpiedzi” i zdrajcy narodu w XIX wieku w Bułgarii, [w:] *Obraz zdrajcy i szpiega w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, Warszawa 1999, s. 106.

<sup>4</sup> Było to związane z grekofilskim nastawieniem Mehmeda II Zdobywcy, który w swojej koncepcji państwa nie zlikwidował cesarstwa bizantyjskiego, lecz uznał je za element własnego dziedzictwa. Nadto położył on podstawy pod politykę ścisłej współpracy z patriarchą Konstantynopola i włączenia Cerkwi prawosławnej do struktur Imperium Osmańskiego.

<sup>5</sup> Fanarioci byli przedstawicielami starych i bogatych rodów greckich, którzy swoją nazwę wzięli od dzielnicy konstantynopolińskiej Fanar, gdzie znajdowała się siedziba patriarchatu. Głównym źródłem ich majątków był handel. Od XVII wieku brali czynny udział w życiu politycznym Imperium Osmańskiego, monopolizując m.in. stanowiska dragomanów (tłumaczy w instytucjach państwowych) czy hierarchię cerkiewną. W przeciągu wieku XVIII, tzw. „złotego wieku Fanaru”, fanarioci zdominowali wszystkie dostępne dla chrześcijan stanowiska w administracji osmańskiej, w tym trony Mołdawii i Wołoszczyzny. Dopiero upadek powstania w Grecji i księstwach naddunajskich w latach 20. XIX wieku położył kres ich przewadze. Zob. M. Wasiucionek,

ważnym czynnikiem utrzymania się chrześcijaństwa na podbitych ziemiach, a także nośnikiem idei o przejściowości panowania muzułmanów nad chrześcijanami<sup>6</sup>.

Z czasem kryzys struktur Imperium Osmańskiego nie ominął także milletów. Od końca XVII wieku patriarchat stał się polem walki o wpływy rodów fanariockich. Problemem instytucji cerkiewnych była powszechna symonia – nieformalnie tytuł patriarchy był kupowany (na przykład w 1820 roku Eugeniusz II zapłacił za niego 1,5 mln piastrow), co zazwyczaj zmuszało kandydatów do zaciągania wielkich pożyczek<sup>7</sup>. Doprowadzało to do sytuacji, w której patriarcha nie tylko musiał stosować politykę fiskalizmu wobec wspólnoty prawosławnej, by spłacić długi, ale i był kontrolowany przez swoich wierzycieli<sup>8</sup>. Duchowni zaczęli uprawiać lichwę. W XIX wieku powszechnie praktykowane było przez popów udzielanie pożyczek 60% w skali roku<sup>9</sup>. Jednak głównym problemem patriarchatu Konstantynopola był narastający konflikt z innymi narodami prawosławnymi, który postępowal od połowy XVIII wieku. Najważniejszymi bastionami liturgii cerkiewnosłowiańskiej na Bałkanach były autokefaliczne Kościoły w Peci i Ochrydzie, które przez wieki ulegały coraz silniejszemu wpływowi greckim. Ostatecznie zostały zlikwidowane w latach 1766-1767. W przypadku ziem bułgarskich słowiańscy duchowni utrzymali się jedynie na najniższych szczeblach hierarchii cerkiewnej, a warunkiem awansu było poddanie się procesowi hellenizacji. Dużą rolę odegrały w nim greckie szkoły świeckie, które do początku XIX wieku cieszyły się wielką popularnością wśród Bułgarów<sup>10</sup>. Od końca XVIII wieku, wraz z pojawieniem się koncepcji narodowych na Bałkanach, greckie duchowieństwo zaczęło świadomie prowadzić akcję hellenizacyjną wobec podległej ludności słowiańskiej. Wprawdzie wcześniej działalność greckiej Cerkwi w Bułgarii prowadziła do podobnych

---

*Fanarioci*, [http://balkany.net.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=185&Itemid=389](http://balkany.net.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=185&Itemid=389), (12.03.2011).

<sup>6</sup> B. Jelavich, *Historia Bałkanów*, t. I: Wiek XVIII i XIX, Kraków 2005, s. 60–67.

<sup>7</sup> Patriarcha po elekcji przekazywał pieniężny podarek dla sultana w ramach wdzięczności za ferman zezwalający na pełnienie przez niego posługi.

<sup>8</sup> B. Jelavich, *op. cit.*, s. 62.

<sup>9</sup> M. Dymarski, *Konflikty na Bałkanach w okresie kształtowania się państw narodowych w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2010, s. 70.

<sup>10</sup> Nie tylko rozwinęły się one znacznie wcześniej niż bułgarskie szkoły świeckie, ale i reprezentowały wyższy poziom nauczania od przyklasztornych szkół kilijnych, które ograniczały się w edukacji do spraw religijnych. Zob. T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 158.

efektów, jednak nie był to świadomy projekt wynaradawiania<sup>11</sup>. Rodzące się nowe elity bułgarskie, których przedstawiciele często byli wychowankami szkół greckich, początkowo były zafascynowane kulturą helleniską i ulegały grecyzacji<sup>12</sup>. Wraz z pojawieniem się koncepcji narodowych, na ziemiach bułgarskich doszło do coraz szerszego sprzeciwu wobec tendencji hellenizacyjnych, obecnych w rodzimej kulturze i organizacji kościelnej.

Początkowo walka z greckimi duchownymi objawiała się na poziomie lokalnym i miała wyraźne podłoże ekonomiczne. Od lat dwudziestych XIX wieku dochodziło do coraz częstszych przypadków usuwania przez wspólnoty wiejskie greckich władków, oskarżanych o nadużycia finansowe. Do pierwszego wygnania biskupa na ziemiach bułgarskich doszło we Wraci w 1824 roku, z inicjatywy Dimitra Toszewa. Analogiczne incydenty powtórzyły się w Skopju w 1825 roku oraz, dwukrotnie, w Tyrnowie w 1827 i 1838 roku<sup>13</sup>. Bułgarzy domagali się obsadzania stanowisk cerkiewnych swoimi rodakami, co miało zapobiec nadużyciom finansowym ze strony duchownych. Ruch przybierał charakter narodowy. Nowe duchowieństwo, jak to podsumował później Petko Raczew Sławejkow, miało przybrać charakter „(...) elity, powołanej do uosobienia tych wszystkich cnót, wytyczonych wzniosłymi i złotymi stronicami Ewangelii i Listów Apostolskich”<sup>14</sup>. Jednak interesy greckie były chronione zarówno przez patriarchat Konstantynopola,

<sup>11</sup> Można to porównać do wprowadzenia przez cesarza Józefa II Habsburga języka niemieckiego jako urzędowego w wieloetnicznej monarchii habsburskiej w latach osiemdziesiątych XVIII wieku. Zamierzeniem władcy nie było Niemczenie ludności, a jedynie usprawnienie administracji. Jednak w praktyce prowadziło to do germanizacji przedstawicieli innych narodowości Austrii. Podobne zjawisko miało miejsce na ziemiach bułgarskich za sprawą greckich władz cerkiewnych do XVIII wieku. Zob. H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1986, s. 15–17.

<sup>12</sup> Przedstawicielem elity bułgarskiej, która poddała się procesowi hellenizacji, może być Nikola Picoło (1792–1865), lekarz oraz poeta, który urodził się jako Nikola Sawow Hadziilijew w bułgarskiej rodzinie. Skończył grecką szkołę Konstantinosa Bardalachosa w Bukareszcie. Był tłumaczem dzieł francuskich, angielskich, niemieckich oraz starogreckich na język nowogrecki i autorem poematów w tym języku, a także brał udział w greckim ruchu narodowowyzwoleńczym jako członek Filiki Eteria (Stowarzyszenie Przyjaciół), tajnego greckiego stowarzyszenia działające na rzecz wyzwolenia Grecji spod panowania osmańskiego na początku XIX w. Zob. Ж. Колева, *Никола Савов Хаджилиев Пиколо*, [w:] *Кой кой е сред българите XV–XIX в.*, red. И. Тодев, София 2000, s. 221.

<sup>13</sup> D. Kosew, *Nowożytna historia Bułgarii*, tłum. M. Czyrko, Warszawa 1954, s. 161–164.

<sup>14</sup> P. R. Sławejkow, *Dwie kasty i dwie władze, czyli o dzisiejszym naszym egzarchacie i co on wróży na przyszłość*, [w:] *Naród i kultura. Antologia esejów i artykułów o narodzie i kulturze bułgarskiej*, wyb. i oprac. W. Gałązka, Warszawa 1985, s. 41.

jak i władze tureckie, dla których millet był częścią administracji. Grecy biskupi byli wspierani także przez państwo greckie<sup>15</sup>. Ruch cerkiewny nie zyskał poparcia tradycyjnej sojuszniczki Bułgarów Rosji, której zależało na utrzymaniu dominującej pozycji patriarchatu Konstantynopola na Bałkanach. Jedność świata prawosławnego miała być gwarancją wpływów Petersburga w regionie. W efekcie wygnani greccy duchowni powracali do swych parafii. Mimo niepowodzeń, ruch zaczął nabierać charakteru ogólnobułgarskiego i formułować szeroki program, którego głównym punktem stało się wyodrębnienie własnej organizacji cerkiewnej oraz uniezależnienie od patriarchatu Konstantynopola<sup>16</sup>.

Centralizacja ruchu cerkiewnego i przeniesienie punktu ciężkości działania z prowincji do stolicy państwa było związane z początkiem tzw. tanzimat, epoki reformatorskiej w dziejach Imperium Osmańskiego. W chwili wstępowania na tron sułtana Abdülmecida I w 1839 roku państwo znajdowało się w poważnym kryzysie, związanym z sukcesami polityki Muhammada Alego w Egipcie. Dzięki wsparciu mocarstw Turcji udało się obronić integralność terytorialną i zachować prowincje na Bliskim Wschodzie. Po kompromitacji konserwatywnych polityków z Husrewem Paszą na czele, którzy w czasie konfliktu opowiadali się za ustępstwami wobec władcy Egiptu, dominującą pozycję na dworze zyskało środowisko reformatorskie z Musfatą Reszidem Paszą na czele. Ich manifestem politycznym był reskrypt z Gülhane z dnia 3 listopada 1839 r., którego najważniejszym punktem było proklamowanie równości wszystkich poddanych sułtana niezależnie od religii. Nie tylko muzułmanie, ale także przedstawiciele dwóch wielkich wyznań monoteistycznych (chrześcijaństwa oraz judaizmu) zyskali status pełnoprawnych obywateli Imperium Osmańskiego. Miało to wytworzyć postawę poczucia odpowiedzialności za państwo wśród wszystkich jego mieszkańców. Reformatorzy do czasu wojny krymskiej przeprowadzili szereg reform

<sup>15</sup> Choć początkowo doszło do konfliktu między Atenami a patriarchatem wobec polityki prowadzonej przez króla Ottona, który dążył do ściślejszego podporządkowania Cerkwi w Królestwie Grecji ministerstwu wyznań. W praktyce doprowadził on do utworzenia nowej autokefalii. Konstantynopol na synodzie w Nauplion w 1833 roku uznał ją za schizmatyczną. Do porozumienia doszło dopiero w kwietniu 1850 roku, jednak państwo greckie nadal pozostawało nieufne wobec patriarchatu, jako związanego z interesami osmańskimi. Zob. T. Czekalski, *Kościół prawosławny w życiu politycznym nowożytnego państwa greckiego*, [w:] *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2008, s. 145–146.

<sup>16</sup> R. J. Crampton, *Bulgaria*, Oxford 2008, s. 65, 72–73.

sądowniczych oraz podatkowych. Doszło do zniesienia dzierżawy podatków oraz uporządkowania spraw poboru rekruta, łącznie z kwestią wykupienia od służby wojskowej, m.in. w 1855 roku zniesiono zakaz służby wojskowej dla niemuzułmanów. Prawo stało się formalnie systemem niezależnym od szariatu i wpływu ulemów<sup>17</sup>. Starano się wprowadzić w państwie pewne rozwiązania demokratyczne – w 1845 roku wydano rozporządzenie, by z każdej prowincji wysłano do stolicy dwóch reprezentantów elit w celach doradczych<sup>18</sup>.

W czasie wojny krymskiej (1853–1856) ingerencja brytyjsko-francuska ponownie uchroniła Turcję przed klęską. Pod naciskiem Londynu, Paryża oraz Wiednia, dnia 18 lutego 1856 roku został wydany manifest sułtański hatt-i humayun, który rozpoczynał drugi okres tanzimatu. Potwierdzał on swobody religijne, gwarantując koegzystencję w państwie wszystkich wspólnot wyznaniowych i wolność praktyk religijnych. Ferman powtarzał wcześniejsze tezy zawarte w reskrypcie z Güllhane i był zapowiedzią dalszego reformowania państwa. Na czele stronnictwa reformatorskiego stanęli wychowankowie Reszida Paszy: Ali Pasza oraz Szefik Midhat Pasza, którzy rozwinęli linię polityki swoich poprzedników. Istotnym postępem drugiego okresu tanzimatu była reforma rolna, wzorowana na francuskich rozwiązaniach wcześniej wprowadzonych w Egipcie. Nowe prawo rolne miało doprowadzić do poprawy sytuacji posiadaczy ziemskich kosztem dzierżawców i robotników rolnych<sup>19</sup>. Kontynuowano unowocześnianie systemu prawnego, m.in. rozciągnięto system sądów mieszanych na trybunały handlowe w 1860 roku. Najważniejsze, z punktu widzenia pozycji wspólnot religijnych, było zreorganizowanie Rumelii<sup>20</sup> w latach 1862–1868. Doszło do przekazania instytucjom świeckim wielu uprawnień milletu<sup>21</sup>, uregulowania

<sup>17</sup> Dorobkiem pierwszego etapu tanzimatu były m.in. kodeks administracyjny z 1846 roku, kodeksy cywilny oraz karny z 1847 roku, kodeks handlowy z 1850 roku, a także mieszane sądy cywilne i kryminalne. Zob. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972, s. 149.

<sup>18</sup> A. Porada, *Dezercja ideologiczna elit w sytuacjach prerewolucyjnych. Francja 1715–1789, Rosja 1865–1905, Imperium Osmańskie 1839–1908*, Kraków 2010, s. 206–210.

<sup>19</sup> B. Lewis, *op. cit.*, s. 154–155; R. H. Davidson, *Turkish Attitudes Concerning Christian-Muslim Equality in the Nineteenth Century*, „The American Historical Review”, 1954, nr 59, s. 844–864.

<sup>20</sup> Nazwa Rumelia oznacza „ziemię Rzymian” (w znaczeniu: Bizantyńczyków) i używana była w odniesieniu do europejskich posiadłości Imperium Osmańskiego.

<sup>21</sup> M. Dymarski, *op. cit.*, s. 71; S. Pawłowicz, *Historia Bałkanów (1804–1945)*, Warszawa 2009, s. 126–127.

pensji duchownych i powołania wyłanianych w lokalnych wyborach rad parafialnych, złożonych z osób duchownych oraz świeckich<sup>22</sup>.

Manifesty z 1839 i 1856 roku zostały ogłoszone w celu zyskania przychylności państw zachodnich i zawierały ogólne deklaracje. W praktyce, reformy tanzimatu zostały zrealizowane jedynie w niewielkim stopniu i trafiały na oporny grunt. Głównymi tego przyczynami były: powszechna niechęć muzułmanów wobec obcych wpływów, słaby aparat administracyjny oraz przywiązanie do starych form organizacji życia publicznego, opartego na prawie religijnym i samorządności. Z drugiej strony, epoka reformatorska miała wielkie znaczenie dla poprawienia sytuacji chrześcijan w państwie osmańskim. Swoboda praktyk religijnych stworzyła nowe warunki chociażby dla rozwoju architektury kościelnej, które do tej pory były wyraźnie ograniczone<sup>23</sup>. W przypadku Bułgarów tanzimat był nowym impulsem dla ruchu cerkiewnego. W latach 40. XIX wieku na jego czele stanęli Neofit Bozweli oraz Ilarion Makariopolski.

Neofit Bozweli odebrał podstawowe wykształcenie w rodzinnej wsi Kotel i prawdopodobnie był wychowankiem Sofroniusza Wraczańskiego, jednego z prekursorów bułgarskiego odrodzenia narodowego. Pobierał nauki na Górze Athos w latach 1803–1808, po czym osiedlił się w Swisztowie, gdzie objął obowiązki miejscowego popa oraz pracował jako nauczyciel. W 1835 roku napisał podręcznik dla dzieci *Славенобългарско детеводство* (*Słowianobułgarskie kształcenie dzieci*). Chciał go wydrukować i w tym celu udał się do Serbii, gdzie zetknął się z pracami Dositeja Obradowicia czy Zaharije Orfelina. Pod ich wpływem po powrocie do Bułgarii zaangażował się w ruch cerkiewny. W 1838 roku, po śmierci biskupa Tyrnowa Ilariona, zdobył poparcie miejscowej ludności do objęcia jego stanowiska. Ingerencja hierarchów greckich uniemożliwiła mu to jednak<sup>24</sup>. Rok później przeniósł się do stolicy cesarstwa, gdzie kontynuował swoją działalność w kręgu diaspory bułgarskiej. Carogród szybko stał się centrum ruchu cerkiewnego, a Neofit zyskał pozycję jego nieoficjalnego lidera. W 1841 roku patriarchat doprowadził do zesłania Bozwelego na Górę Athos. Spotkał tam Ilariona

<sup>22</sup> К. Иречек, *История на България*, София 1978, s. 582.

<sup>23</sup> W Imperium Osmańskim obowiązywał wcześniej zakaz budowania kościołów, które byłyby wyższe od Turka siedzącego na koniu. Cerkwie musiały być położone z dala od meczetów, nie mogły posiadać dzwonnicy, a publiczne procesje były zakazane. Zob. T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 135.

<sup>24</sup> К. Иречек, *op. cit.*, s. 577.

Makariopolskiego, który stał się jego najbliższym współpracownikiem<sup>25</sup>. W 1844 roku zbiegł stamtąd i rozpoczął współpracę z przedstawicielem Hotelu Lambert na Balkanach Michałem Czajkowskim. Po powrocie do Konstantynopola w 1845 roku, przy wsparciu Polaków, Neofit i Iłarion przygotowali akcję petycyjną skierowaną do Wysokiej Porty. Zakończyła się ona porażką, a patriarcha ponownie doprowadził do uwięzienia bułgarskich duchownych na Athosie<sup>26</sup>. Neofit Bozweli pozostał w Klasztorze Chilandarskim do swojej śmierci w 1848 roku. Jednak jego wysiłki nie poszły na marne. W 1848 roku carogrodzka gmina bułgarska, przy wsparciu Stefana Bogoridiego<sup>27</sup>, otrzymała pozwolenie na budowę własnej cerkwi pod wezwaniem św. Stefana, która została ukończona w 1849 roku<sup>28</sup>. Barbara Jelavich oceniła, że uznanie funkcjonowania bułgarskiej gminy w Carogrodzie było właściwie równoznaczne z utworzeniem niezależnego od patriarchatu milletu. Jest to opinia przesadna, zważając na fakt, że funkcje milletu wykraczały daleko poza kwestie religijne, a tylko takie otrzymała wspólnota. Jednak niewątpliwie było to pierwsze oficjalne uznanie istnienia narodu bułgarskiego przez władze tureckie<sup>29</sup>.

Gminie bułgarskiej w Carogrodzie Rosjanie ufundowali drukarnię, której działalność doprowadziła do szerszego zaangażowania osób świeckich w ruch cerkiewny. W walkę o niezależny Kościół włączyli się, m.in. Georgi Sawa Rakowski – jeden z głównych działaczy narodowych w okresie odrodzenia, Petko Raczew Sławejkow – poeta, publicysta, później jeden z przywódców bułgarskiej Partii Liberalnej, czy Dragan Cankow – publicysta, historyk, a następnie działacz unicki<sup>30</sup>. Problemem konfliktu z Grekami i walki o niezależną Cerkiew w szerokim zakresie zaczęła zajmować się publicystyka, powstająca głównie w Konstantynopolu i w Płowdiwie. W 1851 roku ruch odniósł kolejny sukces. Patriarchat, pod naciskiem Wysokiej

<sup>25</sup> В. Пундев, *Неофит Хиландарски Бозвели*, [www.liternet.bg/publish5/vpundev/nbozveli.htm](http://www.liternet.bg/publish5/vpundev/nbozveli.htm), (24.05.2013).

<sup>26</sup> J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 252–254.

<sup>27</sup> Stefan Bogoridi, wnuk Sofroniusza Wraczańskiego, był dostojnikiem osmańskim, zarządcą Mołdawii w latach 1821–1822 oraz gubernatorem Samos w latach 1836–1848. Jego syn Aleksander był pierwszym gubernatorem Rumelii Wschodniej w latach 1879–1884. Zob. Й. Желев, *Атентатът срещу самоския княз Стефан Богориди*, „Исторически преглед”, 2004, t. 55, nr 5-6, s. 327-342.

<sup>28</sup> Б. Иванова, *Българските старини в Цариград*, [http://liternet.bg/publish22/b\\_ivanova/bylgarskite.htm](http://liternet.bg/publish22/b_ivanova/bylgarskite.htm), (24.05.2013); К. Иречек, *op. cit.*, s. 578.

<sup>29</sup> Por. B. Jelavich, *op. cit.*, s. 334.

<sup>30</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 162.



Porty, został zobowiązany do wyznaczenia jednego bułgarskiego duchownego na stanowisko biskupie<sup>31</sup>. Prawdziwego impetu ruch cerkiewny nabrał po wojnie krymskiej i ogłoszeniu hatt-i humayun w 1856 roku. Klęska Rosjan była wielkim rozczarowaniem dla Bułgarów, którzy zaczęli tracić nadzieję na pomoc Petersburga w uzyskaniu niepodległości i rozpoczęli poszukiwania innych dróg walki narodowej. Stąd nastąpił wzrost zainteresowania sporem z Grekami i powolne wypalanie się ruchu czetnickiego<sup>32</sup>. Do tego reorganizacja administracyjna Imperium Osmańskiego oraz osłabienie pozycji patriarchy Konstantynopola w wyniku reform drugiego okresu tanzimatu doprowadziła do jeszcze żywszego zaangażowania się działaczy świeckich w ruch cerkiewny.

Po wojnie krymskiej, w przeciągu lat sześćdziesiątych XIX wieku, doszło do zintensyfikowania akcji usuwania greckich biskupów z urzędów na bułgarskiej prowincji. Wygnano pirockiego władkę Sofroniusza, a w Ruszuku doszło do ataku na miejscowy konak i tamtejszy biskup został zlinczowany przez mieszkańców. W Widyniu metropolita Paisij został oskarżony o wyzysk zamieszkałej tam ludności (zamiast 75 tys. groszy podatku żądał zebrania 185 tys.), a wobec buntu wiernych obłożył ich anatema i oskarżył o spiskowanie z Serbami. Konflikt zakończył się wypędzeniem biskupa. Na obszarze całej Macedonii (Prilep, Bitola i Weles) doszło do wystąpień ludności przeciwko władkom, którzy sprzeniewierzali pieniądze przeznaczone na budowę cerkwi i szkół<sup>33</sup>.

Tymczasem, wśród działaczy cerkiewnych doszło do wewnętrznych podziałów, analogicznych do tych, które miały miejsce wśród bułgarskich polityków tego okresu<sup>34</sup>. Ruch podzielił się na dwie grupy, określane umownie

<sup>31</sup> K. Иречек, *op. cit.*, s. 578.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 578–581.

<sup>33</sup> W niektórych biskupstwach nie dochodziło jednak do konfliktów. Władyka Margarit z Klisury założył w 1862 roku pierwszą macedońsko-rumuńską szkołę. Kiedy patriarchat nakazał, by szkołę zamknął, odmówił i zdecydował się bronić praw ludności miejscowej. Zob. *Ibidem*, s. 587–588.

<sup>34</sup> Ówczesna bułgarska scena polityczna dzieliła się na tzw. starych i młodych. „Starzy” przed 1878 rokiem byli zwolennikami ugodowej polityki wobec Porty, która miała przynieść autonomię w ramach Imperium Osmańskiego. Byli to głównie przedstawiciele bogatej elity wiejskiej (tzw. czorbadżije), którzy starali się realizować jej interesy. Podkreślali przekonanie o niedojrzałości społeczeństwa bułgarskiego do podejmowania bezpośrednich decyzji politycznych. W polityce zagranicznej opowiadali się za podtrzymywaniem związków z Rosją. „Młodzi” przed oswobodzeniem tworzyli ruch powstańczy. Byli autorami większości zrywów narodowych epoki odrodzenia

mianem „młodych” oraz „starych”. Ci pierwsi byli reprezentowani przez Rakowskiego, P. R. Sławejkowa, Stojana Czomakowa oraz Cankowa. Prowadzili oni akcję propagandową na łamach bułgarskich czasopism oraz starali się koordynować wypędzenia biskupów na prowincji. Szybko doszło do wewnętrznych podziałów wśród „młodych”. Grupa zebrana wokół Cankowa zdecydowała się na współpracę z Kościołem katolickim i chciała doprowadzić do unii z papiestwem. Miało to spowodować nie tylko uniezależnienie Cerkwi od Greków, ale i powiązanie Bułgarów z kulturą zachodnią. Doszło do ostrego konfliktu między przedstawicielami radykalnego skrzydła „młodych”, z Rakowskim na czele, a ruchem unickim Cankowa<sup>35</sup>. Tymczasem „starzy”, z Gawriłem Krystewiczem i Todorem Burmowem na czele, chcieli na drodze stopniowych ustępstw ze strony Patriarchatu Konstantynopola i Wysokiej Porty utworzyć niezależną Cerkiew. Rozpoczęli oni długie, trwające ponad 12 lat negocjacje z patriarchatem<sup>36</sup>.

Przedstawiciele „starych” przystąpili do rozmów z patriarchatem już w 1858 roku. Do zwołania grecko-bułgarskiego soboru doszło z inicjatywy władz tureckich, które były zaniepokojone buntami na prowincji przeciwko biskupom oraz intensyfikacją bułgarskiego ruchu narodowego. Jednak hierarchia grecka nie dopuściła obieranych władcyków do rozmów i ostatecznie stronę bułgarską reprezentował jedynie Dymityr Minczoglū. Sam musiał przedstawić żądania ruchu cerkiewnego. Zaprotestował przeciwko manipulacjom przy wyborach biskupów, niedopuszczaniu Bułgarów do wyższych stanowisk cerkiewnych, usuwaniu języka bułgarskiego ze szkół i cerkiewno-słowiańskiego z kościołów oraz nieuznawaniu praw przyznanych Bułgarom przez średniowieczne sobory. W lutym 1860 roku Grecy odrzucili wszystkie postulaty, zaznaczając, że Cerkiew nie może mieć charakteru narodowego, a nowi biskupi zostali wybrani niekanonicznie. Stanowisko patriarchatu podczas obrad w latach 1858-1860 doprowadziło do radykalnego kroku ze strony ruchu cerkiewnego – otwartej schizmy<sup>37</sup>.

narodowego. Nierzadko byli absolwentami zagranicznych uniwersytetów, gdzie przyswoili sobie liberalne idee zachodnioeuropejskie. To czyniło ich zwolennikami wolności obywatelskich i silnej pozycji parlamentu w strukturach władzy, opartych na modelu konstytucyjnym. Zob. B. Jelavich, Ch. Jelavich, *The Establishment of the Balkan National States 1804–1920*, Washington 1977, s. 159–160.

<sup>35</sup> G. Minczew, *op. cit.*, s. 108–109.

<sup>36</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 362.

<sup>37</sup> К. Иречек, *op. cit.*, s. 582.

W Wielkanoc 1860 roku Ilarion (od 1858 roku biskup makariopolski) podczas odprawiania liturgii w cerkwi św. Stefana rozpoczął odmawianie modlitwy za patriarchę, której jednak nie pozwolono mu dokończyć, ze względu na protesty i krzyki wiernych. Imię patriarchy Cyryla VII zostało zastąpione imieniem sułtana Abdülmecida I. Za przykładem Ilariona poszli duchowni na terenie całej Bułgarii, a on sam został obwołany głową schizmatycznej Cerkwi. Doszło do otwartego buntu duchowieństwa bułgarskiego przeciw patriarchatowi Konstantynopola. Cyryl VII ustąpił ze stanowiska, a jego następcą został Joachim II. Przyjął on taktykę stosowania represji wobec zbuntowanych duchownych, wracając jednocześnie do negocjacji ze „starymi”. Patriarcha chciał w ten sposób rozbić współpracę działaczy świeckich z duchownymi, a następnie, przez zrealizowanie umiarkowanych żądań tej grupy, przywrócić jedność w Kościele<sup>38</sup>.

Na wzmocnienie pozycji Bułgarów w konflikcie z patriarchatem niewątpliwie miał wpływ ruch unicki. Od końca lat pięćdziesiątych XIX wieku Cankow prowadził na łamach czasopisma „България” szeroką akcję propagandową na rzecz grekokatolicyzmu oraz rozpoczął współpracę z francuskimi lazarystami i Hotelem Lambert. W grudniu 1860 roku, wraz z grupą bułgarskich duchownych, podpisał akt unii z przedstawicielem papieskim Paulem Brunonim. Rzym wyraził zgodę na stworzenie niezależnej hierarchii bułgarskiej z Josifem Sokolskim na czele oraz na rozwój szkolnictwa w języku bułgarskim. Początkowo grekokatolicyzm cieszył się wielką popularnością wśród Bułgarów, głównie na obszarze Tracji oraz Macedonii, gdzie dochodziło do masowych konwersji<sup>39</sup>. Jednak wkrótce ruch zaczął gwałtownie słabnąć. Wrogami unii byli nie tylko patriarchat Konstantynopola oraz Rosja, ale też inne nurty ruchu cerkiewnego. Unicy borykali się także z wieloma wewnętrznymi problemami: brakiem środków finansowych<sup>40</sup>, sporami z katolikami bułgarskimi, którzy nie chcieli przyjąć rytu wschodniego<sup>41</sup>, czy tajemniczym zniknięciem arcybiskupa Sokolskiego<sup>42</sup>. Efektem unii była

<sup>38</sup> *Ibidem.*, s. 583.

<sup>39</sup> L. Selimski, *Bułgarski ruch unijny a Polacy*, [w:] *Unia Brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 423.

<sup>40</sup> *Sprawa bułgarska. Przedruk z Tygodnika Katolickiego*, Grodzisko 1862, s. 6–7 [anonimowa broszura].

<sup>41</sup> L. Selimski, *op. cit.*, s. 424.

<sup>42</sup> В. Каравълчев, Някои бележки върху личността на първия униатски архиеп. Йосиф Соколски, [www.dveri.bg/3h9ka](http://www.dveri.bg/3h9ka), (24.05.2013).

zmiana stanowiska Rosji oraz gotowość do ustępstw hierarchów greckich, obawiających się, że w razie niespełnienia warunków ruchu cerkiewnego, mogłoby dojść do opuszczenia przez Bułgarów wspólnoty prawosławnej.

Także Turkom coraz bardziej zależało na rozwiązaniu bułgarskiej kwestii cerkiewnej. W latach sześćdziesiątych XIX wieku Bałkany ponownie znalazły się na krawędzi kryzysu<sup>43</sup>. Turcja, borykając się z problemami niemalże w każdym zakątku swoich europejskich prowincji, chciała jak najszybciej rozwiązać spór bułgarsko-grecki, który stał się polem do ingerencji Rosji w wewnętrzne sprawy osłabionego imperium.

Nowy patriarcha, Joachim II, rozpoczął otwartą walkę ze schizmą bułgarską. W pierwszej kolejności obłożył ekskomuniką Ilariona i innych zbuntowanych duchownych. Przekonał on Wysoką Portę do deportowania schizmatycznych biskupów bułgarskich (m.in. Ilariona Makariopolskiego czy Paisija Płowdiwskiego) do Azji Mniejszej. Partenij Poljanski został uwięziony w Soluniu. Joachim II powrócił także do negocjacji z działaczami świeckimi. W lutym 1861 roku „starzy” wysłali do patriarchatu siedmipunktową listę żądań. Ich spełnienie doprowadziłoby do powstania niezależnej, narodowej hierarchii bułgarskiej z wybieralnymi arcybiskupami na czele. W odpowiedzi patriarchat odrzucił ich postulaty, ale zdecydował się pójść na pewne ustępstwa. Zobowiązywał się do: zaakceptowania bułgarskich biskupów wyznaczanych przez władze kościelne (a nie wybieranych), dopuszczenia języka bułgarskiego do szkół, uznania liturgii w języku cerkiewnosłowiańskim oraz zgody na udział w synodzie patriarszym dwóch bułgarskich metropolitów. Bułgarzy odrzucili propozycje i zwrócili się do Wysokiej Porty. W rozmowach z wezyrem Ali Paszą wysunęli umiarkowane żądania – obok zaakceptowania kwestii szkolnictwa narodowego, języka liturgii i elekcji biskupów, postulowali, by synod patriarszy składał się z sześciu biskupów bułgarskich i sześciu greckich, a obok niego miała działać Bułgarska Rada Cerkiewna, złożona z dwunastu duchownych. W ten sposób bułgarska wspólnota prawosławna miała być godnie reprezentowana w strukturach patriarchatu Konstantynopola, a nawet z czasem je

<sup>43</sup> Do najważniejszych problemów ówczesnego Imperium Osmańskiego zalicza się: problem kolonizacji Tatarów oraz Czekiersów po wojnie krymskiej, agresywną politykę serbskiego księcia Michała Obrenowicia, obalenie Aleksandra Jana Cuzy w księstwach naddunajskich czy intensyfikacja bułgarskiego ruchu niepodległościowego, którego centrum znajdowało się w Bukareszcie. Zob. M. Dymarski, *op. cit.*, s. 62–66, 73–76, 76–80; J. Demel, *Aleksander Jan Cuza książę Rumunii*, Wrocław 1977, s. 205–209.

zdominować. Porta zwróciła się do Joachima II, by powołał komisję, która odniesie się do tego projektu<sup>44</sup>.

Pod naciskiem Wysokiej Porty, dnia 18 (6) czerwca 1862 roku doszło do spotkania bułgarsko-greckiej komisji, która miała ustosunkować się do żądań bułgarskich. Nie zawarto jednak porozumienia. Władze tureckie obarczyły za to winą patriarchę Joachima II, który w 1863 roku został zastąpiony przez Sofroniusza III. Jego kariera zależała od rozwiązania problemu Cerkwi bułgarskiej. Dnia 22 (10) lutego 1864 roku zwołał on kolejny sobór, na którym stronę bułgarską reprezentowali biskupi: Antym (szumeński), Panaret (płowdiwski) i Dorotej (sofijski), a także Gawrił Krystowicz. Porozumienia wciąż nie było, a patriarcha tłumaczył to bezkompromisowością Bułgarów. Sultanat zdecydował się na zesłanie delegatów bułgarskich na wyspę Orkakioj nieopodal Bosforu. W kwietniu 1864 roku wznowiono negocjacje, na które specjalnie sprowadzono z wygnania Krystewicza. Po raz piąty strony rozeszły się bez zgody. Patriarcha Sofroniusz, wobec swojej porażki, został zastąpiony przez Grzegorza VI, który wcześniej pełnił tę funkcję w latach 1835–1840 i wykazywał ugodowe nastawienie w stosunku do kwestii bułgarskiej. Przedstawił on pierwszy projekt powołania egzarchatu, który miał obejmować obszar wilajetu dunajskiego. Bułgarscy działacze cerkiewni domagali się poszerzenia go o wszystkie ziemie zamieszkałe przez ludność bułgarską<sup>45</sup>.

Petersburg do tej pory konsekwentnie wspierał stronę grecką w imię utrzymania jedności prawosławia na Bałkanach. Stanowisko to zostało zachwiane przez pogłębienie konfliktu oraz rozwój ruchu unickiego. Projekt Grzegorza VI zapowiadał zakończenie sporu, w którym Rosja chciała pełnić rolę mediatora. Ambasador rosyjski Nikołaj Pawłowicz Ignatiew zaapelował do Wysokiej Porty, by poparła utworzenie egzarchatu o poszerzonych granicach. W latach 1868-1869 powstało pięć projektów wezyra Alego Paszy opartych na rozwiązaniach patriarchy Grzegorza VI oraz propozycjach rosyjskich. Stronę bułgarską otwarcie poparł car Aleksander II, na którego dworze działali przedstawiciele „starych” ruchu cerkiewnego<sup>46</sup>. Dnia 28 (16) lutego 1870 roku wielki wezyr wezwał do siebie przedstawicieli greckiego oraz bułgarskiego duchowieństwa i przedstawił sultański ferman, powołujący bułgarski autokefaliczny egzarchat. Miał on początkowo obejmować

<sup>44</sup> К. Ипечек, *op. cit.*, s. 583–585.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 589–590.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 590–591.

obszar dzisiejszej Bułgarii i południowej Serbii (okolice Pirotu oraz Niszu)<sup>47</sup>. Do jego struktury mogły zostać przyłączone kolejne okręgi, o czym miały zadecydować plebiscyty<sup>48</sup>. W ten sposób takie miasta, jak: Seres, Drama, Melnik, Kostur, Woden, Saloniki czy Newrokop, znalazły się pod jurysdykcją autokefalii bułgarskiej już w przeciągu lat sześćdziesiątych XIX wieku. W latach siedemdziesiątych bułgarska autokefalia rozszerzyła się kolejno o ziemie macedońskie, gdzie powstały trzy nowe biskupstwa: ochrydzkie, weleskie oraz skopijskie<sup>49</sup>.

Głównym kandydatem na pierwszego egzarchę bułgarskiego był Ilarion Makariopolski (w tym czasie już biskup Tyrnowa). Jego silnej osobowości obawiali się zarówno Grecy, jak i Turcy, którzy uniemożliwili mu objęcie tego stanowiska. W lutym 1872 roku na zwierzchnika Cerkwi bułgarskiej wybrany został biskup łowczański Ilarion, jeden z duchownych wysłanych na Orkakioj w 1864 roku. Odmówił on jednak zostania egzarchą i na jego miejsce został wyznaczony władca widyński Antym<sup>50</sup>, który został pierwszym zwierzchnikiem autokefalii bułgarskiej. Dnia 28 (16) lutego 1872 roku statut egzarchatu, opracowany przez Radę Tymczasową Kościoła Bułgarskiego, został oficjalnie zatwierdzony przez sułtański ferman. Istnienie niezależnej Cerkwi bułgarskiej stało się faktem. Jednak Grecy nie mogli pogodzić się z oderwaniem ziem macedońskich spod jurysdykcji patriarchatu Konstantynopola. Dnia 28 (16) września 1872 roku patriarcha obłożył anatemą egzarchę Antyma i uznał Cerkiew bułgarską za schizmatyczną. Stan ten utrzymał się aż do 1948 roku<sup>51</sup>.

Kompetencje egzarchatu wykraczały daleko poza funkcje religijne, a „jego forma kulturalno-narodowa oraz terytorialna autonomia była oficjalnym uznaniem Bułgarów za niezależny naród”<sup>52</sup> i w praktyce przybrała funkcję kolejnego milletu. Wprawdzie tanzimat miał z założenia doprowadzić do dekonstrukcji tego systemu, jednak, jak każda reforma

<sup>47</sup> Zostały utworzone biskupstwa w: Ruse, Silistrii, Szumenie, Tyrnowie, Sofii, Łoweczu, Wracy, Widyniu, Niszu, Pirocie, Samokowie, Kjustendile, Sliwenie, Anchialo, Mesembrii, Sozopolu (bez terytorium przy morzu) oraz Płowdiwie (bez samego miasta).

<sup>48</sup> 2/3 ludności chrześcijańskiej musiało wypowiedzieć się za przystąpieniem do struktur autokefalii bułgarskiej.

<sup>49</sup> E. Znamierowska-Rakk, *Kościół bułgarski w Macedonii w przededniu i w pierwszych latach po utworzeniu Egzarchatu*, [w:] *Religijna mozaika...*, s. 82.

<sup>50</sup> Jako egzarcha posługiwał się imieniem Antym I.

<sup>51</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 163–164.

<sup>52</sup> И. Тодев, *op. cit.*, s. 120.

przeprowadzona w Imperium Osmańskim, zakończyła się ona nikłymi rezultatami. Kościoły nadal pełniły realne funkcje sądownicze, edukacyjne, administracyjne i finansowe. Ilija Todew ocenił, że właściwie do realnej państwowości egzarchatowi brakowało tylko armii, policji oraz jurysdykcji sądowniczej nad cięższymi wykroczeniami kryminalnymi<sup>53</sup>. Egzarchat reprezentował interesy bułgarskie nie tylko w Imperium Osmańskim, ale i na arenie międzynarodowej, na co wskazywała jego działalność w czasie wielkiego kryzysu wschodniego (1875-1878)<sup>54</sup>. Powstanie egzarchatu było zaczątkiem kształtowania się państwowości bułgarskiej, a obrady Rady Tymczasowej Kościoła Bułgarskiego pełniły funkcję quasi-parlamentu bułgarskiego. Długie negocjacje lat sześćdziesiątych XIX wieku z Grekami były szkołą dla bułgarskich polityków, którzy potem tworzyli struktury rodzącego się państwa bułgarskiego. Należy także zwrócić uwagę na pokojowy charakter ruchu cerkiewnego, który wyróżniał się od specyfiki „balkańskiej beccki prochu” i nie był związany z rozlewem krwi.

## Bibliografia

- Crampton R. J., *Bulgaria*, Oxford 2008.
- Czekalski T., *Kościół prawosławny w życiu politycznym nowożytnego państwa greckiego*, [w:] *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2008.
- Davidson R. H., *Turkish Attitudes Concerning Christian-Muslim Equality in the Nineteenth Century*, „The American Historical Review”, 1954, nr 59.
- Demel J., *Aleksander Jan Cuza książę Rumunii*, Wrocław 1977.
- Dymarski M., *Konflikty na Bałkanach w okresie kształtowania się państw narodowych w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2010.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów*, t. I: Wiek XVIII i XIX, Kraków 2005.
- Jelavich B., Jelavich Ch., *The Establishment of the Balkan National States 1804–1920*, Washington 1977.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>54</sup> Więcej na temat działalności egzarchatu w czasie wielkiego kryzysu wschodniego zob. Т. Събев, *Априлското въстание и Българската православна църква*, София 1977.

- Kosew D., *Nowożytna historia Bułgarii*, tłum. M. Czyrko, Warszawa 1954.
- Lewis B., *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972.
- Minczew G., „Watykańscy szpiegi” i zdrajcy narodu w XIX wieku w Bułgarii, [w:] *Obraz zdrajcy i szpiega w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, Warszawa 1999.
- Pawłowicz S., *Historia Bałkanów (1804–1945)*, Warszawa 2009.
- Porada A., *Dezercja ideologiczna elit w sytuacjach prerewolucyjnych. Francja 1715–1789, Rosja 1865–1905, Imperium Osmańskie 1839–1908*, Kraków 2010.
- Selimski L., *Bułgarski ruch unijny a Polacy*, [w:] *Unia Brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994.
- Skowronek J., *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988.
- Sławejkow P. R., *Dwie kasty i dwie władze, czyli o dzisiejszym naszym egzarchacie i co on uróży na przyszłość*, [w:] *Naród i kultura. Antologia esejów i artykułów o narodzie i kulturze bułgarskiej*, wyb. i oprac. W. Gałązka, Warszawa 1985.
- Sprawa bułgarska. Przedruk z Tygodnika Katolickiego*, Grodzisko 1862.
- Wasilewski T., *Historia Bułgarii*, Wrocław 1970.
- Wasiucionek M., *Fanarioci*, <http://balkany.net.pl/>.
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1986.
- Znamierowska-Rakk E., *Kościół bułgarski w Macedonii w przededniu i w pierwszych latach po utworzeniu Egzarchatu*, [w:] *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2008.
- Желев Й., *Атенатът срещу самоския княз Стефан Богориди*, „Исторически преглед”, 2004, t. 55, nr 5–6.
- Иванова Б., *Българските страници в Цариград*, [www.liternet.bg](http://www.liternet.bg).
- Иречек К., *История на Българите*, София 1978.
- Каравълчев В., *Някои бележки върху личността на първия униатски архиеп. Гюсиф Соколки*, [www.dveri.bg/](http://www.dveri.bg/).
- Колева Ж., *Никола Савов Хаджилиев Пиколо*, [w:] *Кой кой е сред българите XV–XIX в.*, red. И. Тодев, София 2000.
- Косев Д., Димитров Д., Натан Ж., Амгелов Д., Христов Х., *История на България*, т. 1, София 1954.
- Пундев В., *Неофит Хиландарски Бозвели*, [www.liternet.bg/](http://www.liternet.bg/).
- Събев Т., *Априлското въстание и Българската православна църква*, София 1977.



Bartłomiej Rusin  
Uniwersytet Jagielloński

## Kryzys Imperium Osmańskiego w świetle bułgarskiej publicystyki odrodzeniowej (przypadek Christo Botewa, Lubena Karawelowa i Georgiego Rakowskiego)

W połowie XIX wieku Imperium Osmańskie było już państwem przestarzałym, o archaicznej strukturze zarządzania, zniszczone korupcją i kolejnymi klęskami ponoszonymi w wojnach z Rosją<sup>1</sup>. Proces upadku rozpoczął się jednak dużo wcześniej – prawie dwa wieki wstecz – po porażce wojsk sultańskich pod Wiedniem w 1683 roku. Zwycięskie wojska, dowodzone przez króla Jana III Sobieskiego, zatrzymały, jak okazało się na dobre, ekspansję turecką w Europie. Rozpoczęła się powolna atrofia tureckiej państwowości. Niemożliwe okazało się utrzymanie pod kontrolą ogromnego obszaru, sięgającego w okresie największej świetności imperium od zachodnich krańców północnej Afryki po tereny

<sup>1</sup> Wyjątkiem była wojna krymska (1853–1856), w której Rosja przegrała w konfrontacji z koalicją anglo-francuską, wspomagającą Portę osmańską. Szerzej zob. W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006; E. Tarle, *Wojna krymska*, t. 1–2, Warszawa 1953.

między Morzem Kaspijskim i Zatoką Perską na wschodzie oraz obejmującego znaczną część Europy (granice zaczynały się w niewielkiej odległości od Bratysławy). Przeszkodę w utrzymaniu zwartości państwa stanowiły nie tylko rozmaite patologie trapiące warstwę rządzącą i społeczeństwo, ale również pogłębiające się zacofanie i uzależnienie od uprzemysłowionych krajów Europy Zachodniej, które wyprzedzając pod względem rozwoju całą resztę świata, dyktowały reguły gry międzynarodowej.

W tej sytuacji nieunikniony był rozwój kontaktów między Imperium Osmańskim i krajami zachodnimi Starego Kontynentu. Zaowocowały one rosnącą wymianą handlową, ale także doprowadziły do eksportu zachodnich idei oświeceniowych, stawiających w centrum uwagi praktycznego i kierującego się rozumem człowieka. Z tego typu propozycjami filozoficznymi pośrednio zapoznawali się także przedstawiciele elit małych narodów podporządkowanych Porcie, w tym Bułgarzy, pozbawieni własnego państwa jeszcze na wczesnym etapie ekspansji tureckiej na Bałkanach pod koniec XIV wieku. Idee te stanowiły podstawę do zerwania ze średniowiecznym modelem organizacji społeczeństwa, stając się zarazem początkiem epoki tzw. bułgarskiego odrodzenia narodowego (1762–1878)<sup>2</sup>, które umożliwiło częściowe nadrobienie kilkuwiekowego zacofania kulturalnego i ekonomicznego oraz odzyskanie niezależności politycznej.

Jedną ze sfer, w których dokonywał się widoczny rozwój, była edukacja. Przedstawiciele rodzących się bułgarskich elit zwrócili baczną uwagę na kształcenie młodego pokolenia, mającego poznać przeszłość własnego narodu, aby stać się świadomymi i dumnymi jego przedstawicielami, walczącymi o urzeczywistnienie idei niepodległego państwa bułgarskiego. Prócz formacyjnego aspektu obecnego w praktyce szkolnej istotne było, z punktu widzenia osiągnięcia zamierzonych celów, oddziaływanie na szersze kręgi społeczne, w zdecydowanej większości przyjmujące bierną postawę. Tak pomyślanemu projektowi służyć miała publicystyka, która jako gatunek pojawiła się w piśmiennictwie bułgarskim późno, bo dopiero w latach 20. XIX wieku. Za pierwsze próby publicystyczne uważa się wstępy do podręczników szkolnych i innych tekstów wydawanych na potrzeby edukacyjne.

<sup>2</sup> Zob. H. Аретов, *Българското възраждане в Европа*, София 1995; E. Solak, *Znaki szczególne. Językowe i wokółjęzykowe problemy bułgarskiego Odrodzenia*, Kraków 2009; T. Dąbek-Wirgowa, *Historia literatury bułgarskiej*, Wrocław 1980, s. 60–120; И. Конев, *Българското възраждане и просвещението (история, историческо съзнание, взаимодействие)*, София 1983.

Publikacje takie miały często charakter niezwykle emocjonalny i odwoływały się do poczucia narodowego Bułgarów<sup>3</sup>.

Potrzeba wymusiła jednak podjęcie szerszej zakrojonych działań, w postaci powołania do życia gazet i czasopism bułgarskich. Pierwszy sukces w tej dziedzinie odniósł Konstantyn Fotinow, wydając w Smyrnie w 1842 roku pismo „Umiłowanie słowa” („Любословие”), oraz Iwan Bogorow – redaktor „Orla Bułgarskiego” („Български Орел”), a następnie również „Gazety Konstantynopolikańskiej” („Цариградски вестник”)<sup>4</sup>. Ciągłe jednak większość periodyków funkcjonowała w krajach sąsiadujących z imperium, co związane było z zakazem publikowania treści o charakterze politycznym, a na co wielu radykalnie nastawionych działaczy odrodzeniowych absolutnie nie chciało się godzić. Dla nich byłoby to bowiem równoznaczne z rezygnacją z walki o utworzenie niepodległego państwa bułgarskiego. Powszechnie obowiązująca cenzura dotknęła nie tylko etnosy uzależnione od władz w Konstantynopolu, ale też utwory autorstwa zachodnich pisarzy, np. Woltera, Wiktora Hugo czy Emila Zoli.

Pewne rozluźnienie w tej sferze nastąpiło wraz z wprowadzeniem reform tzw. tanzimatu w 1839 roku. Dały one podbitym narodom pewien zakres swobody społecznej i politycznej, w tym umożliwiły drukowanie książek i gazet w rodzimym języku. To dzięki tym zmianom możliwe stało się wydanie wspomnianego wyżej pisma „Umiłowanie słowa”. W kolejnych latach liczba bułgarskich periodyków stopniowo rosła i to zarówno w imperium, jak i poza jego granicami. W latach 60. XIX wieku w samym tylko Konstantynopolu ukazywało się około 17 bułgarskich dzienników i siedem czasopism. Nie istniała jednak w ogóle prasa regionalna. Z racji obowiązującego w imperium prawa, zakazem objęto zajmowanie się tematyką społeczno-polityczną<sup>5</sup>.

W związku z tym piśmiennictwo propagujące idee walki narodowo-wyzwoleńczej rozwijało się wyłącznie poza granicami kraju. Głównymi ośrodkami bułgarskiej prasy emigracyjnej stały się miasta dzisiejszej Serbii i Rumunii. Jedną z pierwszych prób utworzenia tam własnego pisma podjął Georgi Sawa Rakowski (1821–1867), powołując w 1857 roku do

<sup>3</sup> G. Rakowski, *Przedmowa do „Klucza do języka bułgarskiego”*, [w:] *Naród i kultura. Antologia esejów i artykułów o narodzie i kulturze bułgarskiej*, wyb. i oprac. W. Gałązka, Kraków 1985, s. 19–25.

<sup>4</sup> A. Nowosad, *Władza i media w Bułgarii*, Kraków 2008, s. 77–81; T. Dąbek-Wirgowa, *op. cit.*, s. 78–79.

<sup>5</sup> A. Nowosad, *op. cit.*, s. 86–95.

życia „Dziennik Bułgarski” („Българска дневница”), której żywot okazał się jednak dość krótki. W późniejszym okresie Rakowski wydawał również pisma „Dunajski łabędź” („Дунавски лебед”) w Belgradzie i „Obróńca” („Бранител”) w Bukareszcie. Bukareszt był również miejscem, w którym działalność wydawniczą podjęli inni przedstawiciele bułgarskiej opcji narodowyzwoleńczej, m.in. Christo Botew (1848–1876) i Luben Karawelow (1834–1879). Bułgarscy działacze emigracyjni zmagali się także z licznymi problemami, przede wszystkim z niewielkimi środkami finansowymi, przeznaczanymi na konkretne tytuły. Publikacje takie nie mogły więc konkurować z oficjalną prasą turecką, mającą dofinansowanie rządu w Konstantynopolu. Istotny był również fakt znacznego ubóstwa przedstawicieli bułgarskiej diaspory w Rumunii i Serbii, co często wiązało się z wyborem między zakupem prasy a zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych<sup>6</sup>. Dlatego też należy pamiętać, że nie wszystkie inicjatywy podejmowane przez bułgarskie elity odnosiły skutek i wpływały na postawy Bułgarów.

Nie zmienia to jednak faktu, że w omawianym okresie bułgarska publicystyka znacząco rozwinęła nowe formy oddziaływania, stając się ważnym narzędziem kształtowania świadomości młodego pokolenia Bułgarów. Ze względu na wskazane wyżej ograniczenia wydawnicze w imperium osmańskim wszystkie przywoływane w niniejszym tekście artykuły pochodzą z gazet i periodyków emigracyjnych. Zawężono również liczbę cytowanych autorów wyłącznie do kilku nazwisk, chodzi jednak o działaczy stanowiących sam trzon elit intelektualnych w okresie bułgarskiego odrodzenia narodowego, późniejszych notabli panteonu bohaterów narodowych.

Jednym z najważniejszych tematów podejmowanych przez działaczy emigracyjnych był postępujący kryzys Imperium Osmańskiego. Nie należy jednak sądzić, że Bułgarzy dokonali kompleksowej analizy tego zjawiska, w sposób uporządkowany eksponując wszystkie problemy i bolączki, z którymi zmagaly się władze w Konstantynopolu. Było wręcz odwrotnie. Bieżące potrzeby i chęć jak najsilniejszego emocjonalnego oddziaływania na odbiorców wymusiła na publicystach posługiwanie się nie tyle argumentami rozumowymi, odwołującymi się do logiki i trzeźwej oceny wydarzeń, co właśnie dowodami ze sfery uczuć i poczucia dumy z bycia Bułgarem. Można postawić nawet tezę, że w całej publicystyce bułgarskiej okresu odrodzenia narodowego nie został opublikowany ani jeden artykuł będący

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 100–110.

pragmatyczną i wszechstronną analizą kryzysu w Imperium Osmańskim. Należy jednak pamiętać, że celem bułgarskich publicystów i pisarzy było zmobilizowanie czytelników do działań pozwalających na odzyskanie niepodległości państwowej, a to warunkowało sposób pisania, który miał delegitimizować istniejący system i zachęcać masy do sprzeciwu i buntu.

Jedną z najbardziej trafnych prognoz, jakie sformułowano na łamach kilku pism, była zapowiedź upadku państwa osmańskiego. Z dzisiejszej perspektywy stwierdzenie to wydaje się trywialne, jednak ówczesnie możliwość upadku imperium mogła zostać uznana za fanaberię. Warto zwrócić uwagę, że do czasu I wojny światowej mocarstwa zachodnie wspierały „chorego człowieka Europy”, co pozwalało sądzić, że państwo to przetrwa kolejne kryzysy. Dobrą ilustracją postawy zachodnich stolic była pomoc udzielona Porcie osmańskiej w czasie wojny krymskiej (1853–1856) oraz nacisk na wprowadzanie reform, które prowadzić miały do ewolucji istniejących stosunków społeczno-gospodarczo-politycznych i zapobiegnięciu upadku państwa<sup>7</sup>. Bułgarscy publicyści swój wniosek opierali często nie na racjonalnych argumentach, ale na własnych nadziejach, stąd liczne epitety w stosunku do Turków. Warto zacytować w tym miejscu przynajmniej kilka takich opinii. Luben Karawelow tak scharakteryzował przedstawicieli narodu tureckiego: „Turek jest Turkiem, z niego ani Bóg ani diabeł człowieka nie zrobi. Okrucieństwo, fanatyzm, nienawiść do giaurów – oto zalety tureckie. Dopóki Turcy są mahometanami, dopóty nie mogą być ludźmi”<sup>8</sup>. Takie postawienie sprawy wykluczało w zasadzie wszelką dyskusję. Państwem tureckim – według Karawelowa – nie kierują ludzie, zatem nie może być ono rządzone dobrze, a co za tym idzie, jest skazane na upadek. Gdzie indziej pisał on również: „Mówiąc krótko, Turcja jest chora ze starości, a takie choroby leczy się tylko w grobie”<sup>9</sup>. Oczywiście daje się tu zauważyć pewien argument

<sup>7</sup> Ta tendencja obowiązywała w zasadzie do zakończenia I wojny światowej. Pomimo ogromnej krytyki Konstantynopola za krwawe stłumienie powstania kwietniowego w 1876 roku, mocarstwa starały się utrzymać kruchy ład berliński, który zakładał między innymi dalsze istnienie Imperium Osmańskiego, ciągle największego państwa na Bałkanach. Także podczas wojen bałkańskich rządy państw zachodnich nie dopuściły do zadania Turcji ostatecznego ciosu, co na początku pierwszego konfliktu wydawało się realne.

<sup>8</sup> Cyt. za: L. Karawelow, *List do Bułgarów, Serbów, Rumunów i Greków*, [w:] *Naród i kultura...*, s. 28.

<sup>9</sup> Л. Каравелов, *[Мидхат паша слезе от везирския престол]*, [w:] Л. Каравелов, *Свобода и независимост. Публицистика*, София 2003, s. 380. Wszystkie

rozumowy, mówiący o tym, że Imperium Osmańskie jest tworem przestarym, jednak wyraźnie widoczny jest także lekceważący stosunek do podmiotu opisu. Christo Botew zauważał natomiast, że „(...) zło jest w charakterze Turków, a jego źródło i początek w samym rządzie”<sup>10</sup>. Innymi słowy Turcy – podążając tokiem rozumowania publicystów odrodzeniowych – są z natury źli, więc zły musi być także rząd, a złe rządy skazane są na upadek. Po raz kolejny odwoływano się więc do determinizmu dziejowego, nie biorąc nawet pod uwagę możliwości powodzenia reformy Turcji.

Wydaje się, że bułgarscy działacze odrodzeniowi większe znaczenie przywiązywali do procesów dokonujących się wewnątrz imperium, których zresztą byli częścią. Wiele uwagi poświęcali problemowi narodowych ruchów odśrodkowych, dających o sobie znać coraz częściej, szczególnie po Wiośnie Ludów (1848–1849). Choć te wydarzenia rozgrywały się przede wszystkim w innych częściach Europy, to były także impulsem do podjęcia szerzej zakrojonych działań również przez samych Bułgarów. Apogeum tych procesów było tzw. powstanie kwietniowe w 1876 roku, choć już wcześniej podejmowali oni próby zrzucenia tureckiego jarzma, o których pamięć miała nigdy w narodzie nie zagaść<sup>11</sup>. Dążenia do uniezależnienia od Konstantynopola ujawniali również reprezentanci innych nacji, zamieszkujący ogromne, a przez to i mocno zróżnicowane, terytorium państwa osmańskiego. Publicyści bułgarscy wskazywali przede wszystkim na Serbów, którym proponowali współpracę w dziele wyzwolenia Bałkanów, ci jednak mieli nie przejawiać podobnych chęci<sup>12</sup>. Obok nich za istotny czynnik w rozwoju sytuacji na półwyspie uznawano Greków, aspirujących do rozszerzenia własnych granic o Epir i Tesalię, oraz Rumunów i mieszkańców Persji, wysuwających własne

---

tłumaczenia z języka bułgarskiego, jeśli nie zaznaczono inaczej, zostały wykonane przez autora artykułu.

<sup>10</sup> X. Ботев, [Злото], [w:] X. Ботев, *Политическа зима*, София 2002, s. 205.

<sup>11</sup> *Idem*, *Вместо програма*, [w:] *Ibidem*, s. 185–186.

<sup>12</sup> Podobnie niechętnie do współpracy z Bułgarami miały się odnosić inne narody Półwyspu Bałkańskiego. Wzajemna niechęć i pretensje do objęcia w posiadanie tych samych terytoriów były charakterystyczną cechą stosunków między tymi narodami jeszcze przed wyzwoleniem. Mimo to, w niektórych okresach taka współpraca miała miejsce – nie można zapominać, że władze księstw naddunajskich, a potem rumuńskie w pewien sposób przyzywały na funkcjonowanie komitetów rewolucyjnych na swoich obszarach, W Serbii natomiast, szczególnie za rządów księcia Michała, istniało wiele projektów współpracy bułgarsko-serbskiej, chociażby dwie legie bułgarskie czy projekty federalcyjne.

żądania względem państwa Osmanów<sup>13</sup>. Władzom w Konstantynopolu problemy sprawiali także Arabowie i chrześcijańscy mieszkańcy ziem syryjskich. Co więcej, sytuacja miała ulegać ciągłej zmianie na niekorzyść Turków, a to z powodu zmian demograficznych w imperium, powodujących zmniejszenie się przewagi tureckiej nad odmienną etnicznie i religijnie ludnością<sup>14</sup>.

Szczególnie często podnoszoną przez działaczy odrodzeniowych i publicystów kwestią było przygotowanie powstania ogólnonarodowego, którego uwieńczeniem miałyby być odzyskanie niezależności politycznej. Celowi temu podporządkowano wszystkie działania, co więcej, zdarzały się przypadki tworzenia czasopism, które miały zajmować się wyłącznie problematyką wyzwolenia. W jednym z artykułów programowych nowego dziennika „Swoboda” („Свобода”) pisano: „(...) wolność jest pragnieniem Bułgarów, wolność jest naszą bułgarską nadzieją, wolność jest bułgarską dewizą”<sup>15</sup>. Krytykowano środowiska ugodowe, ograniczające swoje żądania do urzeczywistnienia tzw. koncepcji dualistycznej, tzn. zrównania Bułgarów z narodem tureckim wewnątrz imperium i utworzenia wspólnego państwa na wzór monarchii austro-węgierskiej. Radykalni działacze uważali to za rozwiązanie krótkowzroczne, dostrzegając, że rozpoczynający się na Bałkanach okres buntów wśród innych ludów słowiańskich może zmienić istniejące stosunki polityczne, w czym koniecznie Bułgarzy powinni brać udział. W tych okolicznościach wyłącznie rewolucja i walka zbrojna mogły przynieść im wolność<sup>16</sup>. Bułgarskie aspiracje nie kończyły się jednak tylko na odzyskaniu niezależności państwowej. Publicyści snuli plany podziału imperium i przyszłego ułożenia stosunków politycznych na Półwyspie Bałkańskim. Jeden z projektów tak zorientowanych zaproponował Luben Karawelow, szeroko zarysowując granice przyszłej odrodzonej Bułgarii, która obejmować miała ziemie bułgarskie, macedońskie i tereny Tracji Wschodniej. Oderwane od

<sup>13</sup> X. Ботев, *[Източният въпрос лежи на плещите на българския народ], [Турция ще се намери между три огъня]*, [w:] X. Ботев, *op. cit.*, s. 237–241, 265.

<sup>14</sup> Л. Каравелов, *[Южнославянското обединение]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 428–429.

<sup>15</sup> *Idem*, *[На българската свобода посвещаваме нашият вестник]*, [w:] *Ibidem*, s. 180.

<sup>16</sup> *Idem*, *[Какво трябва да правиме, за да достигнеме до своята свобода?]*, [w:] *Ibidem*, s. 250–253; Г. Раковски, *Турска Европа, 18 април 1861 г.*, [w:] Г. С. Раковски, *Съчинения, том втори. Публицистика*, София 1983, s. 275. Również Christo Botew podnosił tę kwestię, zwracając uwagę na działania innych niż Bułgarzy ludów bałkańskich: „(...) Grecja ostrzy szablę, Rumunia i Serbia podwijają rękawy”. Zob. X. Ботев, *[Петрушан]*, [w:] X. Ботев, *op. cit.*, s. 200.

Turcji miały zostać rejony Epiru, Tesalii i części Azji Mniejszej, które uzyskać powinna Grecja. Niepodległe państwa należały się także Albańczykom i Serbom, a ze stolicy w Konstantynopolu miano stworzyć wolne miasto<sup>17</sup>. Podobne koncepcje pojawiały się w rozważaniach Botewa, który w jednym ze swoich artykułów proponował powołanie do życia federacji narodów południowosłowiańskich, odzégnując się jednak od idei przyjęcia protektoratu ze strony Petersburga<sup>18</sup>. Taki stosunek narodów uciemżonych, wyrażony w publicystyce działaczy odrodzeniowych, daje podstawę do konstatacji, że ruchy narodowowyzwoleńcze stanowiły jedną z głównych przyczyn kryzysu, a w konsekwencji i rozpadu Imperium Osmańskiego.

Sporo miejsca poświęcano w prasie także kondycji elit tureckich, oceniając je zdecydowanie negatywnie. Rozkład, jaki dotknął warstwę rządzącą, był w opinii Bułgarów absolutny. Powodów takiego stanu rzeczy upatrywano w braku nowoczesnych metod kształcenia kolejnych pokoleń Turków, co odbiło się negatywnie na rozwoju piśmiennictwa i nauki, a tym samym na poziomie całej cywilizacji osmańskiej. Paradoksem, dostrzeganym przez opiniotwórcze kręgi bułgarskie był fakt, że ich własny naród uciemżony został przez państwo stojące na najniższym stopniu rozwoju, gdzie wszelkie stosunki społeczne miały charakter wręcz patologiczny<sup>19</sup>. Oceniano, że w kulturze tureckiej przez kilka wieków nie dokonała się praktycznie żadna zmiana, a współcześni Turcy reprezentują taki sam poziom, jak średniowieczni. Ich akceptacja dla nowoczesności miała się przejawiać wyłącznie w noszeniu zachodnich strojów i przyjęciu opacznie pojmowanych wzorów, czerpanych z krajów Europy Zachodniej. Za takim parawanem ukryte było prawdziwe oblicze Turka, rozpustnika, który zrywał z nakazami i tradycją religii muzułmańskiej<sup>20</sup>. Rakowski podobnie komentował realia sultańskiej Turcji:

<sup>17</sup> Л. Каравелов, *[Каква да бъде бъдещата балканска конфедерация]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 350.

<sup>18</sup> С. Botew, *Jugosławия*, [w:] *Naród i kultura...*, s. 53; Г. Раковски, *Представителите и народний ни въпрос*, [w:] Г. С. Раковски, *op. cit.*, s. 333–335. Szerzej zob. B. Rusin, *Idea federacyjna w publicystyce Christo Botewa*, „Studenckie Zeszyty Naukowe Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ”, 2012, nr 1, s. 81–90.

<sup>19</sup> Taką opinię sformułował L. Karawelow pisząc: „My Bułgarzy zniewoleni jesteśmy pięćset lat pod ciężkim jarzmem, przykłąkamy przed najbardziej barbarzyńskim i najdzikszym narodem na świecie”. Cyt. za: L. Karawelow, *List do Bułgarów, Serbów, Rumunów i Greków...*, s. 27.

<sup>20</sup> Л. Каравелов, *[Каква е турската „цивилизация“]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 190; Г. Раковски, *Турска Европа, 23 май 1861 г.*, [w:] Г. С. Раковски, *op. cit.*, s. 297–298.



*Każdemu, kto żył w Turcji, wiadomo, że Turcy to ludzie generalnie niewykształceni i głupi i że do dnia dzisiejszego [artykuł opublikowany w 1856 roku – B.R.] nie istnieje tam żaden zinstytucjonalizowany sposób kształcenia narodu (...). Na całą ich edukację składa się studiowanie ksiąg religijnych, które opacznie interpretują Koran (...)*<sup>21</sup>.

Jednocześnie dostrzegał on również, że

*(...) Turek, nawet jeśli błyszczący swoim zachodnim wykształceniem, umrze, jeśli nie nazwie chrześcijanina giałrem. Tak samo wszyscy urzędnicy, których wysyła się z Carogrodu [Konstantynopola] do Bułgarii, aby rządzili tym narodem, każdego dnia dokonują aktów barbarzyńskiego okrucieństwa (...). Przykładów na to istnieje bez liku*<sup>22</sup>.

Widać zatem, że wykształcenie i obycie w świecie niektórych przedstawicieli administracji osmańskiej nie przeszkadzało w wyzyskiwaniu i stosowaniu aktów przemocy wobec Słowian bałkańskich. Istniała co prawda pewna grupa postępowych Turków, wykształcona na zachodnich uniwersytetach i świadoma błędów popełnionych przez warstwę rządzącą. Nie mogła ona jednak nic zmienić, a to ze względu na swoją niewielką liczebność oraz brak znajomości praktycznych aspektów zarządzania państwem. Stąd też stawało się jasne, że dalszy bieg wydarzeń musi doprowadzić ostatecznie do rozpadu imperium<sup>23</sup>.

Bezpośrednią konsekwencją upadku kultury osmańskiej stało się rozprężenie struktur państwowych, widoczne na każdym poziomie instytucjonalnego zorganizowania państwa i w każdej prowincji upadającego imperium. Tytułem przykładu można wskazać zarządców poszczególnych części kraju, którzy często nie respektowali zaleceń płynących z Konstantynopola. Bułgarzy, co zrozumiale, skupiali się przede wszystkim na analizie zjawisk, które miały miejsce na Półwyspie Bałkańskim, rzutując je jednak na całość sytuacji w Porcie wyciągając wnioski o charakterze ogólnym.

Wiele uwagi poświęcano kwestiom ekonomicznym, podkreślając zaco-fanie imperium wobec świata zachodniego, co rzecz jasna odbijało się również na poziomie życia ludności bułgarskiej. Brakowało dobrze rozwiniętej infrastruktury, szczególnie sieci utwardzonych dróg, pozwalających na

<sup>21</sup> Г. Раковски, [Пришествие на турски велможи], [w:] *Ibidem*, s. 21.

<sup>22</sup> *Idem*, [Увод към дописка от Свищов], [w:] *Ibidem*, s. 24.

<sup>23</sup> Л. Каравелов, [За да бъдем свободни нам трябват пушки и барут, а не мастило], [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 322–323.

połączenie urodzajnych terenów rolniczych z miastami portowymi, a tym samym na zwiększenie eksportu. W szczególności złej sytuacji znajdowała się według Bułgarów Smyrna, do tej pory jedno z najważniejszych miast portowych. Z drugiej strony pozycję imperium osłabiał dynamicznie rozwijający się handel czarnomorski, kontrolowany przez Rosję, eksportującą płody rolne i ropę naftową<sup>24</sup>. Wskazywano również na patologiczne uregulowanie spraw związanych z wymianą handlową. Wymieniano przy tym zupełny brak zdrowej konkurencji, niemożność zabezpieczenia posiadanego majątku oraz ogromne cła i podatki nakładane przez rząd w Konstantynopolu. Przywileje posiadali przy tym jedynie przedstawiciele uprzemysłowionych krajów zachodnich, eksploatujących tureckie zasoby za bezcen, podczas gdy ludność miejscowa, będąca prawdziwym wytwórcą dóbr i usług, była traktowana niewolniczo. W takim układzie – konstatowano w jednym z artykułów – niemożliwe było wykorzystanie wielkiego potencjału ziem bałkańskich i ich mieszkańców, których umiejętności stawały się bezużyteczne<sup>25</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że niezależnie od opinii wyrażanych przez bułgarskich publicystów i działaczy, ziemie na południe od Dunaju były w połowie XIX wieku jedną z najszybciej rozwijających się prowincji w całym Imperium Osmańskim<sup>26</sup>.

W katastrofalnej kondycji były także finanse państwa Osmanów. Sytuacji tej nie były w stanie zmienić ogromne pożyczki zaciągane w bankach zachodnich, w większości marnotrawione przez niewydolną i zbyt rozrośniętą biurokrację. Takie praktyki stopniowo doprowadziły do odejścia Europy od polityki wspierania władz tureckich, co dodatkowo pogorszyło kryzys finansowy. Sultan – „kapryśne stare dziecko” – nie potrafiąc znaleźć innego rozwiązania, wzmógł ucisk podatkowy w prowincjach chrześcijańskich, co spowodowało wzrost oporu wobec ośrodka decyzyjnego w Konstantynopolu. Zyskiwała na tym propaganda rosyjska, nawołująca do otwartego buntu przeciw polityce tureckiej i licząca na realizację własnych partykularnych interesów<sup>27</sup>. Według Karawelowa nierozwiązaną kwestią były też koszty funkcjonowania pałacu sułtańskiego, przewyższające wydatki wszystkich

<sup>24</sup> X. Ботев, *[Бъдъщността на Турция]*, [w:] X. Ботев, *op. cit.*, s. 360–361.

<sup>25</sup> *Idem*, *[В какво се състои болестта на нашия народ]*, [w:] *Ibidem*, s. 285–286.

<sup>26</sup> Z. Klejn, *Położenie Bułgarów pod zaborem osmańskim. Próba obnażenia mitów i stereotypów*, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*”, t. XLI, 2006, s. 5–30.

<sup>27</sup> Л. Каравелов, *[Положението на Турция е критическо]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 224–226.

innych dworów w Europie. W konsekwencji niepoohamowana chciwość charakteryzowała również niższe szczeble administracji, powodując rozmaite nadużycia wśród wyższej kadry oficerskiej i gubernatorów prowincji<sup>28</sup>. Z jednej strony korupcja była zjawiskiem wręcz powszechnym, a pieniądze znikwały nawet ze skarbcza sułtańskiego. Z drugiej zaś strony, paszowie, bogacący się na oszustwach i ucisku ludności na zarządzanym przez siebie terenie, pozostawiali po swojej śmierci ogromne majątki<sup>29</sup>. Nie zdawano sobie sprawy, że najubożsi nie uzdrowią sytuacji panującej w imperium, bo „(...) biedny naród oznacza biedę dla samego państwa”. Problem kupowania urzędów i nadużyć finansowych wiązano, co zrozumiałe, z kondycją elit tureckich. Ostateczna konkluzja nie mogła napawać władz w Konstantynopolu optymizmem, ponieważ – jak podkreślano – „(...) dziś w Turcji wielką rzadkością jest znaleźć urzędnika, który wykazałby się zaangażowaniem i entuzjazmem, który starałby się szczerze i z miłością naprawiać błędy i dbać o rozwój państwa tureckiego”<sup>30</sup>. Dlatego też polityka reform tanzimatu musiała zakończyć się porażką. Publicyści bułgarscy nie dostrzegali wśród urzędników tureckich absolutnie żadnej woli do podjęcia próby zmiany istniejącego porządku. Co więcej, osmańscy urzędnicy lekceważyli wszelkie zalecenia płynące z Konstantynopola, stanowiąc własne prawa, co doprowadziło do rozluźnienia spójności państwa i *de facto* – jak można było przeczytać w prasie – podzieliło imperium na udzielne księstwa, kierowane przez skorumpowane elity poszczególnych prowincji. Zdarzały się przypadki pobierania dwukrotnie wyższych podatków, niż wymagane przez władze centralne. Zebrane w ten sposób nadwyżki finansowe trafiały do kasy gubernatora okręgu i jego współników<sup>31</sup>.

Najgorsze jednak były przypadki zbrodni dokonywanych na chrześcijańskiej ludności Bałkanów. Pisząc o tym problemie bułgarscy działacze często posługiwali się wieloma sugestywnie nakreślonymi przykładami, chcąc tym samym z jednej strony podkreślić stopień uciężenia własnego narodu, z drugiej zaś odmalować Turcję, to „pośmiewisko człowieczeństwa”<sup>32</sup>,

<sup>28</sup> *Idem*, [Нищо не може да запре ходът на историческите събития на балканския полуостров], [w:] *Ibidem*, s. 240.

<sup>29</sup> Х. Ботев, [Бъдъщността на Турция], [w:] Х. Ботев, *op. cit.*, s. 359–360.

<sup>30</sup> Оба cytaty pochodzą z: Г. Раковски, *България, 4 септември 1857 г.*, [w:] Г. С. Раковски, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>31</sup> Л. Каравелов, [Българските бунтовници], [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 126.

<sup>32</sup> Imperium osmańskie nazywano również „europejskimi Chinami” czy też „hańbą i wstydem współczesnego człowieczeństwa”.

w jak najczarniejszych barwach. Całą zresztą historię ziem bułgarskich w okresie panowania tureckiego miały znaczyć „krwawe stronice” – męki, gwałty, grabieże i całe zło, które „(...) tylko azjatycki rozum może pojąć”<sup>33</sup>. W połowie XIX wieku przypadki przemocy lub mordowania Słowian zamieszkujących Bałkany zdarzały się nieustannie, ich wykrywalność była natomiast bardzo niska, a jeśli już Turkowi udowodniono dokonanie takiego czynu, to kara była zazwyczaj symboliczna i nie mogła zrekomensować krzywd ofiar ani ich rodzin. Oprócz mordowania i grabienia chrześcijan Turcy – „bosforscy rozbójnicy”, motywowani czystym strachem przed obcymi etnicznie grupami ludności, zamierzali również zniszczyć wszelkie bułgarskie instytucje kulturalne i oświatowe. Patrząc przez pryzmat tych krzywd i niesprawiedliwości, w bułgarskich gazetach i periodykach o charakterze narodowowyzwoleńczym często można było spotkać się z opinią, że reformy w imperium są tylko i wyłącznie czystą fikcją<sup>34</sup>.

Generalna ocena Imperium Osmańskiego, formułowana przez bułgarskie kręgi opiniotwórcze, była wręcz druzgocąca dla sułtana i jego świty. Warto przytoczyć obszerniej jedną z takich właśnie opinii, obrazowo ilustrującą to, co działo się wewnątrz i na zewnątrz państwa:

*(...) W przeciągu bardzo krótkiego czasu przepiła ona [Turcja] i przejadła, można powiedzieć, całe swoje dziedzictwo, przez własne lajdactwo, (...) zdarła ostatnią koszulę z grzbietu swych obrabowanych i obdartych chrześcijańskich poddanych i zaczęła w końcu wysysać krew ze swoich własnych arterii: poczęła na stare lata, jak każda brzydka już, pijana i pogardzana kobieta publiczna – łgać, kraść, wyklinać i szarpać się ze swoimi młodymi sąsiadkami; w końcu zaczęła wyklinać i wymyślać swoim rówieśnikom, utrzymującym ją, i nierządnym, że ją pozostawili bez słodkich słów i ochrony (...)*<sup>35</sup>.

Bułgarscy publicyści żywili głębokie przekonanie o nadchodzącym upadku Imperium Osmańskiego, na gruzach którego zbudowane zostaną nowoczesne, narodowe byty państwowe<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> X. Ботев, *Народът – вчера, днес и утре*, [w:] X. Ботев, *op. cit.*, s. 188.

<sup>34</sup> Zob. Л. Каравелов, *[Каква е турската „цивилизация“?]*, *[Турските реформи са гола лъжа]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 189, 257–259.

<sup>35</sup> Cyt. za: С. Ботев, *Народ булгарски сам musi poszukać wolności*, [w:] *Naród i kultura...*, s. 59.

<sup>36</sup> Co ciekawe, niektórzy publicyści wróżyli upadek także Austro-Węgrom, co ostatecznie stało się faktem w 1918 roku. Zwracali przy tym uwagę przede wszystkim na potencjał

Na pozycję państwa tureckiego w wyraźny sposób oddziaływały również procesy zachodzące w sferze stosunków międzynarodowych. W tym kontekście ważne miejsce zajmował z pewnością problem relacji między carską Rosją a Portą, regularnie toczącymi wojny o zdobycie (Rosja) bądź utrzymanie (państwo osmańskie) wpływów w rejonie Kaukazu, Bałkanów i przede wszystkim w cieśninach czarnomorskich Bosforze i Dardanelach. W konfliktach tych często uczestniczyli także ochotnicy bułgarscy, rekrutujący się głównie spośród mniejszości zamieszkującej południowo-zachodnie „okrainy” imperium rosyjskiego. Ich nadzieje na wyzwolenie z pomocą Rosji, która sama pretendowała do roli protektorki ujarzmionej przez Konstantynopol ludności słowiańskiej na Bałkanach, były naiwnością, bowiem ta miała na uwadze przede wszystkim realizację partykularnych interesów. Współpracę z Bułgarami i innymi Słowianami traktowano w Petersburgu w dużej mierze w kategoriach propagandowych. Nigdy zresztą liczebność oddziałów ochotniczych nie była tak wielka, by mogły one odegrać decydującą rolę w wojnach rosyjsko-tureckich, choć należy podkreślić ich poświęcenie w walce o wyzwolenie własnej ojczyzny<sup>37</sup>. Stanowisko bułgarskich publicystów było w tej kwestii niejednoznaczne. Dostrzegano wprawdzie konieczność związania się z Rosją, bo tylko to państwo regularnie wchodziło w konflikty militarne z Portą osmańską, a zatem stawało się także sojusznikiem Słowian bałkańskich. Zarazem jednak nie chciano godzić się na absolutną kontrolę rosyjską, proponując w zamian utworzenie federacji narodów południowo-słowiańskich<sup>38</sup>. Co ciekawe, pozytywną ocenę militarnych możliwości Rosji formułowano przy okazji wojny krymskiej, która zakończyła się przecież porażką Petersburga. Zwracano jednak uwagę, że zwycięstwo Porty byłoby niemożliwe, gdyby nie utworzenie koalicji anglo-francusko-tureckiej<sup>39</sup>.

odśrodkowy narodów słowiańskich mieszkających w granicach monarchii Habsburgów. Główna rola w tym procesie miała przypaść Serbom, którzy dążyli do zjednoczenia podzielonego narodu we wspólnym państwie. Zob. Л. Каравелов, [*Южните славяни са деца на един баща*], [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 316.

<sup>37</sup> Zob. В. Русин, *Polityka Rosji na Bałkanach a udział Bułgarów w wojnach rosyjsko-tureckich w XIX wieku*, [w:] *Ślady obcego panowania w języku, kulturze i świadomości narodów południowosłowiańskich*, red. R. Sendek, Kraków 2011, s. 103–115.

<sup>38</sup> Л. Каравелов, [*Балканските народи търсят свобода, свобода лична и свобода народна*], [*Нашето спасение е в дунавската федерация*], [*Святата хаджидимитрова кръв трябва да бъде нашият честен кръст*], [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 209, 276–280, 274; Г. Раковски, *Един поглед върху хода на политиката*, [w:] Г. С. Раковски, *op. cit.*, s. 418.

<sup>39</sup> Х. Ботев, [*Турция отива към пропадане*], [w:] Х. Ботев, *op. cit.*, s. 274–275.

Wojna krymska miała być też swoistym momentem przebudzenia Bułgarów, którzy po raz pierwszy zobaczyli, że w momentach niepowodzeń upada duch w armii sultańskiej, do tego stopnia, że żołnierze tureccy „(...) stają się największymi tchórzami”<sup>40</sup>. Także Francuzi i Anglicy, mimo, że walczyli przeciw Rosji, mieli okazywać sympatię w stosunku do Bułgarów i innych chrześcijan, zachęcając ich do chwytania za broń i obalenia swoich ciemiężycieli, tych „rozpustnych tyranów”<sup>41</sup>.

Pomoc Zachodu okazała się nieodzowna nie tylko w przypadku konfliktów zbrojnych. Równie ważne były inwestycje kapitału w infrastrukturę i produkcję pogrążonego w marazmie imperium, a także wielokrotnie udzielane kredyty. W ocenie bułgarskich publicystów było to jednak tylko przedłużanie agonii „chorego człowieka Europy”, ponieważ ogromna część pomocy płynącej z państw zachodnich była rozkradana lub po prostu marnotrawiona przez dwór sultański i władze prowincji. Niemniej, negatywnie odnoszono się do przedsiębiorców i bankierów wspierających finansowo władze w Konstantynopolu, określając ich mianem „przyjaciół niewolnictwa”, słusznie konstatuując, że podtrzymywanie istniejącego stanu rzeczy oznacza przedłużenie ucisku ciemiężonych narodów<sup>42</sup>. Potencjalnymi wrogami ludów słowiańskich byli również oficjalni przedstawiciele świata zachodniej polityki i kapitału, pełniący funkcje doradców przy dworze w Konstantynopolu. Wprawdzie zwracali oni władcy uwagę na konieczność przeprowadzenia reform i polepszenia losu najuboższych mieszkańców imperium (m.in. poprzez zmniejszenie podatków czy też otworzenie szkół o charakterze narodowym), sultan jednak – jak wskazano wyżej – przekonany o własnej racji, nie chciał ich słuchać, paradoksalnie przyczyniając się do przyspieszenia wyzwolenia nie tureckich grup ludności. Zapewne bułgarscy działacze nie sądzili, że jednym z ich najważniejszych sojuszników okaże się sam władca Imperium Osmańskiego. W analizie tej płątaniny partykularnych interesów nie zapomniano także o korzyściach, jakie chciały uzyskać od sultana zachodnie mocarstwa, podkreślając, że poprzez wymuszenia licznych przywilejów i kontraktów, celowo dążyły one do osłabienia rządu

<sup>40</sup> Л. Каравелов, [Българското книжевно дружество], [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 137.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>42</sup> Х. Ботев, [Турция отива към пропадане], [w:] Х. Ботев, *op. cit.*, s. 273.

w Konstantynopolu i uzależnienia go od swojej woli<sup>43</sup>. Utrzymywanie takiego układu sił nie było jednak możliwe w nieskończoność, ponieważ zarówno Anglia, jak i Francja musiały troszczyć się także o swoje imperia kolonialne w Afryce i na Dalekim Wschodzie. Umożliwiło to Rosji przewyciężenie niekorzystnych ustaleń pokoju paryskiego z 1856 roku, a w konsekwencji poszerzyło także wachlarz możliwości w realizowaniu własnej polityki na obszarze Bałkanów i Morza Czarnego<sup>44</sup>. Zdaniem Bułgarów ostateczne zerwanie z polityką wspierania Porty nastąpiło pod koniec 1876 roku, na co wpływ miały naciski opinii publicznej w wielu krajach zachodnich, oburzonych krwawym stłumieniem powstania kwietniowego. Szczególnie zaangażowana w te wydarzenia była Rosja, gdzie zbierano pieniądze na działalność organizacji bułgarskich i przygotowywano się do wojny. Publicyści twierdzili, że następował właśnie ostatni akt dramatu w tzw. kwestii wschodniej, której Konstantynopol miał być już tylko biernym obserwatorem<sup>45</sup>. Rzecz jasna o faktycznym zakończeniu tej polityki możemy mówić dopiero po zakończeniu I wojny światowej, kiedy Turcja ostatecznie została pozbawiona większości ziem swojego dawnego imperium.

Nie bez znaczenia była wspomniana w poprzednim akapicie działalność bułgarskich organizacji emigracyjnych. Nie tylko propagowały one sprawę wyzwolenia Słowian bałkańskich w państwach europejskich, ale dbały także o wykształcenie młodego pokolenia Bułgarów oraz starały się wspomagać akcję rekrutacyjną w okresie napięć i konfliktów zbrojnych między Rosją i Turcją. To właśnie emigranci, jak choćby Wasyl Lewski, byli głównymi organizatorami tajnych komitetów na ziemiach na południe od Dunaju, których członkowie zbierali broń i przygotowywali się do powstania, które – podkreślmy to z całą mocą – uważano za kluczowy czynnik w procesie wyzwolenia ojczyzny. Emigracja miała odegrać nieodzowną rolę w uświadamianiu ludności o konieczności podjęcia takiego poświęcenia<sup>46</sup>. Poza

<sup>43</sup> Л. Каравелов, *[Каква е турската „цивилизация?“]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 190–192; X. Ботев, *[Необходимо е бързо въстание]*, [w:] X. Ботев, *op. cit.*, s. 347.

<sup>44</sup> Л. Каравелов, *[Святата хаджидимитрова кръв трябва да бъде нашият честен кръст]*, [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 272–273.

<sup>45</sup> *Публицистиката на Любен Каравелов. Статии, дописки и писма*, т. 2 (1860–1878), ред. М. Димитров, София 1965, s. 489–490.

<sup>46</sup> X. Ботев, *[Вътрешната българска организация]*, *[Единственото спасение на нашия народ е революцията]*, *[Да драснем кибрита на въстанието]*, [w:] X. Ботев, *op. cit.*, s. 337–339, 250–254, 255–261.

granicami imperium powołano również do życia najważniejsze bułgarskie instytucje kulturalne i oświatowe, w tym przede wszystkim Bułgarskie Towarzystwo Literackie, założone w Braille w 1869 roku. Zajmowało się ono działalnością wydawniczą, publikując „Czasopismo Periodyczne” („Периодическо Списание”), ale też kodyfikacją nowożytnego języka bułgarskiego oraz kształceniem ludności bułgarskiej<sup>47</sup>. Różne komitety świadczyły także pomoc dla uciekinierów z terytorium osmańskiego, co sprzyjało wytworzeniu się wśród diaspor swoistej więzi z narodem podbitym, a tym samym pozwalało na głębszą i bardziej owocną współpracę. Należy jednak zaznaczyć, że i w łonie samej emigracji nie brakowało sytuacji konfliktowych, wynikających z odmiennego postrzegania sytuacji międzynarodowej i sprawy wyzwolenia narodowego<sup>48</sup>.

Kończąc niniejszą – z konieczności przeglądową i niepełną – analizę, można zauważyć kilka zjawisk, charakterystycznych dla publicystki bułgarskiego odrodzenia narodowego. Centralne miejsce zajmowała w niej tematyka związana z życiem narodu bułgarskiego i innych Słowian bałkańskich. Sprawom innych ludów w wielonarodowym Imperium Osmańskim bułgarscy publicyści poświęcali zdecydowanie mniej miejsca, zazwyczaj wspominając o nich tylko w kontekście rozwijających się ruchów odśrodkowych w Turcji. Nieodłączną częścią problematyki podejmowanej przez kolejne pisma była analiza sytuacji wewnętrznej i kontekstu międzynarodowego, w jakim funkcjonowało państwo osmańskie. Imperium konstruowano w nich jako opozycję do przyszłego niepodległego państwa bułgarskiego – jedyne go bytu, który będzie w stanie zapewnić każdemu Bułgarowi dostatek i równe prawa. Dlatego też wszystko, co było związane z Portą, musiało być z gruntu złe, więcej nawet – istotę imperium stanowiło zło. To właśnie zło, wynikające z samego charakteru cywilizacji tureckiej, musiało doprowadzić najpierw do kryzysu, a w konsekwencji do upadku i rozpadu państwa. Reformy nie mogły się powieść z wielu względów – oporu elit tureckich, braku środków, buntu ze strony ludności uzależnionej – nadal jednak podtrzymywano ten parawan, jako najlepszą gwarancję na otrzymywanie kolejnych środków z banków zachodnich.

Proces rozpadu imperium oceniano zdecydowanie pozytywnie, bo przybliżał Bułgarów i inne uciśnione narody do upragnionej wolności. Sami

<sup>47</sup> Л. Каравелов, [Периодическо Списание], [Българското книжевно дружество], [w:] Л. Каравелов, *op. cit.*, s. 85–89, 137–142.

<sup>48</sup> *Idem*, [Никога във Влашко не е имало толкова Българи], [w:] *Ibidem*, s. 128–129.



---

działacze bułgarscy również starali się wspomagać zachodzące zjawiska, organizując tajne komitety i przygotowując kolejne powstania. Celowi temu służyła niezwykle emocjonalna w swojej treści publicystyka, stanowiąca tubę propagandową emigracji i mająca aktywizować biernie masy społeczne. Wyliczanie wad systemu osmańskiego oraz opisywanie kolejnych przejawów bestialstwa wobec ludów słowiańskich, oprócz wznecania ognisk oporu, służyło też propagowaniu sprawy bułgarskiej na forum ogólnoeuropejskim.

Publicystyka bułgarska, choć ukształtowała się stosunkowo późno, bo dopiero w połowie XIX wieku, stała się dzięki grupie prężnych autorów istotnym elementem walki i propagandy. Pisarzom tym w krótkim czasie udało się stworzyć specyficzny kanon tematów i sposobów pisania, stanowiących odrębne zjawisko w historii literatury bułgarskiej. Specyfika epoki i uwarunkowań geopolitycznych wymusiła właśnie taką tematykę, w której kryzys Imperium Osmańskiego stał się jednym z centralnych problemów, rozpatrywanych na łamach rozmaitych periodyków. Pomimo często zbyt emocjonalnego i przesyconego agitacją tonu w wielu czasopismach i dziennikach, można jednak zauważyć, że korpus pozostawionych przez bułgarskich publicystów tekstów stanowi ważne źródło do poznania dziejów nie tureckich mieszkańców imperium w omawianym okresie.

## Bibliografia

- Dąbek-Wirgowa T., *Historia literatury bułgarskiej*, Wrocław 1980.
- Gałązka W. (wyb. i oprac.), *Naród i kultura. Antologia esejów i artykułów o narodzie i kulturze bułgarskiej*, Kraków 1985.
- Klejn Z., *Położenie Bułgarów pod zaborem osmańskim. Próba obnażenia mitów i stereotypów*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XLI, 2006.
- Morawski W., Szawlowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.
- Nowosad A., *Władza i media w Bułgarii*, Kraków 2008.
- Rusin B., *Polityka Rosji na Bałkanach a udział Bułgarów w wojnach rosyjsko-tureckich w XIX wieku*, [w:] *Ślady obcego panowania w języku, kulturze i świadomości narodów południowosłowiańskich*, red. R. Sendek, Kraków 2011.

- 
- Solak E., *Znaki szczególne. Językowe i wokółjęzykowe problemy bułgarskiego Odrodzenia*, Kraków 2009.
- Tarle E., *Wojna krymska*, т. 1–2, Warszawa 1953.
- Аретов Н., *Българското възраждане в Европа*, София 1995.
- Ботев Х., *Политическа зима*, София 2002.
- Димитров М. (ред.), *Публицистиката на Любен Каравелов. Статии, дописки и писма*, т. 2 (1860–1878), София 1965.
- Каравелов Л., *Свобода и независимост. Публицистика*, София 2003.
- Конев И., *Българското възраждане и просвещението (история, историческо съзнание, взаимодействия)*, София 1983.
- Раковски Г.С., *Съчинения, том втори. Публицистика*, София 1983.

Katarzyna Fijołek  
Uniwersytet Jagielloński

## Prawne położenie mniejszości tureckiej w Bułgarii od 1878 r. do wybuchu II wojny światowej

**K**iedy w kwietniu 1877 r. carska Rosja wypowiedziała wojnę Imperium Osmańskiemu, naród bułgarski zaczął żyć nadzieją o rychłej niepodległości. Wyzwolenie przyszło zaledwie rok później, w 1878 r. Niezwykle korzystne rozstrzygnięcia terytorialne dla Bułgarii, zawarte w traktacie z San Stefano nie zostały zaakceptowane przez mocarstwa zachodnie, zwłaszcza przez Wielką Brytanię i Austro-Węgry. Obawiały się one zbytniego umocnienia wpływów rosyjskich na Półwyspie Bałkańskim. Dopiero drugi kongres pokojowy w Berlinie, który obradował na przełomie czerwca i lipca 1878 r. przyjął kompromisowe ustalenia. Z zapisów sansteffańskich pozostało niewiele. Wcześniejsze ustalenia zakładały, iż w granicach Bułgarii znajdzie się Tracja, Macedonia oraz obecne terytorium państwa. Zgodnie z postanowieniami traktatu berlińskiego ziemie te podzielono na trzy części: autonomiczne Księstwo Bułgarii (na północ od pasma górskiego

Starej Planiny), częściowo zależną prowincję o nazwie Rumelia Wschodnia (na południu) oraz całkowicie włączoną pod władzę Imperium Osmańskiego, Macedonię<sup>1</sup>. W 1885 r. na terenie Rumelii wybuchło powstanie, wskutek którego prowincja została przyłączona do Księstwa<sup>2</sup>.

Poważnym problemem po wyzwoleniu był dość liczny odsetek ludności tureckiej, zamieszkującej terytorium niepodległego państwa bułgarskiego. Jak można mniemać, Turcy, do tego muzułmanie, nie byli w zbyt komfortowym położeniu. Po pierwsze, ze względu na wyznawaną religię, po drugie, przez historycznie utrwalony wśród Bułgarów obraz Turka jako najeźdźcy i okupanta. Dlatego wielu z nich, zapewne obawiając się fali bułgarskiego nacjonalizmu, zaraz po 1878 r. zdecydowało się emigrować do Imperium Osmańskiego. Według Alego Eminova, jeszcze w trakcie trwania wojny rosyjsko-tureckiej bezprawnie wypędzano osmańskich posiadaczy ziemskich i siłą przejmowano ich majątki. Żołnierze, ale i zwykli cywile, dopuszczali się przemocy na ludności muzułmańskiej. Podpalano tureckie wsie i w akcie zemsty burzono meczety<sup>3</sup>. Zdaniem historyka Tadeusza Czekalskiego, Rosjanie niezbyt przychylnie patrzyli na te akty wandalizmu. Dodatkowym problemem było również bezprawne zagarnianie majątków ziemskich. Dlatego 2 sierpnia 1878 r. wydali dokument, który oznajmiał, że właściciele tureccy, którzy w przeszłości dopuścili się przestępstw na podległej im ludności chrześcijańskiej, zostaną postawieni przed sądem. Wielu obszarników groźba procesu skutecznie zniechęciła do powrotu i ubiegania się o swoją własność. Dlatego też tuż po odzyskaniu niepodległości w rękach bułgarskich znalazły się wielkie połacie ziemi. Część z nich weszła w posiadanie bogatych czorbadżijów, czy mniejszych rolników, część zaś została przekazana na rzecz skarbu państwa<sup>4</sup>.

Jak podaje w swojej monografii Czekalski, tylko w latach 1879-1899 miało emigrować z państwa ok. 150 tys. Turków. Z kolei Darina Wasilewa szacuje, że od wyzwolenia do 1912 r. Bułgarię opuściło ok. 350 tys.

<sup>1</sup> B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XX*, t. 2, Kraków 2005, s. 19.

<sup>2</sup> Dopiero w 1908 r. Księstwo Bułgarii ogłosiło pełną niepodległość od Imperium Osmańskiego i przekształciło się w Carstwo Bułgarii. Wówczas Rumelia oficjalnie stała się jego częścią.

<sup>3</sup> A. Eminov, *Turcs and Tatars in Bulgaria and the Balkans*, „Nationalities Papers”, 2000, t. 28, nr 1, s. 48.

<sup>4</sup> T. Czekalski, *Bułgaria*, Warszawa 2010, s. 30.

obywateli narodowości tureckiej<sup>5</sup>. Nie licząc roku 1989, była to największa fala migracji tej grupy. Jednak w przeciwieństwie do tzw. wielkiej wycieczki, migracja z lat 1878–1912 miała charakter długofalowy. Pierwszy oficjalny spis ludności w 1881 r. w Księstwie Bułgarii wykazał, że odsetek ludności tureckiej na tym terytorium wynosił 26,96%. Na ziemiach Rumelii Wschodniej wartość ta wynosiła 34,5%, czyli ponad 240 tys. obywateli prowincji. Oprócz wojny lat 1877–1878 wpływ na migrację ludności tureckiej miały wojny bałkańskie oraz I wojna światowa.

Kolejnym ważnym czynnikiem, który w znaczący sposób zdynamizował ruchy migracyjne ludności muzułmańskiej (Turków i Pomaków) była dwustronna umowa pomiędzy Turcją a Bułgarią z 18 października 1925 r. Był to bilateralny układ o przyjaźni i współpracy podpisany w Ankarze, stąd w bułgarskiej nauce funkcjonuje pod nazwą *Angorski dogovor* (bułg. *Ангорски договор*). Oprócz kwestii regulujących wzajemne stosunki i współpracę, ustalono także sprawy związane z majątkami pozostawionymi w Turcji i Bułgarii przez uchodźców<sup>7</sup>. Wskutek zawiazania tej umowy w latach 1927, 1933 i 1935 doszło do fal migracji ludności tureckiej<sup>8</sup>.

Tabela 1. Migracje z Bułgarii do Turcji 1878–1939

Lata	Liczba migrantów
1878–1912	350 000
1923–1933	101 000
1934–1939	70 632

Źródło: dane W. Hopkena, [w:] D. Vasileva, *Turkish Emigration and Return*, „International Migration Review”, 1992, t. 26, nr 2, s. 346.

Odwołując się do wyników warto wspomnieć, iż Eminov<sup>9</sup> w odniesieniu do okresu lat 1934–1939 podaje dane dotyczące 97 181 osób. Wasilewa w tabeli 1, powołując się na źródła W. Hopkena, określiła tę ilość na 70 632 osób. Jednak, jak tłumaczy sam Eminov, w odniesieniu do tego okresu ko-

<sup>5</sup> D. Vasileva, *Turkish Emigration and Return*, „International Migration Review”, 1992, t. 26, nr 2, s. 346.

<sup>6</sup> Do 1930 r. Ankarę jako miasto znana była pod nazwą Angora.

<sup>7</sup> Ангорски договор от 18 октомври 1925 г., [http://papertiger-bg.com/Angorsky\\_Dogovor.pdf](http://papertiger-bg.com/Angorsky_Dogovor.pdf), (01.05.2012).

<sup>8</sup> I. Stawowy-Kawka, *Turecka mniejszość narodowa w Bułgarii po 1945 r.*, [w:] *Religia a polityka w Europie Południowo-Wschodniej*, t. 1, red. I. Czamańska, W. Szulc, Poznań 2010, s. 108.

<sup>9</sup> A. Eminov, *op. cit.*, s. 79.

rzyszał także z badań Bilala Şimşira<sup>10</sup>, co może wyjaśniać wspomniane wyżej rozbieżności. Poniższa tabela przedstawia natomiast odsetek mniejszości tureckiej w latach 1900-1946.

Tabela 2. Odsetek mniejszości tureckiej w Bułgarii (1900–1946)

Rok spisu	Odsetek ludności
1900	14,20%
1905	12,10%
1910	10,70%
1920	10,70%
1926	10,50%
1934	9,70%
1946	9,60%

Źródło: *Население по местоживеење, пол и етническа група. Преброяване на населението и жилищния фонд в Република България 2011*, <http://censusresults.nsi.bg/Census/Reports/1/2/R7.aspx>, (30.04.2012).

Jak wskazano w tabeli 2, u progu XX wieku odsetek ludności tureckiej w Bułgarii wyniósł ponad 14%. Zaledwie pięć lat później, wartość ta zmalała o 2%, tj. o około 20 tys. ludzi. Wraz z biegiem lat tendencja spadkowa w środowisku etnicznych Turków utrzymywała się. Na swój sposób wysoki przyrost naturalny wśród tureckich muzułmanów hamował ten proces. Miało to jednak przeważnie negatywny skutek, gdyż zwiększało rozmiar grupy najbiedniejszych. Tylko ludzie o wyższym statusie materialnym mogli sobie pozwolić na wyjazd za granicę. Biedniejsi pozostawali w Bułgarii<sup>11</sup>. Według danych na dalsze lata (nieujętych w tabeli 2), dopiero powojenny cenzus z 1956 r. pokazał wzrost liczebności społeczności tureckiej w stosunku do całej populacji<sup>12</sup>.

Status mniejszości etnicznych i religijnych regulowały w Bułgarii liczne akty prawne i traktaty. Poniższe zestawienie zawiera opracowania najważniejszych z nich:

- *Traktat berliński* (13 lipca 1878 r.) – Bułgaria miała zagwarantować wszystkim swoim obywatelom, bez względu na przynależność religijną, wolność wyznania. Ponadto miała ich traktować jako równych,

<sup>10</sup> B. Şimşir, *Glimpses on the Turkish Minority in Bulgaria*, Ankara 1986, s. 6.

<sup>11</sup> T. Czekalski, *op. cit.*, s. 69.

<sup>12</sup> *Население по местоживеење, пол и етническа група. Преброяване на населението и жилищния фонд в Република България 2011*, <http://censusresults.nsi.bg/Census/Reports/1/2/R7.aspx>, (30.04.2012).

zachowując ich prawa podstawowe i polityczne. Przewidywało to m.in. równy dostęp do urzędów, placówek edukacyjnych oraz miejsc pracy (art. 5; art. 62 – w odniesieniu do Rumelii Wschodniej). Art. 12 ustalał nienaruszalność majątków muzułmanów, którzy mieszkali poza Księstwem. Natomiast art. 6 rozszerzał zakres opieki państwa również na mniejszości etniczne<sup>13</sup>.

- *Tymczasowe przepisy o administracji religijnej chrześcijan, muzułmanów i Żydów* (9 lipca 1880 r.) – poza konstytucją tyrnowską był to jedyny oficjalny dokument, który miał regulować organizację życia religijnego muzułmanów w Bułgarii. Obejmował takie kwestie, jak np. liczba duchownych, kryteria dla kandydatów na muftich, mechanizm ich wybierania, podatki, finansowanie wspólnot, etc. Mufti był wybierany przez lokalne wspólnoty muzułmanów, jednak wymagane było uzyskanie aprobaty miejscowych władz dla jego kandydatury. Podobnie było z urzędem Wielkiego Muftiego, którego wybór musiał zaakceptować odpowiedni minister<sup>14</sup>. W gestii tego ostatniego leżało również dymisjonowanie duchownych islamskich oraz wypłacanie im państwowej pensji, jako że kler podlegał pod zapisy *Ustawy o służbie cywilnej*. Oczywiście było, że tak daleko posunięte kompetencje władz pozwalały im kontrolować administrację religijną mniejszości<sup>15</sup>.
- *Porozumienie z Konstantynopola* (6 kwietnia 1909 r.) – dokument zawierał specjalną część, dotyczącą spraw muftich w Bułgarii. Od tej pory państwo zrzekało się wpływu na wybory duchownych. Pozostawiono to muzułmańskim wspólnotom lokalnym. Wielki Mufti miał być wyłaniany spośród wszystkich duchownych (art. 1). Oprócz tego jego urząd zyskiwał uprawnienia do nadzoru kapłanów niższego szczebla (art. 2). Mimo szerokich ustępstw, władze bułgarskie w dalszym ciągu zachowały prawo do dymisjonowania muftich (art. 3)<sup>16</sup>.
- *Traktat konstantynopoliński* (16 września 1913 r.) – traktat pokojowy, kończący wojny bałkańskie, odnosił się również do mniejszości muzułmańskich. Zapewniono, że na ziemiach nabytych przez Bułgarię ludność tam zamieszkała uzyska pełnię praw obywatelskich (art. 7). Z kolei art.

<sup>13</sup> *Bulgarian Helsinki Committee, The Human Rights of Muslims in Bulgaria in Law and Politics since 1878*, Sofia 2003, s. 13–14.

<sup>14</sup> Chodzi o Ministra Spraw Zagranicznych i Wyznań Religijnych.

<sup>15</sup> *Bulgarian Helsinki Committee...*, s. 14–16.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 16.

---

8 potwierdzał swobodę wyznania i praktyk religijnych oraz równość wobec prawa. Następnie zadeklarowano, że wszystkie majątki osmańskie na nowo anektowanych terytoriach pozostaną w rękach swoich prawowitych właścicieli na starych zasadach (art. 9 i 10). Strony zobowiązały się także do poszanowania cmentarzy. Co ważne, traktat zawierał protokół dodatkowy nazwany *Umową w sprawie muftich*. Potwierdzał on wszystkie ustalenia z 1909 r. Jedynie art. 8 wnosił nowy przepis, uznając parafie muzułmańskie za prawne jednostki terytorialne<sup>17</sup>.

- *Ustawa o administracji religijnej muzułmanów w Królestwie Bułgarii* (26 czerwca 1919 r.) – uchwalony na mocy dekretu cara Borysa III akt prawny w znaczący sposób zahamował autonomię hierarchii islamskiej w państwie. Dokument oddawał ogromne uprawnienia w ręce Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wyznań Religijnych. Według ustawy wszyscy muzułmanie, niezależnie od tego, czy byli sunnitami czy szyitami, przynależeli do jednej wspólnoty religijnej (art. 10). Od tego momentu poszczególne parafie miały być zarządzane przez grupy 3-5 osób, których wyboru miała dokonywać wspólnota wiernych (art. 11). Jednak cały ten proces był nadzorowany przez urzędników resortu. Jeżeli lokalny duchowny nie wywiązywał się ze swoich obowiązków, ministerstwo mogło go zdymisjonować i wyznaczyć na jego miejsce następcę (art. 37-39). Ponadto władza miała prawo precyzować kryteria, wymagane od kandydatów na muftich. Zaś nominowany kler nie miał prawa opuszczać kraju bez pozwolenia, nie mógł również nawiązywać kontaktów z innymi organizacjami islamskimi za granicą (art. 100 i 102). Natomiast, jak wskazywał art. 91, budowa meczetów oraz innych obiektów religijnych była możliwa dopiero po uzyskaniu ministerialnego pozwolenia. Jeżeli mowa o Wielkim Muftim, władze ponownie uzyskiwały całkowitą kontrolę nad tym urzędem (mechanizm wyboru oraz nadzór). Kompetencje urzędników sięgały tak daleko, iż mogli oni wizytować majątki wspólnot muzułmańskich. Wszelkie mienie należące do gmin muzułmańskich nie mogło podlegać transakcjom kupna-sprzedaży bez uprzedniej zgody ze strony odpowiedniej instytucji państwowej (art. 179). Dotyczyło to także organizacji charytatywnych<sup>18</sup>. Podsumowując, ustawa z 1919 r. sprowadziła duchowieństwo islamskie do roli urzędników państwowych,

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 17–19.



zaś do przesady posunięta biurokracja i kontrola wstrzymała rozwój poszczególnych parafii. Dochodziło do sytuacji, kiedy władze usuwały niewygodnych kapłanów, a na ich miejsce mianowały nowych, wedle własnego uznania. Naturalnie, wprowadzenie tych przepisów w życie stało się źródłem wielu napięć i protestów ze strony wiernych.

- *Traktat z Neuilly-sur-Seine* (27 listopada 1919 r.) – część IV traktatu zatytułowana *Ochrona mniejszości* przewidywała opiekę nad mniejszościami w dwóch wymiarach – grupowym i indywidualnym. Art. 50 podnosił kwestię równości wszystkich wobec prawa, przy czym gwarantował też wolność religijną. Swobodę posługiwania się językiem ojczystym w sferze prywatnej i publicznej (np. w prasie, w sądach) umożliwiał art. 53. Kwestię zakładania i zarządzania wspólnotami religijnymi regulował art. 54, zaś 55 mówił o dostępie do edukacji w języku ojczystym mniejszości<sup>19</sup>.
- *Układ z Ankary* (18 października 1925 r.) – jak już zostało wcześniej wspomniane, był to bilateralny układ o przyjaźni i współpracy pomiędzy Turcją i Bułgarią. Bułgaria zobowiązywała się w nim do przestrzegania praw przyznanych mniejszościom w traktacie z Neuilly (cz. A Protokołu dodatkowego). Poza tym obydwa kraje zobowiązały się, że nie będą hamować dobrowolnej migracji (art. 2 Konwencji)<sup>20</sup>.
- *Ustawa o ograniczeniu działalności sądów szariatowych* (20 lipca 1938 r.) – ten dokument był niejako kontynuacją surowej polityki wobec hierarchii muzułmańskiej. Zgodnie z art. 4, sprawy toczące się do tej pory przed sądami szariatowymi, miały teraz podlegać jurysdykcji sądów cywilnych. Potrzebę wprowadzenia takiego rozwiązania motywowano faktem, poniekąd prawdziwym, że sędziowie muzułmańscy nie posiadali kompetencji, by rozwiązywać np. sprawy majątkowe. Co ciekawe, część muzułmanów bułgarskich z aprobatą przyjęła nowe zapisy i likwidację znaczenia szariatu<sup>21</sup>.

Podsumowując, warto zauważyć, że odsetek ludności tureckiej zamieszkującej Bułgarię do wybuchu II wojny światowej, utrzymywał się na trwałym poziomie ponad 10%. Przy tym, należy mieć świadomość, iż ta wartość nie obejmowała licznej ludności romskiej oraz pomackiej, która także wyznawała islam. Pomimo wielu przemian w strukturze demograficznej na

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>20</sup> Ангорски договор...

<sup>21</sup> *Bulgarian Helsinki Committee...*, s. 20–21.

przełomie XIX i XX wieku, muzułmanie nadal pozostali istotną częścią społeczeństwa bułgarskiego. Dlatego też władze niejednokrotnie starały się prawnie kontrolować tę społeczność. Pierwszy raz miało to miejsce w roku 1880, a następnie ze zdwojoną siłą – w 1919 r. Restrykcyjne regulacje państwowych aktów prawnych nijak się miały z kolei do zapisów traktatów międzynarodowych, które swego czasu Bułgaria ratyfikowała. Stwarzało to swego rodzaju paradoks prawny, gdy z jednej strony władze starały się szanować zapisy ratyfikowanych konwencji, a z drugiej – lansowały własną politykę etniczną wobec muzułmanów, opartą na ograniczaniu swobody religijnej i nieustannym nadzorze. W sposób widoczny odbiło się to na funkcjonowaniu gmin muzułmańskich, hamując ich rozwój oraz budząc, często uzasadnioną zresztą, nieufność w stosunku do władz. Efektem tego drugiego było szerokie poparcie dla nowych rządów, którego udzieliła społeczność islamska bułgarskim komunistom po wojnie<sup>22</sup>.

## Bibliografia

- Bulgarian Helsinki Committee, The Human Rights of Muslims in Bulgaria in Law and Politics since 1878*, Sofia 2003.
- Czekalski T., *Bulgaria*, Warszawa 2010.
- Eminov A., *Turcs and Tatars in Bulgaria and the Balkans*, "Nationalities Papers", 2000, t. 28, nr 1.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów. Wiek XX*, t. 2, Kraków 2005.
- Stawowy-Kawka I., *Turecka mniejszość narodowa w Bułgarii po 1945 r.*, [w:] *Religia a polityka w Europie Południowo-Wschodniej*, t. 1, red. I. Czamańska, W. Szulc, Poznań 2010.
- Şimşir B., *Glimpses on the Turkish Minority in Bulgaria*, Ankara 1986.
- Vasileva D., *Turkish Emigration and Return*, "International Migration Review", 1992, t. 26, nr 2.
- Ангорски договор от 18 октомври 1925 г.*, <http://papertiger-bg.com/>.
- Население по местоживеење, пол и етническа група. Преброявање на населението и жилищниот фонд в Република Бугарија 2011*, <http://censusresults.nsi.bg/>.

<sup>22</sup> T. Czekalski, *op. cit.*, s. 187.

Martyna Paszek, Tomasz Kosiński  
Uniwersytet Śląski

## Ugrupowania nacjonalistyczne i faszystowskie I Republiki Czechosłowackiej

**Z**akończona 11 listopada 1918 roku I wojna światowa była polityczną i militarną klęską Austro-Węgier. Duży organizm polityczny został podzielony na wiele mniejszych i niezależnych państw. Można tu wymienić Austrię, Węgry, Czechosłowację, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Oprócz tego, część terytorium dawnej monarchii została wcielona do ościennych państw, np. Galicja do Polski, południowy Tyrol i Triest do Italii, Siedmiogród do Rumunii<sup>1</sup>.

I Republika Czechosłowacka powstała 28 października 1918 roku. W jej skład weszły ziemie Czech, Moraw, Śląska Opawskiego, Śląska Huczyńskiego, Słowacji oraz Rusi Zakarpackiej. Głównym konstruktorem państwa czechosłowackiego był Tomáš Garrigue Masaryk, który został jego pierwszym prezydentem. Pozostałymi architektami republiki byli Karel

<sup>1</sup> A. Czubiński, *Historia powszechna XX wieku*, Poznań 2009, s. 133.

Kramář, który objął funkcję premiera, Edvard Beneš (minister spraw zagranicznych) oraz Milan Rastislav Štefánik, który został ministrem obrony. Dominującymi narodowościami byli Czesi (6,5 mln), Słowacy (2,2 mln) oraz Niemcy (ok. 2 mln)<sup>2</sup>.

Po wojnie, w wyniku aktów barbarzyństwa, rozpadu wartości moralnych, a także głodu i wysokich cen żywności, w społeczeństwie zrodziło się poczucie, że system parlamentarny może sobie nie poradzić z negatywnymi zjawiskami. W związku z tym znaczne poparcie zyskały tworzące się nowe skrajne ruchy polityczne<sup>3</sup>. Inspiracją dla tychże był sukces rewolucji bolszewickiej i zwycięstwo włoskiego faszystów<sup>4</sup>. Celem artykułu jest prezentacja ugrupowań o charakterze nacjonalistycznym i faszystowskim, które stanowiły antysystemową platformę polityczną w demokratycznej I Republice Czechosłowacji. Autorzy skoncentrowali się jedynie na ugrupowaniach czeskich, słowackich i czechosłowackich. W niniejszej prezentacji pominięto organizacje niemieckie, które odwoływały się do ideologii nazistowskiej.

## Czechy

Początki czeskiego i słowackiego nacjonalizmu i faszystów miały miejsce już w roku 1921, kiedy powstał Ruch Narodowy (Národní hnutí)<sup>5</sup>. W jego skład wchodził głównie byli działacze Partii Narodowo-Demokratycznej (Československá národní demokracie). Organizacja ta była radykalnie nacjonalistyczna. Ruch potępiał hasła głoszone przez Edwarda Beneša (który był członkiem Czeskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej, Česká strana národně sociální). Ruch zorientowany był na ideę panslawizmu z przywództwem Rosji<sup>6</sup>. W tym samym czasie powstał Klub Czerwonobiałych (Klub červenobílých). Jego założycielami byli Jiří Branžovský, Zdeněk Zástěra

<sup>2</sup> *Spis ludności z 1921 roku*, [w:] J. Tomaszewski, *Struktura narodowościowa Czechosłowacji 1918-1938*, „Przegląd historyczny”, 1970, z. 4, s. 647.

<sup>3</sup> Zob. *Český fašismus do Mnichova* [prezentacja multimedialna], <http://www.modernidejiny.cz/clanek/cesky-fasismus-do-mnichova/>, (10.03.2013).

<sup>4</sup> Widoczny jest tu wpływ Georgesa Sorela. Szerzej zob. K. Zakrzewski, *Od Lenina do Hitlera*, Warszawa 1931.

<sup>5</sup> *Český fašismus do Mnichova*, *op. cit.*

<sup>6</sup> Zob. *Český fašismus v letech dvacátých a třicátých* [prezentacja multimedialna], [www.gymvod.cz/soubor/1820](http://www.gymvod.cz/soubor/1820), (10.03.2013); Szerzej zob. A. Danek, *Rewolucyjna prawica i Lenin*, <http://haggard.w.interia.pl/lenin.html>, (10.05.2013); J. Tomasiwicz, *Czerwone i czarne. Procesy osmozy komunizmu i nacjonalizmu na obszarze Eurazji*, [http://zakorzenie.most.org.pl/ns\\_lip/07.htm#\\_ftn1](http://zakorzenie.most.org.pl/ns_lip/07.htm#_ftn1), (10.05.2013).

i Josef Kučera. Organizacja ta była bardziej radykalna niż Ruch Narodowy, i co za tym idzie – mniejsza liczebnie. Klub wydawał własne czasopismo – „Wyzwanie Czerwonobiałych” („Výzva červenobílých”). Do kwietnia 1923 roku Ruch liczył ok. 1300 członków<sup>7</sup>. Na Morawach równolegle powstała organizacja Faszyci Czechosłowaccy (Českoslovenští fašisté; Moravští fašisté). Na jej czele stali Robert Mach oraz František Zavřel. Wydawała ona tygodnik „Republika Hany” („Hanácká republika”)<sup>8</sup>. Ponadto Faszyci Czechosłowaccy utrzymywali kontakty z rosyjskimi białogwardystami, którzy po rewolucji bolszewickiej wyemigrowali do Monachium<sup>9</sup>.

Wysiłki na rzecz połączenia wszystkich organizacji pod wspólnym przywództwem zaowocowały powstaniem w 1924 r. Centrali Faszystów Czechosłowackich (Ústředí československých fašistů). Wcześniej natomiast, w listopadzie 1923 roku, doszło do połączenia Ruchu Narodowego i Klubu Czerwonobiałych. Nowa organizacja przyjęła nazwę Narodowy Ruch Czechosłowiański (Národní hnutí československé)<sup>10</sup>. Program czeskiego faszystowskiego zakładał powstanie silnego państwa, które uwolniłoby się spod wpływów niemieckich i węgierskich<sup>11</sup>. W kwietniu 1924 roku doszło do porozumienia między Narodowcami Czechosłowackimi (pod taką nazwą od początku 1924 występowały Faszyci Czechosłowaccy), Ruchem Narodowym i Czerwonobiałymi<sup>12</sup>. W 1925 roku podjęto decyzję o stworzeniu samodzielnego ugrupowania, odrzucając jednocześnie propozycję połączenia się z Partią Narodowo-Demokratyczną. 23 marca 1926 r. ogłoszono program nowej organizacji, powstałej po połączeniu trzech wyżej wymienionych ruchów – Narodowej Gminy Faszystowskiej (Národní obec fašistická, NOF).

Głównymi celami NOF było:

- a) zbudowanie totalnego państwa stanowego na wzór włoski;
- b) walka przeciwko marksizmowi i komunizmowi;
- c) pogłębianie wrogości wobec Niemców i wyraźny antysemityzm;
- d) podległość interesów klasowych interesowi ogólnonarodowemu<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> *Český fašismus do Mnichova, op. cit.*

<sup>8</sup> *Ibidem.*

<sup>9</sup> *Český fašismus v letech..., op. cit.*

<sup>10</sup> P. Baloun, *Čeští fašisté jako „naivní národovci”. Netradiční pohled na fenomén českého fašismu, „Soudobé dějiny”, 2010, nr 1–2, s. 194–204.*

<sup>11</sup> *Český fašismus v letech..., op. cit.*

<sup>12</sup> P. Kotlán, *Fašismus a jeho česká podoba*, Přerov 2001, s. 40–41.

<sup>13</sup> *Český fašismus do Mnichova, op. cit.; Český fašismus v letech..., op. cit.*

W roku 1927 na czele NOF stanął gen. Radola Gajda, który funkcję przewodniczącego piastował aż do jej rozpadu w 1938 roku. W tym okresie poparcie dla NOF osiągnęło najwyższy poziom. Organizacja liczyła wówczas 200 000 członków. Jednocześnie Gmina starała się nawiązać współpracę z zagranicą. R. Gajda już w 1927 r. wysłał dwa memoranda Mussoliniemu i nawiązał współpracę z włoskimi faszystami. Starał się także współpracować z nacjonalistami ukraińskimi (emigrantami) oraz białogwardzistami rosyjskimi, przebywającymi w Paryżu.

NOF wydawała własne czasopisma: „Straż Imperium” („Strážříše”), „Listy faszystowskie” („Fašistické listy”) oraz „Dziennik Narodowy” („Národní věstník”)<sup>14</sup>.

W ramach Gminy działały następujące organizacje:

- a) Związek Studentów Faszystowskich (Svaz fašistického studentstva);
- b) Młodzież Faszystowska (Fašistická mládež);
- c) Omladina;
- d) Związek Kobiet Faszystowskich (Svaz fašistických žen)<sup>15</sup>.

NOF brała udział w wyborach parlamentarnych w roku 1929 i 1935. W pierwszych startowała razem z Ligą Narodową (Národní Liga) Jiřího Stříbrného pod nazwą Liga przeciwko zamkniętym listom kandydatów (Liga Proti vázaným kandidátním listinám) i uzyskała 0,9% głosów (co dało trzy mandaty). W kolejnych wyborach NOF wystąpiła już samodzielnie. Zdobyła wówczas 2,04% głosów, co w przeliczeniu pozwoliło na uzyskanie sześciu mandatów<sup>16</sup>.

W ramach Narodowej Gminy Faszystowskiej na terenie Czechosłowacji funkcjonował szereg ruchów i organizacji. Jednym z najsłynniejszych była Vlajka (Flaga). Jej początki sięgają roku 1926. Wówczas w Pradze – w ramach NOF – powstał Faszystowski Związek Studencki (Fašistické studentek sdružení, FSS), na czele którego stał Jan Vrzalík. Jednocześnie – jak pisze Milan Nakonečný – wewnątrz Gminy Faszystowskiej narastał niepokój związany z działaniami jej przywódcy, Radoli Gajdy, oraz z powstaniem radykalnej opozycji pod przywództwem Cyryla Svozila<sup>17</sup>. Zorganizowała ona swój zjazd w Ołomuńcu w 1928 r., który bezpośrednio przyczynił się

<sup>14</sup> *Národní obec fašistická*, <http://www.fronta.cz/foto/narodni-obec-fasisticka>, (10.03.2013).

<sup>15</sup> *Český fašismus v letech...*, *op. cit.*

<sup>16</sup> *Volby do Národního shromáždění 1920 až 1935*, [http://www.czso.cz/csu/2006edicniplan.nsf/publ/4219-06-1920\\_az\\_1935](http://www.czso.cz/csu/2006edicniplan.nsf/publ/4219-06-1920_az_1935), (10.03.2013).

<sup>17</sup> M. Nakonečný, *Vlajka. K historii a ideologii českého nacionalismu*, Praha 2001, s. 12.

do rozłamu w NOF. Do opozycjonistów przystało wielu członków Faszystowskiego Związku Studentów, który jeszcze przed 1928 r. opuścił szeregi gminy i praktycznie przestał istnieć. Sytuacja ta była związana z początkową relatywną niezależnością FSS od przywódców NOF. Nie podobało się to wodzom Gminy, którzy pozbawili związek tej samodzielności. Wobec powyższego, FSS zdecydowało o wystąpieniu z NOF, co w praktyce oznaczało jej upadek. Pozostali byli członkowie założyli 20 marca 1928 roku Narodowy Związek Młodzieży i Studentów (Národní svaz mládeže a studentstva) i zaczęli wydawać czasopismo „Flaga” („Vlajka”). Założycielami organizacji byli m.in. Jan Vrzalík, Jindřich Streibl, Jožo Hritz i Miloš Maixner, który był jednocześnie pierwszym redaktorem czasopisma<sup>18</sup>.

Jesienią 1929 roku w Pradze wybuchły zamieszki, spowodowane napływem żydowskich studentów z Polski, Rumunii i Węgier, którzy byli wyrzuceni ze swoich uczelni. Czescy żacy (zwłaszcza adepci medycyny) sprzeciwiali się takiemu rozwiązaniu i 21 listopada 1929 r. wyszli na ulice, żądając wprowadzenia dla Żydów *numerus clausus*. Spotkania oburzonych studentów odbywały się regularnie. Na jednym z nich, 7 marca 1930 r., w restauracji „Písek” na Žižkowie<sup>19</sup> został założony klub polityczny Vlajka<sup>20</sup>. Data nie była zupełnie przypadkowa. 7 marca to dzień urodzin Tomáša Garrigue Masaryka, który dla „vlajkarzy” stał się symbolem braku uczuć narodowych. Głównymi założycielami byli Jan Vrzalík, Jindřich Streibl i Jožo Hritz. Reakcja władz państwowych była natychmiastowa. Rozpoczęto prześladowania członków Vlajki. Pierwszymi ofiarami byli dr Jaroslav Chlubna i dr Lubomír Kukla<sup>21</sup>.

Vrzalík i Streibl opracowali program „nowoczesnej narodowości”, w którym opisali główne cele Vlajki:

1. promowanie organizacji stanowych według wzoru włoskiego i portugalskiego;
2. propagowanie nauk chrześcijańskich, uwolnienie narodu od „Masarykowego realizmu i pozytywistycznych zabobonów”;
3. budowanie silnego państwa o charakterze narodowym (co obejmowało także zwalczanie niemieckiego szowinizmu i zmianę orientacji na

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>19</sup> Žižków (cz. Žižkov) jest jedną z dzielnic Pragi.

<sup>20</sup> M. Nakonečný, *op. cit.*, s. 13.

<sup>21</sup> Kukla był pierwszym przewodniczącym ruchu.

polityczną i wojskową współpracę z Polską) oraz zwalczanie politycznej stronnictwo<sup>22</sup>.

Celem Vlájki była także walka z partyjniactwem. Organizacja sprzeciwiała się obecności majątku zagranicznego w kraju. Kapitał obcy miał być zastąpiony samodzielnością gospodarczą. Ponadto dążyła do stworzenia państwa narodowego o opartym na kulturze chrześcijańskiej stanowym ustroju oraz sojuszu wojskowo-politycznego z Polską. Jednocześnie głosiła hasła populistyczne, w których zawarte były nośniki agresywnych treści wymierzonych w tzw. żydomarksizm, światową masonerię, „realizm” Masaryka, lewacki intelektualizm i marksizm, niemiecki szowinizm. Przykładem może być fragment manifestu Vlájki z roku 1935:

*„Przeciwko nam idą wszyscy nieprzyjaciele narodu: internacjonalisti wszystkich klas i barw, marksisti i partyjniacy. Z nami idzie gniew poniżonego narodu, z nami idzie gniew młodych bezrobotnych, którym polityka protekcji uniemożliwiła życie. Idą z nami wszyscy ci, którzy poznali szkodliwość uciążliwych idei, powstałych w zupełnie innych okolicznościach w ubiegłym wieku, materialistycznego marksizmu, który pozbawia jednostkę wolności i twórczego indywidualizmu. Nowoczesne państwo nie zna ani szarego tłumu bezimiennych niewolników marksizmu, ani społeczeństwa nieukierunkowanego samowolą liberalizmu {...} Przeciwko marksizmowi, przeciwko partyjniactwu, za naród!”<sup>23</sup>.*

Pierwszymi prominentnymi członkami Vlájki byli: Jaroslav Kolman-Cassius, Viktor Dyk, Stanislav Nikolau, Karel Mergler, Martin Rázus, Karel Schwarzenberg, František Svátek, Vladimír Teyrovský<sup>24</sup>. Jednakże najwybitniejszym współpracownikiem i ideowym przywódcą był František Mareš, senator Partii Narodowo-Demokratycznej, uczonego o międzynarodowej sławie, filozof i były rektor Uniwersytetu Karola w Pradze. Jego

<sup>22</sup> M. Nakonečný, *op. cit.*, s. 14.

<sup>23</sup> *Manifest Vlájki z roku 1935*. Zob. *Ibidem*, s. 79. Tekst oryginału: „Protí nám jdou všichni nepřatelé národa: internacionalisti všech tříd a barev, marxisti a partijníci. S námi jde hněv pokořovaného národa, s námi jde hněv mladých nezaměstnaných, jimž politická protekce znemožnila existenci. Jdou s námi ti, kteří poznali škodlivost rozkladných idejí vzniklých za zcela jiných poměrů v minulém století, materialistického marxismu, který olupuje jednotlivce o jeho svobodu a tvůrčí individualitu. Moderní stát nezná ani šedé zástupy bezejmenných otroků marxismu, ani společnost neusměrněnou vůlí liberalismu [...] Proti marxismu, proti stranictví, za národ!”.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 15.



filozoficzne pojęcie narodu dopełniał pisarz Viktor Dyk, który należał do grona tzw. budzicieli narodowej świadomości.

Pierwszy zjazd Vlájki datuje się na 30 kwietnia 1930 r. Program nacjonalistyczny organizacji miał szeroką podstawę – chodziło w niej nie tylko o budowanie silnej świadomości narodowej, ale głównie o walkę ze wszystkim, co osłabiałoby dumę z bycia Czechem. Nacjonalizm Vlájki nie był jednak czeskim czy czechosłowackim szowinizmem. Wyrastał z tradycji obronnego nacjonalizmu, odrodzenia narodowego<sup>25</sup>, z walki o prawa małego narodu, żyjącego pod rządami austriackimi i walczącego z germanizacją. Vlájka była założona jako „organizacja „ludzkości”. „Czeskość” nie była promowana, ale jedynie uznana za niezbędną tożsamość. Każdy naród był rozumiany jako część organizmu ludzkości, który poprzez swoje specyficzne funkcje przyczynia się do życia i rozwoju całości. W sposób oczywisty idea ta nawiązuje do witalizmu, który promował Mareš. Pisał on m.in.:

*„Národ tvorzy organičnú celosť, jest i čymś vičej, jest osobą morálnú {...} mládež oddaná biednému zawodovi inteligenci vyžej ceny vartosti duchovne niž dobra materialne {...} ta vľasne mládež kiedyš poviedze národ, kiedy prezeje się miara škód vyržadzoných przez przyvódtvo tých, ktorí starajú się tylko o dobra materialne. {...} Ideály narodowe są budowane na tradycji narodowej, w nich odzwierciedla się charakter narodu, tradycja zawiera czyny przodków, dokonane dla celów duchowych, czyny mają być chlubą, ale i ostrzeżeniem”<sup>26</sup>.*

Członkowie Vlájki żyli wspomnieniami walki swoich przodków o zachowanie tożsamości narodowej, którą w sytuacji wytworzonej po I wojnie światowej nadal uważali za aktualną. W Czechosłowacji bowiem 1/3 obywateli stanowili Niemcy i Węgrzy. Oprócz tego do głosu doszła kwestia kulturowego kosmopolityzmu i politycznego internacjonalizmu z lewicowym

<sup>25</sup> Czeskie Odrodzenie Narodowe (cz. České národní obrození) było ruchem kulturalno-oświatowym, kształtującym się na ziemiach Korony Czeskiej, wchodzących w skład monarchii austro-węgierskiej, od lat 70. XVIII w. do roku 1848.

<sup>26</sup> M. Nakonečný, *op. cit.*, s. 23–24. Tekst oryginału: „Národ je organický celek, ano jest i více, je mravní osoba [...] mládež oddaná chudému povolání inteligence klade duchovní hodnoty výše než hmotné statky [...] tato mládež jednou povede národ, až se naplní míra škod, které mu přináší vedení těch, kteří usiluj jen o statky hmotné [...] Národní ideály mají za základ národní tradice, v nich se zrcadlí charakter národa, tradice obsahuje skutky předků, vykonané za duchovními účely, skutky mají být chloubou, ale i výstrahou”.

„marksistowskim frontem kulturalnym”. Pojmowanie nacjonalizmu w powyższy sposób wymagało zatem przede wszystkim agresywnego programu.

21 października 1932 r. przewodniczącym Vlájki został dr Stanislav Nikolau. W połowie lat 30. organizacja kontynuowała realizację swojego programu głównie poprzez organizowanie akcji w kinach (np. przy wyświetlaniu filmu „Pancernik Potiomkin”), teatrach (głównie Osvobozené divadlo) lub innych miejscach, gdzie „śmierdzi lewackim intelektualizmem”<sup>27</sup>. Vlájka zorganizowała także szereg prelekcji poświęconych głównie tematom polityczno-kulturalnym. Połowa lat trzydziestych to także kolejna próba połączenia czechosłowackiej prawicy.

W nocy z 21 na 22 stycznia 1933 roku NOF przeprowadziła nieudany pucz na Morawach. Jego celem było zajęcie koszar w Židenicach (okolice Brna) i obsadzenie miasta, z którego zryw miał się rozlać na cały region. Miał to być początek faszystowskiego przewrotu w całej Czechosłowacji. Uczestnicy puczu weszli do koszar, gdzie stacjonował 43. pieszy pułk, jednakże zostali pokonani i rozbrojeni. Organizatorem przewrotu był Ladislav Kobsinek, były oficer. Po nieudanym zamachu stanu rozlała się fala aresztowań i procesów członków NOF. Ladislav Kobsinek został skazany na 12 lat więzienia, Radola Gajda – na sześć miesięcy. Z organizacji odeszła 1/3 członków.

7 kwietnia 1934 r. powstał Front Narodowy (Národní fronta), który łączył kilka organizacji prawicowych (w tym NOF, która wystąpiła z Frontu po czterech miesiącach). Vlájka proces zjednoczenia poparła, jednakowoż sama do ruchu nie wstąpiła. Obok Frontu Narodowego powstało w październiku 1934 r. Zjednoczenie Narodowe (Národní sjednocení), które obejmowało Ligę Narodową (Národní liga) Jiřího Stříbrného. W tym samym roku został założony przez NOF Front Aryjski (Arijská fronta), który współpracował z deklarującymi prawicowe poglądy obywatelami III Rzeszy i Węgier.

W 1935 roku Vlájka połączyła się z Ruchem Nowej Czechosłowacji. Tym sposobem zyskała nowych członków. W manifestie nowego ruchu głoszono:

*„Jesteśmy jedynym niezależnym ruchem pierwszego pokolenia wolnego państwa. Jesteśmy pierwszym i jedynym ruchem, który nie był założony przez partyjniaków i jesteśmy jedynym ruchem, który w swoich szeregach nie ma ani jednego starego politycznego profesjonalisty. Idą z nami wszyscy*

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 26.

*młodzi przyjaciele, którzy są przez obecny rząd najbardziej ciemnieni i idą z nami starzy, dobrzy współbojownicy, którym stare partyjniactwo wystarczająco zohydziło wszelką polityczną działalność. {...} Nasz ludowy ruch ma przed sobą wzniosły cel, który wszelkimi prawnymi środkami osiągnie: Nowoczesne narodowe państwo w rozumieniu prawdziwej narodowej solidarności. Nasz ruch obejmuje członków wszystkich warstw, bez podziału wiekowego, o ile są świadomi narodowo, wierni państwu i nie dopuścili się czynów nieczystych”<sup>28</sup>.*

11 listopada 1938 r. Vlajka została przez władze nazistowskie zdelegalizowana i przeszła do działalności konspiracyjnej.

## Słowacja

Po I wojnie światowej na terenach słowackich, w przeciwieństwie do czeskich, panowały silne nastroje rewolucyjne. Czechosłowacja, jak już zostało wcześniej wspomniane, została zbudowana na ideologii czechosłowackizmu. Według tej doktryny zarówno Słowacy i ich język, jak i Czesi, byli dwiema gałęziami narodu czechosłowackiego. Rząd w Pradze już w 1918 roku zdawał sobie sprawę z rozbudzonej świadomości narodowej Słowaków. Baczenie przyglądano się powstającym we wschodniej części Czechosłowacji Radom Narodowym i Ludowym. Część z nich opowiadała się za utrzymaniem pozostawionego w granicach Węgier państwa słowackiego z szeroką autonomią. Rada Narodowa Spiska oraz Rada Narodowa Orawska dążyły do przyłączenia ziem Spiszu i Orawy do kształtującej się Polski. Doszło do starć wojsk polskich i czechosłowackich, po których oddziały polskie musiały opuścić sporne tereny na rozkaz pplk. Ferdinanda Vixa. Istniały również Rady Narodowe Niemców Węgierskich oraz Rusinów Podkarpackich<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 87. Tekst oryginału: „Jsme jedině samostatné hnutí první generace svobodného státu. Jsme první a jedině politické hnutí, které nebylo založeno starými partajníky a jsme jedině hnutí, které nemá ve svém starými partajníky a jsme jedině hnutí, které nemá ve svých řadách ani jednoho starého politického profesionála. Jdou s námi všichni mladí kamarádi, kteří jsou dnešním řádem nejvíce bití a jdou s námi staří, dobří spolubojovníci, jimž staré partajnictví dosud zohydilo každou politickou činnost. [...] Naše lidové hnutí má před sebou vysoký cíl, kterého také všemi zákonnými prostředky dosáhne: Novodobý stát ve smyslu opravdové národní solidarity. Naše hnutí obsahuje příslušníky všech vrstev bez věkového rozdílu, pokud jsou národně uvědomělí, státu věrní a nedopustili se činů nečestných“.

<sup>29</sup> L. Kościelniak, *Historia Słowacji*, Wrocław 2010, s. 308–310.

W styczniu 1919 roku wojska czechosłowackie weszły na ziemie wschodniej Słowacji i Rusi Podkarpackiej. Zajęcie tych terenów zostało usankcjonowane 3 marca 1919 roku. Na obszar Słowacji zaczęli w miejsce węgierskich urzędników i nauczycieli napływać czescy. Przyjmowano ich pozytywnie, jednak w niedługim czasie pojawiły się konflikty. Czesi zaczęli odnosić się do Słowaków z niechęcią, nie rozumieli dlaczego muszą pracować na tych terenach. Konflikt podsycali m.in. różnice w zarobkach obu nacji, przykładowo wynagrodzenie urzędnika czeskiego różniło się od słowackiego prawie trzykrotnie<sup>30</sup>. Po kilku latach od powstania jednolitego organizmu politycznego usunięto łącznik z nazwy państwa Czecho-Słowacja, przyjęto zapis Czechosłowacja. Słowacy zaczęli domagać się dochowania umowy pittsburskiej<sup>31</sup>. Uważali, że są traktowani gorzej od Czechów, a wręcz – że są czechizowani<sup>32</sup>.

W grudniu 1918 r. powróciła do działalności politycznej Słowacka Partia Ludowa. Jej przywódcą został Andrej Hlinka, katolicki ksiądz<sup>33</sup>. W niedługim czasie nazwę ugrupowania powiązano z jej liderem. Tym samym powstała Słowacka Partia Ludowa Hlinki (Hlinkova slovenská ľudová strana, HSLS), której członków potocznie zwano Ludakami. Silny był w niej wątek narodowy. Wewnątrz ugrupowania istniały dwa obozy. Pierwszy popierał szeroką autonomię w ramach Czechosłowacji, obejmującą istnienie słowackiego sejmu i administracji. Drugi natomiast przejawiał tendencje separatystyczne, niepodległościowe. Andrej Hlinka był zwolennikiem pierwszej opcji.

Partia miała charakter katolicki, nastawiona była niechętnie do protestantyzmu (jej hasłem było m.in. „Bóg i naród”). Silny wpływ na kształtowanie się jej poglądów gospodarczych miały encykliki papieskie oraz katolicka nauka społeczna. Partia występowała przeciwko komunizmowi, socjalizmowi i liberalizmowi. Sprzeciwiano się kapitalizmowi opartemu na dużych przedsiębiorstwach. HSLS uważała, iż taka działalność prowadzi do upadku rodzimego, tradycyjnego przemysłu. Małym i średnim przedsiębiorcom obiecywano pomoc w walce z wielkim kapitałem, bezrobotnym

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 319.

<sup>31</sup> Umowa z Pittsburgha – podpisana w Pittsburghu 31 maja 1918 roku między przedstawicielami emigracji Słowackiej a Tomášem Masarykiem. Gwarantowała Słowacji szeroką autonomię w ramach państwa o nazwie Czecho-Słowacja.

<sup>32</sup> P. F. Sugar, *Native Fascism in the successor state 1918–1945*, Santa Barbara 1971, s. 51.

<sup>33</sup> Ludacy swoją partię założyli w 1906 roku (rejestracja partii nastąpiła w roku 1913). Była ona odłamem Słowackiej Partii Narodowej. Po I wojnie światowej ks. A. Hlinka jedynie doprowadził do restytucji partii.

natomiast pracę. Domagano się większych płac dla urzędników i robotników<sup>34</sup>. Partia zorganizowała również własną bojówkę tzw. Rodobranę, wzorowaną na niemieckich Freikorps, włoskich Fasci di combattimento czy też austriackiej Heimwehrze<sup>35</sup>.

HSLS stała się poważną siłą polityczną na Słowacji, wyniki wyborcze oscylowały wokół 30–40% poparcia. W 1927 roku weszła do rządu centralnego. Skutkiem tego była reforma administracyjna – Czechosłowacja została podzielona na samorządne krainy. W czasach Wielkiego Kryzysu partia osiągnęła status dominującej w społeczeństwie słowackim. Utrzymywała kontakty z Niemcami, Węgrami oraz Polakami. Odpowiedzialny był za to Vojtech Tuča, profesor prawa. Początkowo szukał on kontaktów z państwami sąsiednimi, następnie z różnymi partiami typu faszystowskiego oraz Watykanem. Za kontakty z Polakami z kolei odpowiadał Karol Sidor. Można domniemywać, iż sojusze te miały na celu osłabienie narodu czeskiego i państwa czechosłowackiego. Hlinka współpracował z przywódcą Niemców Sudeckich Konradem Henleinem<sup>36</sup>. We wrześniu 1936 roku doszło do zjazdu reprezentantów Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (NSDAP), HSLS oraz faszystów francuskich (prawdopodobnie Parti Populaire Français) w Piszczanach, na którym zwolennicy Hlinki przystąpili do międzynarodowego frontu walki z komunizmem<sup>37</sup>.

Po śmierci przywódcy w 1938 roku władzę w partii przejął Józef Tiso. Vojtech Tuča odbywał w tym czasie karę więzienia za zdradę stanu (od 1929 roku). To właśnie Tiso doprowadził do powstania rządu autonomicznego Słowacji po kryzysie monachijskim, a następnie Pierwszej Republiki Słowackiej pod protektorem III Rzeszy.

## Podsumowanie

Doktryna Vlaljki i pozostałych organizacji narodowych oraz faszystowskich wpisala się zarówno w tło polityczno-gospodarcze, jak i kulturowe omawianego okresu. Oczywistym wydaje się być fakt, iż koniec wojny i upadek Austro-Węgier zesłały czeskim i słowackim patriotom nadzieję na

<sup>34</sup> P. F. Sugar, *op. cit.*, s. 59.

<sup>35</sup> Więcej o Heimwehrze m.in. T. Kosiński, *Austrofaszyzm – włoska inspiracja w obliczu nazistowskiego zagrożenia*, <http://www.konserwatyzm.pl/arttykul/7927/austrofaszyzm--wloska-inspiracja-w-obliczu-nazistowskiego-z>, (13.03.2013).

<sup>36</sup> Głównym celem tej współpracy było uzyskanie autonomii dla Słowacji.

<sup>37</sup> J. W. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska*, Warszawa 1981, s. 106.

niepodległe państwo. Sen ten szybko się ziścił. Jednakże wolność przyniosła także liczne rozczarowania. Przede wszystkim Czechosłowacja musiała zapłacić „podatek od wyzwolenia” i uczestniczyć w spłacie reparacji wojennych nałożonych na dawne Austro-Węgry. Ponadto rok 1918 nie był końcem walk. Żołnierze czescy i słowaccy chcieli wyzwolić Sudety i toczyli boje o Cieszyn, Zaolzie, Spisz i Orawę. Z drugiej strony miały miejsce krwawe walki z Węgrami o oswobodzenie Słowacji. Poza tym, do Czechosłowacji, gdzie szerzyła się powojenna bieda, napływały wieści o zwycięskiej rewolucji bolszewickiej w Rosji, co spowodowało wzrost napięcia społecznego. Już w 1919 r. dochodziło do pierwszych strajków, podczas których wykrzykiwano hasła o społecznej sprawiedliwości. W grudniu 1920 roku doszło do strajku generalnego, który w rzeczywistości był próbą przeprowadzenia komunistycznego puczu. Wciąż także obawiano się rewizjonizmu węgierskiego i możliwości restauracji monarchii Habsburgów<sup>38</sup>. Właśnie z tych obaw zrodziła się Mała Ententa – porozumienie pomiędzy Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią, wymierzone przeciwko Węgom. Ponadto Słowacja domagała się przestrzegania umowy z Pittsburgha. Masaryk i Beneš jednak nie chcieli się na to zgodzić. Sytuację zaogniała antykatolicka postawa Tomáša Masaryka i jego rozporządzenia dotyczące m.in. usuwania krzyży ze szkół<sup>39</sup>. W dodatku był on propagatorem czechosłowakizmu, który głosił hasła, że „Słowacy to zacofani Czesi”<sup>40</sup>. Wcześniej wspomniano także o rozpadzie wartości moralnych – pojawiały się hasła wolnej miłości i postępowego myślenia. Oprócz tego na narodowego bohatera wyrósł Švejk<sup>41</sup> – sprzedawca psów, pucybut, nierozgarnięty pijak.

Oficjalnie w Republice Czechosłowackiej istniał reżim demokratyczny, jednakże władza spoczywała w rękach Tomáša Masaryka i tzw. „piątki”<sup>42</sup>. Łamana była wolność słowa, szerzyła się cenzura. Na publiczne zgromadzenia

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 19–20.

<sup>39</sup> Słowacja była wówczas (i do dzisiaj jest) krajem katolickim, gdzie większość mieszkańców deklaruje przynależność do kościoła rzymsko-katolickiego. Oczywistym zatem wydaje się być fakt, iż Słowacy nie mogli zaakceptować haseł antykatolickich i antykościelnych.

<sup>40</sup> M. Nakonečný, *op. cit.*, s. 20. Tekst oryginału: „Neshody mezi Čechy a Slovákyprohluhuje „vědecká” teorie „čechoslovakismu”, která Slováci uráží tvrzením, že jsou vlastně zaostalými Čechy”.

<sup>41</sup> Autorem powieści *Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej* jest Jaroslav Hašek.

<sup>42</sup> Ową „piątkę” tworzyli przewodniczący pięciu największych partii politycznych.

---

delegowani byli policyjni komisarze, którzy mogli przerwać wiec, jeśli pojawiły się na nim hasła skierowane przeciwko władzy. Szerzyły się prześladowania komunistów i faszystów. Pogarszała się także sytuacja mieszkańców. Rosło bezrobocie, pojawiła się korupcja.

Z drugiej strony, to właśnie stabilność rządów stanowiła swoistą zapórę dla nurtów nacjonalistycznych i faszystowskich. Przyznać należy, iż I Republika Czechosłowacka była najbardziej demokratycznym państwem w Europie Środkowej. Trwałość tego reżimu pozwalała efektywnie łagodzić rosnące napięcia społeczne. Kolejni prezydenci dzięki przyzwoitemu poziomowi życia obywateli oraz zaspokojeniu ich potrzeb materialnych mogli rządzić państwem, nad którym nie rozciągało się widmo rewolucji. Początkowo I Republika Czechosłowacji rozwijała się bardzo dobrze, wobec czego ruchy radykalne z obu stron sceny politycznej nie mogły liczyć na poparcie mas. Warto również zauważyć, że społeczeństwo czeskie nie było skłonne do buntów. Można zaryzykować stwierdzenie, iż życie w monarchii habsburskiej ograniczyło, bądź nawet pozbawiło ten naród ducha rewolucyjnego. Inaczej prezentowała się sytuacja Słowaków i Niemców. Te dwie nacje były traktowane gorzej niż Czesi w państwie, które na mocy umowy z Pittsburga gwarantowało Słowakom autonomię i wolność kulturalną. Wraz z osiągnięciem sukcesów przez faszystów i nazistów, tendencje separatystyczno-narodowe zaczęły się pogłębiać. Słowacy żądali szerokiej autonomii, natomiast Niemcy, którzy nie ukrywali swojej współpracy z Republiką Weimarską, a później z III Rzeszą, chcieli przyłączyć tereny, na których mieszkali, do utraconej ojczyzny.

W świetle przytoczonych w artykule wyników wyborów parlamentarnych, ruchy nacjonalistyczne i faszystowskie nie cieszyły się zbyt dużym poparciem społeczeństwa. Pojedyncze mandaty, jakie przedstawicielom tych organizacji udało się zdobyć, nie mogły uprawniać do występowania w imieniu wszystkich Czechów. Pluralistyczny system polityczny dawał bowiem alternatywę większości wyborców. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na wysoki poziom rozdrobnienia ówczesnego systemu partyjnego – zwycięska Republikańska Partia Ludu Rolniczego i Chłopskiego (Republikánská strana zemědělského a malorolnického lidu) uzyskała zaledwie 46 mandatów w liczącej 300 miejsc Izbie Poselskiej<sup>43</sup>. Dlatego też nie sposób całkowicie pomijać posłów wywodzących się ze skrajnie prawicowych

---

<sup>43</sup> *Volby do Národního shromáždění...*, op. cit.

ruchów. Należy także podkreślić, iż organizacje te, nawiązując do czeskiego odrodzenia narodowego, miały na celu rozbudzenie tożsamości narodowej. Biorąc pod uwagę wspomniane wcześniej wyniki wyborów, hasło to zyskiwało coraz większą popularność, zwłaszcza w obliczu rosnących podziałów wewnętrznych. Czesi i Słowacy starali się jednakże egzystować pokojowo, mimo widocznych różnic na tle religijnym i kulturowym. To właśnie te nieporozumienia starała się wykorzystać HSLS. Udało jej się to przy wsparciu Adolfa Hitlera w 1939 roku.

## Bibliografia

- Baloun P., *Čeští fašisté jako „naivní národovci”*. *Netradiční pohled na fenomén českého fašismu*, „Soudobé dějiny”, 2010, nr 1–2.
- Borejsza W. J., *Rzym a wspólnota faszystowska*, Warszawa 1981.
- Český fašismus do Mnichova [prezentacja multimedialna], <http://www.moderni-dejiny.cz/>.
- Český fašismus v letech dvacátých a třicátých [prezentacja multimedialna], [www.gymvod.cz](http://www.gymvod.cz).
- Czubiński A., *Historia powszechna XX wieku*, Poznań 2009.
- Danek A., *Rewolucyjna prawica i Lenin*, <http://haggard.w.interia.pl/>.
- Kosiński T., *Austrofaszystizm – włoska inspiracja w obliczu nazistowskiego zagrożenia*, <http://www.konserwatywizm.pl/>.
- Kościelniak L., *Historia Słowacji*, Wrocław 2010.
- Kotlán P., *Fašismus a jeho česká podoba*, Pterov 2001.
- Nakonečný M., *Vlajka. K historii a ideologii českého nacionalismu*, Praha 2011.
- Národní obec fašistická*, <http://www.fronta.cz/>.
- Payne S. G., *A history of fascism 1914–1945*, Wisconsin 1995.
- Sugar P. F., *Native Fascism in the successor state 1918–1945*, Santa Barbara 1971.
- Volby do Národního shromáždění 1920 až 1935*, <http://www.czso.cz/>.
- Tomasiewicz J., *Czerwone i czarne. Procesy osmozy komunizmu i nacjonalizmu na obszarze Eurazji*, <http://zakorzenie.most.org.pl/>.
- Tomaszewski J., *Struktura narodowościowa Czechosłowacji 1918–1938*, „Przegląd historyczny”, 1970, z. 4.
- Zakrzewski K., *Od Lenina do Hitlera*, Warszawa 1931.